PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 55 | Warszawa, czwartek 25 czerwca 1953 r. | Cena 50 gr

Polska szybowniczka Ewa Nehay uzyskała wynik lepszy od rekordu świata

— LECĘ po raz drugi — oświadczyła Ewa Nehay swojemu mechanikowi zaraz po ukończeniu przelotu w niedzielnej konkurencji, na trójkącie o obwodzie 100 km. — Warunki się najwyraźniej poprawiły, jest jeszcze wcześnie — muszę przecież zrobić lepszy czas.

Mechanik Ulicki spojrzał w niebo — warunki rzeczywiście się poprawiły, są nawet zupełnie niezłe. Ewa zameldowała o swej decyzji kierownictwu i już po chwili samolot podkołował do leżącego na trawie szybowca. Ulicki zasunął nad zawodniczką limuzynkę, umocował linę holowniczą i — na pożegnanie — pogroził pilotce ręką. Znaczyło to, że tym razem ma zrobić rzeczywiście dobry czas.

Samolot ruszył, lina się naprężyła i „Mucha" podobna przed chwilą do leżącego na trawie wielkiego, białego żuka, zamieniła się w zwinnego ptaka. Ewa Nehay wystartowała do drugiego w tym dniu lotu, który miał jej przynieść rekord świata.

Na wysokości 350 m, Ewa wyczepiła się i w kominie wywindowała się na 1300 m. Zabrało jej to około 7 min. Z tej wysokości poszła już bezpośrednio na taśmę, nad którą zameldowała się o 13.30. Od tej chwili liczył się czas. Należało teraz myśleć tylko o tym, żeby rozwinąć jak największą szybkość, żeby jak najszybciej przebyć przestrzeń 100 km.

Pierwszy bok trójkąta był najcięższy — pod wiatr. Ewa robiła go około 40 min. Po drodze wykręcała się w dwóch kominach, wychodząc na wysokość 1600 m — niedaleko pułapu chmur. Wyżej nie opłacało się — każdorazowe nabieranie wysokości, to strata cennego czasu, a nad punktem kontrolnym i tak przecież trzeba obniżyć lot. Każdy natomiast spotkany komin wykorzystywała do poprawienia wysokości przez zmniejszenie szybkości szybowca.

Mijając pierwszy punkt kontrolny, Ewa zanotowała na kartce rozłożony na wielkim polu znak i godzinę, po czym zmieniła kierunek — teraz leciała na Gostyń. Znowu nabieranie wysokości w 2 kominach. Przelot tego boku, z wiatrem bocznym, trwał około 25 min. Ewa zorientowała się już, że może zrobić dobry czas — błysnęła jej nawet myśl o rekordzie.

Zaraz po zameldowaniu się na drugim punkcie kontrolnym, wykręciła się w kominie na 1400 m i już po prostej poleciała w kierunku mety. Szybkość dochodziła do 150 km/godz., wiatr tym razem pomagał.

Nareszcie lotnisko — wyraźnie już widać żółtą taśmę mety. W ostatniej chwili minął ją jeszcze jakiś szybowiec, lecący z wielką szybkością: Ewa odczytała numer — 1099 — Góra. Przez chwilę miała ochotę zmusić swoją „Muchę" do jeszcze większej szybkości, lecz zrezygnowała z uwagi na swoją mocno już wysłużoną maszynę.

Zameldowała się na mecie zaraz za Górą. Szybkość, jaką osiągnęła w czasie tego przelotu, okazała się znacznie lepszą od poprzedniego rekordu świata, należącego do radzieckiej pilotki Samosadowej.

*

Nowa rekordzistka świata, 22-letnia Ewa Nehay, jest studentką Politechniki Krakowskiej i członkiem ZMP. Oprócz świeżo ustanowionego rekordu świata, posiada również rekord krajowy w przelocie docelowym — 320 km. Jest niezwykle skromną, a zarazem ambitną zawodniczką i z pewnością wiele jeszcze dokaże w sporcie szybowcowym. Zwłaszcza, że poświęca mu dużo czasu.

— Ciągle latam i latam, a egzaminy przecież nie czekają — opowiada ze śmiechem.

Nie jest jednak chyba tak źle, gdyż Ewa studiuje już III rok inżynierii i — o ile nam wiadomo — przykłada się do nauki równie sumiennie, jak do szybownictwa.

(Mag)

Szemplińska i Popiel prowadzą w szybowcowych mistrzostwach Polski

LESZNO 24.6 (tel. wł.). W poniedziałek, 22 bm. z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych loty na mistrzostwach szybowcowych w Lesznie nie odbyły się.

V konkurencja mistrzostw — przelot docelowo - powrotny na trasie Leszno — Gniezno dł. 200 km, rozegrana została dopiero we wtorek.

Przeciwny wiatr utrudniał utrzymanie właściwego kierunku, wskutek czego już na pierwszym odcinku trasy musiało lądować 5 zawodników, a dalszych 6 odpadło w drodze powrotnej. Wśród nich znalazła się m. in. rekordzistka świata Nehay.

Z 32 zawodników, którzy spełnili warunki konkurencji, najlepszy był **Wojnar** (Kr.). Przebył on całą trasę ze średnią szybkością 60.1 km godz. Drugie miejsce zajął Popiel (Wr.) — 58.7 km/godz., trzecie Pawlikiewicz (Wr.) — 58.3 km godz.

Z kobiet pierwsza była **Adamek** (W-wa) — 53,3 km/godz. przed Szemplińską (W-wa) — 48.4 km/godz. i Czmielówną (Stalinogród) — 46.9 km/godz.

Wyniki przelotu wprowadziły ponownie zmiany w klasyfikacji ogólnej mistrzostw.

W konkurencji mężczyzn z wyjątkiem pierwszego miejsca, które zajmuje nadal **Popiel** (Wr.) — **9074,5 pkt.**, wszystkie dalsze pozycje uległy zmianom. Na drugie miejsce wysunął się Witek (Wr.) — 8572.5 pkt., na trzecie — Wojnar (Kr.) — 8481,7 p.

W konkurencji kobiet: pierwsze miejsce zajmuje nadal **Szemplińska — 9271,8 pkt.**, drugie Adamkowa — 8732 pkt., a trzecie Nehay — 6830,4 pkt.

W środę wobec złych warunków atmosferycznych żadnej konkurencji nie rozgrywano.

Mistrzowie olimpijscy przybędą do Bukaresztu

Międzynarodowe towarzyskie spotkania sportowe, które odbędą się w dniach IV Festiwalu w Bukareszcie, wywołały żywy oddźwięk wśród sportowców wszystkich państw. Każdego dnia nadchodzą wiadomości, że sportowcy, których zna cały świat mają chęć uczestniczyć w tych spotkaniach.

Wśród sportowców, którzy przyjadą do Bukaresztu, są m. in. mistrzowie Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach, a więc w drużynie lekkoatletycznej Jamajki będzie Rhoden, mistrz olimpijski na 400 m (45,9) i Mac Kenly, wicemistrz olimpijski na 400 m (45,9) — obaj zdobyli mistrzostwo olimpijskie w sztafecie 4 × 400 m (3.12,1); dalej mistrzyni olimpijska w rzucie oszczepem (50.47) Czechosłowaczka Dana Zatopkowa, mistrz olimpijski w rzucie młotem (60,34) Węgier Józef Csermak i inni.

Udział w zawodach w Bukareszcie zapowiedziało wiele federacji. Szwajcarzy wezmą udział w turnieju koszykówki, Argentyńczycy — w siatkówce, a Chilijczycy — w piłce nożnej.

Sportowcy polscy przygotowują się do Festiwalu w Bukareszcie

W dniach 28. 6. — 18. 7. odbędzie się we Wrocławiu obóz kondycyjno-szkoleniowy dla kadry pływackiej przygotowującej się do startu w Festiwalu w Bukareszcie. Na obóz, który odbędzie się w tamtejszym Woj. Ośrodku Szkolenia Sportowego wyznaczeni zostali następujący zawodnicy i zawodniczki:

Mężczyźni — Petrusewicz, Gremlowski, Tolkaczewski, Mroczkowski, Jera, Lewicki, Procel, Ryszard Cichoński, Bonnicki, Jaśkiewicz, Kędzia, Kuklok, Gorzkowski, Steciuk, Ciężki, Wilkoszewski i Jaworski.

Kobiety — Milnikiel, Badura, Werakso, Dzikówna, Mrozówna, Grykówna, Renata Gryszczyk, Klemińska, Kurkówna, Dobranowska, E. Gellnerówna, Cedro i K. Szulcówna.

Jako trenerów przewidziano: Wielińskiego, Królika, Klemińskiego, Naborczykową i Kuciewicza.

*

W dniach 29 czerwca — 16 lipca trwać będzie we Wrocławiu w ośrodku WSWF obóz przygotowawczy atletów przed Festiwalem w Bukareszcie. Na obozie znajdzie się 7 ciężarowców i 8 zapaśników. Powołani zostali:

podnoszenie ciężarów: kogucia — Pośpiech (OWKS Kraków), piórkowa — Dziedzic (AZS AWF), lekka — Fus (Stal Brzeziny), średnia — Beck (OWKS Bydgoszcz) i Bochenek (KS Łódź), półciężka — Białas (OWKS Kraków), lekkociężka — Roguski (OWKS W-wa).

Zapasy: kogucia — Sznajder (CWKS), piórkowa — Tobola R. (Górnik Janów) i Drąg (Włókniarz Bogusżów), lekka — Dąbrowski (Budowlani W-wa) i Gondzik (Górnik Janów), półśrednia — Szajewski Zb. (Spójnia Szczecin) i Żuławnik (CWKS), średnia — Majewicz (KS Olsztyn).

Zaprawę na obozie prowadzić będą następujący trenerzy: ciężary — Czarkowski i Styczyński, zapasy — Szajewski S. i Jakubowicz. Kierownikiem wyszkolenia będzie Grotkowski.

*

W obsadzie przedfestiwalowego turnieju pięściarskiego w Sopocie przeprowadzono dalsze dwie zmiany. W wadze lekkośredniej Karpińskiego (Kol. W-wa) zastąpi Krawczyk (Gwardia Gd.) a w koguciej zamiast Woźniaka (CWKS) wystąpi Sokołowski (Kol. Szczecin).

Rekordowe biegi Anufrijewa i Jungwirtha

MOSKWA 24. 6. (tel. wł.). Na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie czołowy długodystansowiec radziecki Anufrijew pobił rekord ZSRR w biegu na 3000 m, uzyskując czas 8:11,6. Dotychczasowy rekord Kazancewa — 8:18,4 poprawił również drugi na mecie młody biegacz Okorokow, który miał czas 8:15,6.

W rzucie dyskiem mistrzyni olimpijska Romaszkowa uzyskała wspaniały wynik 55,26. Jest to pro rekordzie świata Dumbadze (57,04) drugi wynik na świecie.

PRAGA 24.6 (tel. wł.) Jungwirth przebiegł 800 m w czasie nowego rekordu CSR — 1:48.6. Poprzedni rekord należący do tegoż zawodnika był gorszy o 0,1 sek.

Podczas próby pobicia rekordu świata na 880 jardów, Jungwirth osiągnął 1:49.5, tj. czas gorszy od rekordu o 0,3 sek.

Na cześć Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów

Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu rozpoczęła się wielka spartakiada szkolna

WROCŁAW 24. 6. (tel. wł.). W środę rano na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu odbyło się uroczyste otwarcie I Ogólnopolskiej Spartakiady Szkolnej Ministerstwa Oświaty. Na uroczystość przybyli: wiceminister oświaty — Jabłoński, wiceprzewodniczący GKKF — Procek, oraz przedstawiciele Partii, ZMP i Wojska Polskiego. Do zebranej młodzieży przemówił wiceminister Jabłoński, stwierdzając m. in., że młodzież polska włącza się w wielkie przygotowania postępowej młodzieży całego świata do Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie i ma ambicję osiągnąć na każdym polu jak najlepsze wyniki.

— Dziś w szlachetnej rywalizacji sportowej — mówił wiceminister Jabłoński — osiągnięciami, poziomem zawodów i swą postawą moralną będziecie mogli udowodnić, na ile młodzież polska zdolna jest do pracy i obrony tych ideałów, które złączą przedstawicieli młodzieży całego świata w Bukareszcie.

Przy wciągnięciu flagi na maszt asystowały poczty sztandarowe, złożone z czołowych sportowców oraz przodowników nauki, reprezentacji Lublina i Łodzi.

Po odegraniu hymnu narodowego i hymnu Młodzieży Demokratycznej, czołowy sportowiec Liceum W.F. w Szklarskiej Porębie — Andrzej Snopkowski, złożył wiceministrowi Jabłońskiemu w imieniu wszystkich zawodników uroczyste ślubowanie.

W ślubowaniu tym młodzież przyrzeka przestrzegać pilnie zasad socjalistycznego współzawodnictwa i dążyć do osiągnięcia jak najlepszych wyników. Dla zamanifestowania jedności z postępową młodzieżą świata, dla uczczenia Kongresu i Festiwalu w Bukareszcie, młodzież polska zobowiązuje się do dalszej usilnej pracy dla podniesienia potęgi Ojczyzny i pomnożenia sił obrońców pokoju na całym świecie.

Po ślubowaniu dziewczęta obdarowały przedstawicieli władz i oficjalnych gości wiązankami kwiatów.

Na czele defilady maszerowała kolumna z ogromnymi portretami Józefa Stalina, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego. Za nią grupa pocztów sztandarowych z czerwono - białymi i błękitnymi flagami oraz szturmówkami. Dalej kompanie w mundurach SP itd.

Słońce rozjaśnia cały stadion. Barwne, żywe, różnokolorowe stroje i zdrowe, opalone sylwetki defilującej młodzieży radują oczy zebranych. Widownia nie żałuje braw dla 3 tysięcy maszerujących dziewcząt i chłopców.

Maszerują kolejno reprezentacje wszystkich województw. Łódź przywiozła ze sobą zradiofonizowany motocykl, który na całej trasie z Łodzi do Wrocławia nadawał komunikaty o Spartakiadzie i Festiwalu w Bukareszcie. Sztafeta motorowa sportowców SKS na trzech Jawach jeszcze przed defiladą złożyła wiceministrowi Jabłońskiemu meldunek z zobowiązaniami festiwalowymi łódzkich sportowców.

Maszeruje Białystok, a w barwach jego m. in. przodujący SKS Liceum Pedagogicznego w Augustowie, który wysłał na spartakiadę aż 32 zawodników. Dalej Bydgoszcz, której młodzież zobowiązała się na cześć Sparta-

(Dokończenie na str. 4)

Obrońcy CWKS Polak (Nr. 2) i Budzyński w walce o piłkę z atakiem Ogniwa Kraków, podczas meczu rozegranego w ub. niedzielę w Krakowie, który zakończył się zwycięstwem wojskowych 3:0. Foto O. Link

Śladem festiwalowych zobowiązań gdańskich stoczniowców

Sport ruszył dzięki Spartakiadzie

DZIEŃ był jak każdy inny. Nic nie zwiastowało „rewolucji" w życiu sportowym Stoczni Gdańskich. A jednak w tym właśnie dniu miała miejsce owa historyczna dyskusja, która dała początek zasadniczemu przełomowi w życiu sportowym stoczniowców.

Wśród wniosków, które zgłaszali ZMP-owcy i młodzież nie zorganizowana jeden znalazł całkowitą aprobatę.

Spartakiada! Tak tylko Spartakiada może zmienić istniejący stan rzeczy, a poza tym zorganizowaniem Spartakiady uczcimy zbliżający się IV Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

NA TRUDNOŚCI JEST RADA

Z zapałem przystąpiono do realizacji Sportowego Czynu Festiwalowego. Wszystkich ogarnęła gorączka pracy. Wyłoniły się pierwsze trudności: Brak boiska. Ale cóż znaczą trudności, chociażby największe, gdy przeciwstawi się im młodość i entuzjazm? Brak boiska? Musimy je zbudować.

I oto 14.VI na nowowybudowanym boisku rozegrano pierwsze konkurencje Spartakiady.

Spartakiada i boisko to tylko część zobowiązań sportowych podjętych dla uczczenia Festiwalu, przez młodzież Stoczni Gdańskich. Jest ich wiele, a wszystkie mają jedno na celu: popularyzację sportu wśród załogi, wciągnięcie do koła sportowego nowych zastępów robotników i wychowanie wyczynowców, którzy z honorem bronić będą barw Stoczni.

A oto zobowiązania:

Do końca bieżącego roku zdobyć o 100 proc. więcej odznak SPO. Sekcje: gimnastyczna, bokserska i piłki ręcznej zorganizują 12 wyjazdów do LZS w ramach łączności miasta ze wsią. Wybuduje się 6 boisk do siatkówki, 4 do koszykówki, 2 korty tenisowe, plac gimnastyczny pełne urządzenia do trójboju, 2 tory przeszkód, wieżę spadochronową. Rozpocząć szkolenie lotnicze, oraz przepracować przy budowie stadionu 3000 roboczogodzin.

Są one poważne i wymagają od stoczniowców wiele zapału i ofiarności. Ale za tymi zobowiązaniami stoją ludzie: ZMP-owcy, młodzież Stoczni, robotnicy, pracownicy umysłowi. Traktują oni realizację zobowiązań z honorem i dzięki temu duży procent zobowiązań jest już wykonany.

Do dnia dzisiejszego wybudowano wszystkie boiska do siatkówki i koszykówki. Realizacja pozostałych zobowiązań jest poważnie zaawansowana i już niedługo zostanie zakończona.

Większość obiektów sportowych budowana jest przy Hotelach Stoczniowców. Nie jest to dziełem przypadku.

WCZORAJ I DZIŚ HOTELI STOCZNIOWCÓW

Źle się działo w Hotelach Stoczniowców przed Spartakiadą. Robotnicy — mieszkańcy Hoteli wolny od pracy czas wykorzystywali w sposób zdecydowanie sprzeczny z pojęciem kulturalnej rozrywki. Problem uzdrowienia stosunków panoszących się w Hotelach był bardzo ważny i wymagał natychmiastowego skutecznego działania.

Organizując Spartakiadę jej inicjatorzy słusznie uważali, że wciągnięcie do życia sportowego mieszkańców Hoteli zmieni sytuację na lepsze. W tym też celu większość obiektów sportowych postanowiono w ramach zobowiązań Festiwalowych wybudować w pobliżu Hoteli Stoczniowców.

Hasło: „Każdy mieszkaniec Hotelu Robotniczego czynnym sportowcem" znalazło odzew tych, do których było skierowane. Obecnie po skończeniu pracy mieszkańcy Hoteli spieszą na boiska, gdzie znajdują zdrowy i godziwy odpoczynek. Zdobycie dla sportu tysięcy robotników — mieszkańców Hoteli Stoczniowców, to wielki sukces Sportowego Czynu Festiwalowego.

Że zorganizowanie życia sportowego na terenie Hoteli było sprawą konieczną i pilną dowodzi incydent podczas Spartakiady. Oto chuligani z Hotelu nr 5 w czasie walk bokserskich *po ogłoszeniu przegranej „ich zawodnika"* wszczęli zamieszanie i bijatykę.

Jest to wyraźny sygnał, że pracę wychowawczą na terenie Hoteli Stoczniowców trzeba będzie — m. in. i przez sport — prowadzić gruntownie i cierpliwie.

WŚRÓD STOCZNIOWCÓW SĄ BYLI MISTRZOWIE SPORTU

I Spartakiada Stoczniowców odbywa się w 16 dyscyplinach. Biorą w niej udział: Stocznia Gdańska, Północna, Ostrów i Generalne Biuro Konstrukcji Okrętowych. W dniu otwarcia Spartakiady na starcie stanęło 2524 stoczniowców, w dwa dni później ilość ta wzrosła do 2617, obecnie o palmę pierwszeństwa walczy 2780 robotników i personelu administracyjno-technicznego.

Największa ilość zgłoszeń napłynęła do konkurencji strzeleckich (600 osób), w turnieju piłkarskim uczestniczy 41 drużyn, w siatkówce 31 drużyn, w boksie o mistrzowski tytuł walczy 160 zawodników.

Do spartakiady nie zostali dopuszczeni wyczynowcy, a to dlatego, żeby początkujących dać możliwość walki — równi z równymi, oraz aby wyłowić nowe talenty. A tych ostatnich wśród stoczniowców nie brakuje. Nazwiska Karniewicza, Szaraszko, Malinowskiego, Deplińskiego, Zielińskiego, Kubiaka są stoczniowymi odpowiednikami Chychły, Królaka, Sidły, Graja.

Spartakiada kończy się 29 czerwca. Nie oznacza to jednak końca walki o masowość i wyższą jakość sportu w Stoczniach Gdańskich.

SPARTAKIADA NIE MOŻE BYĆ JEDNORAZOWYM ZRYWEM

Tymi słowami kończył z nami rozmowę tow. Lenart, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP, towarzysz Stando kierownik organizacyjny KS Stal, towarzysz Sirocki przewodniczący koła sportowego.

Zdobyczy Spartakiady i Sportowego Czynu Festiwalowego nie możemy zmarnować — mówi tow. Stando. — Zapał Stoczniowców trzeba podtrzymać, w przeciwnym razie Spartakiada nie spełniłaby swojego zadania, byłaby jednorazowym nic nie dającym zrywem.

Po zakończeniu Spartakiady bojowym naszym zadaniem będzie nie tylko potęgować zapał do sportu wśród byłych jej uczestników, ale musimy również powiększać szeregi uprawiających sport przynajmniej o 100 procent.

Droga do tego prowadzi poprzez częste organizowanie turniejów (na przykład: między Hotelami Stoczniowców) w jednej dyscyplinie sportowej, przez zdobywanie SPO, przez uprawianie sportów letnich i zimowych.

Jeżeli zamiary te nie zostaną w słowach lecz będą konsekwentnie realizowane, to możemy być zupełnie spokojni o sportową przyszłość Gdańskich Stoczni.

M. Sanigórski

Czekamy na Was pisze z Bukaresztu mistrzyni świata Rozeanu do młodzieży całego świata

MŁODZIEŻ Rumuńskiej Republiki Ludowej z wielką radością przyjęła wiadomość o tym, że IV Światowy Festiwal odbędzie się w stolicy naszej ojczyzny. Młodzież nasza dumna jest z tego zaszczytu i nie szczędzi pracy, w przygotowaniach festiwalowych.

Już od kilku miesięcy przygotowuje się kwatery dla 30.000 chłopców i dziewcząt z różnych stron świata, którzy zapowiedzieli udział w Festiwalu. Całe miasto przyjmuje odświętny wygląd. Gmachy Bukaresztu upiększają sztandary i flagi wszystkich państw i narodowości oraz plakaty ze słowem „Pokój" we wszystkich językach.

Obecnie uwaga młodzieży całego świata skierowana jest na Bukareszt, gdzie będą przeprowadzane masowe zebrania, spotkania delegacji, wystawy, występy artystów, koncerty, zawody sportowe, zabawy ludowe i uroczystości.

Młodzież naszego kraju przygotowuje się nie tylko, do najlepszego przyjęcia posłańców pokoju i przyjaźni, lecz również i sama pracuje usilnie nad tym, aby z powodzeniem wystąpić na zawodach sportowych, koncertach i wystawach, w których weźmie udział.

Pilnie przygotowują się do zawodów sportowcy naszego kraju. Trenują oni systematycznie, aby godnie bronić honoru swojej republiki w zbliżających się zawodach.

Udział w Festiwalu zapowiedziało wielu sportowców: mistrzowie olimpijscy, mistrzowie i rekordziści świata i Europy. Obecność ich doda znaczenia zawodom sportowym.

Młodzież rumuńska z niecierpliwością oczekuje swoich gości i przygotowuje się, aby godnie ich przyjąć. Postaramy się o to, aby IV Festiwal pozostawił dobre wspomnienia u wszystkich uczestników.

Serdeczna przyjaźń jaka połączy uczestników Festiwalu, na pewno przyczyni się do zacieśnienia więzów braterstwa między młodzieżą całego świata i będzie wkładem w dzieło umocnienia pokoju.

CDSA i Klewcow przodownikami Wyścigu Moskwa–Charków–Moskwa po pięciu etapach

Kolarze ZSRR startują obecnie w 15-etapowym wyścigu na trasie długości 2.604 km Moskwa — Charków — Kijów — Mińsk — Moskwa.

II etap Tuła — Orzel (174 km) wygrał Matwiejew („Kalew") w czasie 5:26:53.

III etap Orzel — Kursk (154 km) przyniósł zwycięstwo przodownikowi wyścigu, E. Klewcowowi w 4:01:14 (przeciętna szybkość 38,5 km na godzinę). Drugie miejsce zajął o sekundę za zwycięzcą Niemytow, trzecie — Jermakow.

IV etap Kursk — Charków (216 km) wygrał Wierniszyn (CDSA) — 5:58:47 o 0,2 sek. przed Czurilowem (Zenit) i Plotnicynem (Torpado). Przeciętna szybkość zwycięzcy wynosiła 36 km na godzinę.

W dniu 22 bm. kolarze mieli dzień odpoczynku w Charkowie.

V etap Charków — Połtawa (157,5 km) wygrał Wierszynin (CDSA) w czasie 3:46:58. Zwycięzca osiągnął przeciętną szybkość ok. 42 km na godzinę. O 0,2 sek. za nim ukończył etap Matwiejew (Kalew).

Przodownik wyścigu Klewcow przybył do mety w pierwszej 14-osobowej grupie, o kilka sekund za zwycięzcą, nadal więc zatrzymał żółtą koszulkę. Drużynowo zwyciężyła CDSA I, przodownik zespołowy wyścigu.

III Akademickie Mistrzostwa Polski

przeglądem sportu studenckiego przed Festiwalem w Bukareszcie

W DNIACH od 1 do 5 lipca odbędą się w Krakowie III Akademickie Mistrzostwa Polski, które będą ostatnim przeglądem sportu akademickiego przed Światowym Festiwalem w Bukareszcie i III Kongresem Studentów w Warszawie.

Na stadionie Ogniwa walczyć będzie przez 5 dni ponad 1000 studentów i studentek w 6 dyscyplinach sportu: koszykówce, siatkówce, piłce nożnej, gimnastyce, lekkoatletyce i torze przeszkód.

Mniejsza stosunkowo liczba startujących w tegorocznych mistrzostwach jest wynikiem wprowadzenia nowych zasad organizacyjnych w tresce o podniesienie poziomu sportu studenckiego.

Co nowego wniesiono organizując III Akademickie Mistrzostwa Polski? Wielką zdobyczą tych mistrzostw są eliminacje sportowców przeprowadzone począwszy od grup studenckich poprzez Spartakiady Uczelniane i Okręgowe. Wprowadzono następnie minima, których nie było na poprzednich mistrzostwach.

Taki system spowodował, że aby dostąpić zaszczytu reprezentowania barw swego ośrodka w AMP, trzeba było pracować przez cały rok.

A oto jak przedstawiają się niektóre minima lekkoatletyczne: 1500 m — 4.15.0, 5000 m — 16.40.0, skok o tyczce — 310, 100 m — 11.3; kobiety: 80 m płot. — 15.0, kula — 9.50, oszczep — 28.00.

Minima stały się poważnym bodźcem do osiągnięcia jak najlepszych wyników. Tabele 10 w lekkoatletyce zaroiły się od nazwisk członków AZS.

Już w czasie Spartakiady Okręgowej w Warszawie 9 zawodników uzyskało i przekroczyło normy w skoku o tyczce.

Minima w pchnięciu kulą uzyskało 13 zawodniczek, przy czym nowy rekord zrzeszenia uzyskała studentka I roku WSWF w Krakowie Figwer wynikiem 12.16.

W Krakowie Komitet Organizacyjny ma pełne ręce roboty. Na stadionie Ogniwa gdzie odbędą się wszystkie konkurencje trwają intensywne przygotowania boisk i bieżni.

W znanej Rotundzie Akademickiej trwają przygotowania do wystawy obrazującej powojenny dorobek AZS. W czasie mistrzostw projektowane są spotkania z załogami krakowskich zakładów pracy oraz z młodzieżą Nowej Huty.

Do Nowej Huty pobiegnie w przeddzień zakończenia AMP sztafeta z pozdrowieniami dla młodych budowniczych, oraz rozegrane zostaną towarzyskie spotkania ze sportowcami nowego socjalistycznego miasta.

Dla uczczenia Festiwalu czołowi sportowcy AZS podejmują liczne zobowiązania:

Mistrz sportu Stefan Lewandowski zobowiązał się w bieżącym sezonie pobić wszystkie rekordy życiowe na średnich dystansach.

Z całego kraju napływają zobowiązania naukowe, sportowe i produkcyjne studentów, którzy chcą w ten sposób uczcić Zlot i Kongres Studentów.

Mistrz Polski Edmund Potrzebowski powiedział:

„Zbliżający się Festiwal Młodzieży w Bukareszcie przywołuje wszystkie wrażenia doznane na Festiwalu Berlińskim. Był to moment zbratania się całej postępowej młodzieży świata bez względu na rasę i przekonanie. W przeddzień Zlotu w Bukareszcie ja jak i wszyscy polscy sportowcy studenci intensywnie przygotowujemy się do tej potężnej manifestacji, by swą postawą i wynikami sportowymi zasłużyć na reprezentowanie naszej młodzieży na Bukareszteńskim Zlocie i dać wyraz naszym pokojowym dążeniom".

III Akademickie Mistrzostwa Polski, dzięki znacznemu podniesieniu się poziomu sportu akademickiego staną się ciekawym przeglądem przed czekającymi nas poważnymi spotkaniami i imprezami międzynarodowymi.

A. J.

Calcium gluconicum TABLETKI

Łatwo przyswajalna sól wapniowa.
Uzupełnia brak wapnia w organizmie szczególnie pod wpływem nasłoneczniania skóry.
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M.H.D.

Czego wymagamy od trenera

Ł. CHOMIENKOW
Państwowy trener ZSRR

STAŁA, codzienna troska Komunistycznej Partii i Rządu Radzieckiego o wszechstronny fizyczny i umysłowy rozwój człowieka radzieckiego — budowniczego komunizmu — jest podstawą sukcesów radzieckiego ruchu sportowego.

Naród radziecki oczekuje, że w odpowiedzi na ojcowską troskę partii i rządu nad kulturą fizyczną i sportem w całym kraju — sportowcy radzieccy będą nieustannie podnosić swoje mistrzostwo, będą zdobywali światowe rekordy, będą aktywnymi budowniczymi społeczeństwa komunistycznego.

Pierwsi w sporcie i pierwsi w pracy — tylko takimi chce widzieć naszych sportowców naród i Ojczyzna.

Radzieckiego sportowca charakteryzują takie cechy jak: miłość Ojczyzny, płomienny patriotyzm radziecki, nieustępliwa wola zwycięstwa, męstwo, prawość charakteru, skromność, umiejętność współżycia kolektywnego i nieustanne dążenie do podniesienia swego poziomu ideologicznego.

W kształtowaniu tych cech u zawodników duża rola przypada trenerowi.

Trener nie może ograniczać się w swojej działalności tylko do pracy nad rozwojem fizycznym sportowca i doskonaleniem jego mistrzostwa sportowego. Szkolenie i trening związane są bezpośrednio z wychowaniem człowieka i obywatela.

Trener-wychowawca powinien tak zorganizować swoją pracę, ażeby w czasie doskonalenia formy sportowej swego ucznia kształtował równocześnie jego osobowość i charakter budowniczego komunizmu. Od umiejętności trenera-wychowawcy, od jego pracy nad umocnieniem kolektywu i zmobilizowaniem go do wykonania zadań postawionych przez Partię i Władzę Radziecką zależy w dużym stopniu poziom i rozwój sportu w naszym kraju.

NIC POZA SEKUNDAMI I REKORDAMI

Dobrze zorganizowane zajęcia treningowe i zawody sportowe kształtują u zawodników nie tylko siłę, wytrzymałość i szybkość, ale także poczucie koleżeństwa, dyscyplinę, wolę zwycięstwa i pokonywania trudności. Zły jest ten trener, który nie widzi nic poza sekundami, metrami i rekordami i nie znajduje drogi do serca swego ucznia.

Trener-wychowawca powinien interesować się życiem swego wychowanka, osiągnięciami swoich uczniów w pracy zawodowej i nauce, winien śledzić ich zainteresowania kulturalne, ich poziom ideologiczny, interesować się tym, co czytają, o czym dyskutują.

Trener powinien dobrze poznać swego ucznia i zdobyć jego zaufanie. Dla dobrego trenera-wychowawcy bliskie są zarówno sukcesy jego uczniów jak ich troski i niepowodzenia.

Jednak wielu czołowych trenerów interesuje się tylko takimi zawodnikami, którzy zdobywają medale i pierwsze miejsca na zawodach, innymi — zajmują się marginesowo.

Oto charakterystyczny przykład z rekordzistą ZSRR w biegu na 400 m przez płotki Ignatiewem. Słyszy się obecnie o jego trenerze słowa uznania: „Oto zasługa trenera Zajcewa, który wychował takiego zawodnika".

Nie chcemy umniejszać zasług Zajcewa, ale Ignatiew wyróżniał się już na zawodach kołchozowych, a kiedy został włączony do reprezentacyjnej drużyny, wielu trenerów nie chciało go trenować. I Ignatiew został przydzielony Zajcewowi jak to się mówi — „drogą służbową".

Niechęć do trenowania „cudzych" zawodników przejawia się jeszcze i teraz u wielu trenerów.

PRZYJAŹŃ POMOŻE W PRACY

Komunistyczna partia podkreśla zawsze duże znaczenie wychowania ludzi radzieckich w duchu poczucia kolektywizmu, koleżeństwa i przyjaźni. Przyjaźń — to najpiękniejsze i najwyższe uczucie jakie może łączyć ludzi.

Być do końca szczerym i otwartym, śmiało powierzać przyjacielowi swoje troski, marzenia, mężnie wysłuchiwać sprawiedliwej krytyki swoich błędów, przyjmować przyjacielskie uwagi i rady i czuć przy tym, że przyjaciel tak samo otwarcie i z takim samym głębokim szacunkiem odnosi się do ciebie — cóż może być nad taką przyjaźń piękniejsze i lepsze.

Taką przyjaźń trzeba rozwijać wśród sportowców. Taka przyjaźń powinna pomóc trenerowi w usuwaniu niedociągnięć i błędów w pracy z wychowankami.

Kolektywizm — to podstawowa zasada w życiu człowieka radzieckiego. Jednak często jeszcze spotykamy u sportowców objawy indywidualizmu i egoizmu. W oparciu o aktyw trener powinien stworzyć zdrowy i mocny kolektyw, którego podstawą stać się powinno umiłowanie pracy, wzajemna pomoc, wspólne dążenie do osiągnięcia wyżyn mistrzostwa sportowego.

I jeszcze jedną cechę trzeba wpajać w codziennym życiu — dyscyplinę. Dyscyplina łączy ludzi w mocny kolektyw, skierowuje ich wysiłki w jednym nurcie do wspólnego celu. **Bez twardej, świadomej dyscypliny nie ma żadnego kolektywu, nie ma więc i kolektywu sportowego.**

WYCHOWANKOWIE POZA TRENINGIEM

Jednak nasi trenerzy często nie wiedzą jak uczą się ich wychowankowie, nie wiedzą jak pracują, jak żyją.

Mało uwagi zwracają również trenerzy na kształtowanie u swoich uczniów właściwych upodobań i zainteresowań. Upodobania — to nie osobista sprawa każdego człowieka. One obrazują poziom moralno-polityczny człowieka, nicość lub bogactwo jego świata duchowego.

Dlaczego w naszych sekcjach sportowych tak rzadko organizuje się dyskusje na temat etyki i moralności? Dlaczego o tym tak mało mówi się na ogólnych zebraniach kół?

Dlaczego trenerzy-wychowawcy nie są zainteresowani tym, jak sportowcy spędzają dzień po pracy i treningu? Taki obojętny stosunek do potrzeb i wymagań sportowców nieuchronnie prowadzi do tego, że do ich środowiska przenikają wrogie nam poglądy i wpływy.

NAUCZ ICH POKONYWAĆ PRZESZKODY...

I na koniec jedno z najważniejszych zadań trenera: wpoić w swoich uczniów wysoką świadomość i ideowość. Cechy te są podstawą moralności człowieka radzieckiego. Ideowość człowieka radzieckiego to gotowość do poświęcenia wszystkich swoich sił, umiejętności i wiedzy dla walki o zwycięstwo komunizmu. To umiejętność patrzenia niebezpieczeństwu w oczy, nie ustępowania przed trudnościami, a pokonywanie przeszkód swoim męstwem, pracą, inicjatywą.

Tylko w takich warunkach można zdobywać światowe rekordy w sporcie i osiągać zwycięstwa w budowie społeczeństwa komunistycznego. Poważne zadania stoją więc przed trenerem. Lecz im trudniejsza droga do celu, tym większy zaszczyt po jego osiągnięciu.

Trenerzy — pokochajcie swoją trudną ale zaszczytną pracę wychowania młodego pokolenia, a wtedy otworzą się przed wami niewyczerpane źródła miłości do ludzi. Stokrotnie odpłacą się twoje trudy i twój wysiłek. Zapamięta cię na całe życie ten, którego wyprowadziłeś na właściwą drogę i zawsze najserdeczniej będzie wspominał dni pracy i walki, dni pokonywania trudności i sukcesy, które osiągał pod twoim mądrym kierownictwem.

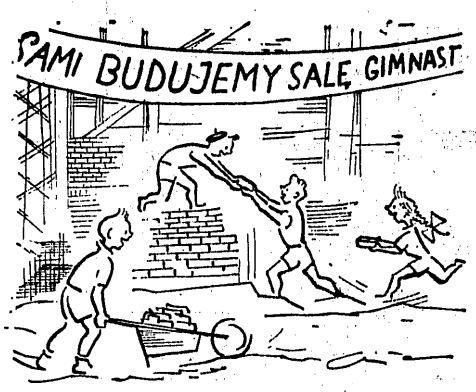

Z inicjatywy nauczyciela w. f. przy szkole podstawowej we Lwówku i przy pomocy koła rodzicielskiego buduje się tam systemem gospodarczym zasiępczą salę gimnastyczną. Sala będzie służyła do gier sportowych i ćwiczeń gimnastycznych na przyrządach. Cegły do budowy zdobywa młodzież z rozbiórki starych domów. Przy budowie, która ma być ukończona w czerwcu, pomaga ochoczo dziatwa szkolna. Uczniowie wożą cegły, podają je na rusztowania, przygotowują zaprawę murarską itd. Na pochwałę, za pełną zapału pracę zasługują najlepsi uczniowie i sportowcy: Jan Dormajer, Tadeusz Gorzelańczyk i uczeń klasy VII Dłużewski. Fundusze zdobył komitet rodzicielski z zabaw i imprez. Pomaga również Prezydium MRN we Lwówku.

Na podstawie korespondencji H. Kołodzieńskiego.

Półfinały XXI szachowego championatu ZSRR

W Leningradzie, Wilnie i Rostowie n/Donem rozpoczęły się półfinały XXI championatu szachowego ZSRR. W turniejach półfinałowych biorą udział zwycięzcy ćwierćfinałów, w tej liczbie wielu mistrzów klasy międzynarodowej, mistrzów i zasłużonych mistrzów sportu.

Najsilniejszą obsadę ma półfinał odbywający się w stolicy Litwy, gdzie walczą między innymi: mistrzowie międzynarodowi L. Aronin (obw. moskiewski) i W. Panow (Moskwa), zasłużony mistrz sportu W. Mikenas (Wilno), mistrzowie I. Wistaneckis (Wilno), R. Cholmow (Wilno), G. Rawiński (Moskwa), A. Suetin (Tuła), W. Korcznoj (Leningrad).

W półfinale leningradzkim biorą udział: mistrz międzynarodowy G. Lisicyn, mistrzowie W. Zachorowski, G. Iliwicki, F. Kuźminych, K. Klaman, W. Bywszew, M. Bonczo-Osmołowski, G. Borisenko, A. Ufimcew i inni.

W trzecim półfinale, w Rostowie n/Donem za faworytów uchodzą: S. Furman (Leningrad)), A. Czistiakow (Moskwa), G. Kasparian (Erywań) i R. Nieżmietdinow (Kazań).

A. Ch.

Jednolita klasyfikacja sportowa pomoże w umasowieniu i podniesieniu poziomu naszego wioślarstwa

Osiągnięcie sukcesów w sporcie wioślarskim wymaga wyjątkowo długiej, wytrwałej i bardzo regularnej pracy, wymaga dużego doświadczenia i obycia regatowego. Nową jednolitą klasyfikację wioślarzy przystosowano do wymogów tej dyscypliny, tak aby stała się w pełni czynnikiem mobilizującym do uprawiania, umasowienia i podniesienia na wyższy poziom naszego wioślarstwa.

Zasadnicze zmiany jakie wprowadzono obecnie do nowej klasyfikacji dotyczą młodzieży i sterników, którzy zupełnie dotychczas byli pominięci w tej dziedzinie.

JUNIORZY MAJĄ POWODY DO ZADOWOLENIA

W klasie młodzieżowej zwiększono poważnie współczynnik trudności, zbliżając go, o ile chodzi o wymaganą ilość startów i zwycięstw, do warunków klasy III. Junior, podobnie jak zawodnik klasy trzeciej musi odnieść dwa zwycięstwa, lub zająć dwa drugie miejsca (przy czterech startujących osadach), ewentualnie startować pięciokrotnie w biegach swej kategorii, z tą tylko różnicą, że wioślarze dorośli (seniorzy w wioślarstwie — to zawodnicy powyżej 35 lat) startują na dłuższych dystansach.

W ten sposób zachęca się młodzież do częstszych startów, do zdobywania tak potrzebnego obycia regatowego, z drugiej zaś strony daje się jej możliwości automatycznego przejścia (z ukończeniem 18 roku życia) z klasy młodzieżowej do trzeciej.

Przedtem bowiem, tylko mistrzowie i wicemistrzowie Polski juniorów po przejściu do grupy dorosłych otrzymywali klasę trzecią, inni od nowa musieli walczyć o normy klasyfikacyjne. Dziś junior automatycznie po ukończeniu 18 roku życia otrzymuje klasę trzecią, a mistrzowie Polski juniorów po przejściu do grupy dorosłych otrzymują klasę II. Wprowadzenie tej ciągłości w zdobywaniu klas wioślarskich jest bardzo słuszną innowacją, którą naszą młodzież powitała z wielką radością.

DWÓCH KLAS NIE MOŻNA ZDOBYĆ W CIĄGU JEDNEGO SEZONU...

Wioślarze są ograniczeni w zdobywaniu klas sportowych. Mianowicie, wioślarz w ciągu jednego sezonu może zdobyć tylko jedną klasę (jedynie wioślarz III klasy wygrywając bieg o mistrzostwo Polski lub bieg w regatach międzynarodowych może awansować bezpośrednio do klasy pierwszej, dopuszczenie jednak zawodnika III klasy do tych konkurencji należy naprawdę do wyjątków).

Przepis ten wypływa ze specyfiki sportu wioślarskiego i jest dowodem troski o zawodnika, o jego zdrowie i właściwy rozwój. Uprawianie sportu wioślarskiego wybitnie bowiem wpływa na rozwój fizyczny młodzieży i dlatego szczególnie czujnie trzeba nim regulować.

Dlatego nie można dopuścić, aby zawodnik zbyt szybko przerzucał się na trudniejsze warunki startu, w każdej klasie musi on przejeździć cały sezon, okrzepnąć fizycznie, aby nie było potem wypadków przetrenowania itp.

...ALE NA JEDNĄ KLASĘ MOŻNA PRACOWAĆ PRZEZ KILKA LAT

Jak już pisaliśmy, w klasach wioślarskich można awansować co roku, można je jednak również zdobywać całymi latami — co powinno być bodźcem dla słabszych w tej chwili zawodników, dla tych wioślarzy, którzy nie mają zbyt częstych możliwości startu. I tak np. wioślarz aby zdobyć II klasę musi (jedna z możliwości) zdobyć dwa zwycięstwa w biegach klasyfikacyjnych. Zwycięstwa te może zdobywać w ciągu dwóch, a nawet więcej lat.

Naturalnie musi być tylko zawsze zachowany warunek utrzymania posiadanej już klasy — tj. uzyskanie w ciągu sezonu jednego zwycięstwa nad zawodnikiem swojej klasy.

Klasę młodzieżową i juniorów można zdobywać nie tylko w zwykłych regatach (szybkościowych), ale również w zawodach wzorowego wiosłowania, co daje możliwości zdobycia klasy bardzo szerokim rzeszom wioślarzy, którzy muszą się wykazać jedynie poprawnym i wzorowym wiosłowaniem.

Dla juniorów przepis ten jest szczególnie korzystny, ponieważ do regat dopuszczani są dopiero od 16-tego roku życia, a w zawodach wzorowego wiosłowania mogą już startować wcześniej i szybciej zdobyć klasę.

STERNICY JUŻ NIE BĘDĄ POKRZYWDZENI

Nowa klasyfikacja obejmuje swym zasięgiem zupełnie pominiętych do tej pory sterników, którzy byli tym poważnie pokrzywdzeni. Sternik wkłada nie mniej pracy i wysiłku do każdego sukcesu osady, jeździ przy tym najczęściej z kilku załogami, spełniając niejednokrotnie funkcje instruktora.

Nowa klasyfikacja stawia przed sternikiem poważne zadania. Od początku, od III klasy, oprócz dużej ilości startów wymaga się od niego wiadomości teoretycznych, a następnie wyszkolenia instruktorskiego i działalności w dziedzinie szkolenia. Np. sternik, który chce zdobyć I klasę oprócz wypełnienia jednej z trzech możliwości z zakresu startów, musi pełnić samodzielnie lub przy trenerze funkcje instruktora.

Szybkie przeprowadzenie klasyfikacji sterników wymagać będzie inicjatywy i wysiłku, ze strony tak samych kandydatów jak i sekcji wioślarskich WKKF. Ewidencja startów zawodników prowadzona była od długich lat — w ewidencji tej jednak nie byli uwzględnieni sternicy, którzy jak najszybciej muszą teraz dostarczyć do swych sekcji konkretne dane odnośnie zwycięstw i startów (dyplomy, stare protokóły), na podstawie których można będzie zaliczyć im odpowiednią klasę.

DLACZEGO NIE MA LIMITÓW CZASOWYCH

Na zakończenie chcemy wyjaśnić, dlaczego nasza jednolita klasyfikacja wioślarzy nie podaje żadnych limitów czasowych jak to np. widzimy w klasyfikacji wioślarzy Związku Radzieckiego.

Brak odpowiednich torów regatowych nie pozwala nam na zastosowanie podobnych limitów. Regaty wioślarskie odbywają się u nas na tak różnorodnych wodach (np. Wisła i Gopło w Kruszwicy), że skala porównawcza w czasach nie ma tu jeszcze najmniejszego zastosowania. Naturalnie, z chwilą powstania odpowiednich torów regatowych — jednolita klasyfikacja wioślarzy będzie mogła być uzupełniona limitami czasowymi.

(Mal)

Wioślarskie normy klasyfikacyjne

Mistrz Sportu

a) **Wioślarze**
Zdobyć mistrzostwo Polski 3-krotnie w ciągu trzech lat
lub
zdobyć mistrzostwo Polski 5-krotnie w dowolnym okresie czasu;

b) **Sternicy**
Jak wyżej, posiadając ponadto uprawnienia instruktorskie (zdany egzamin instruktorski).

I klasa

a) **Wioślarze**
Zdobyć mistrzostwo Polski indywidualne albo w osadzie
lub
odnieść zwycięstwa na łodzi wyścigowej (zwycięstw zaliczonych na uzyskanie II klasy — nie zalicza się)
lub
zwycięsko reprezentować barwy Polski w spotkaniach międzynarodowych,

b) **Sternicy**
Brać udział w 30 biegach na łodziach wyścigowych odnosząc co najmniej 12 zwycięstw, względnie zdobywając mistrzostwo czy 2 wicemistrzostwa Polski, albo reprezentować barwy Polski, oraz pełnić samodzielnie lub przy trenerze funkcję instruktora wioślarstwa.

II klasa

a) **Wioślarze**
Zdobyć mistrzostwo, względnie dwukrotnie wicemistrzostwo w regatach zrzeszenia na szczeblu wojewódzkim czy centralnym, przy udziale co najmniej 4-ch osad w danej konkurencji
lub
odnieść najmniej dwa zwycięstwa na łodziach wyścigowych, w biegach klasyfikacyjnych
lub
odnieść jedno zwycięstwo na łodzi wyścigowej i dwa na łodzi pół-wyścigowej.

b) **Sternicy**
Brać udział w 20 biegach, odnosząc co najmniej 8 zwycięstw, przy czym co najmniej 10 biegów powinno odbyć się na łodziach wyścigowych, a 8 przy udziale nie mniej niż 3 łodzi.

III klasa

a) **Wioślarze**
Odnieść najmniej dwa zwycięstwa na łodziach wyścigowych lub półwyścigowych
lub
zająć dwa drugie miejsca, przy co najmniej czterech startujących osadach
lub
brać udział pięciokrotnie w regatach jako wioślarz,

b) **Sternicy**
brać udział w 8 biegach wioślarskich jako sternik, odnosząc co najmniej 3 zwycięstwa oraz zdać przed komisją sędziowską egzamin, wykazując się znajomością regulaminu regatowego w zakresie organizacji i przebiegu regat, przepisów i znaków wodnych.

Klasa młodzieżowa

Odnieść dwa zwycięstwa, względnie zająć dwa drugie miejsca w biegach dla młodzieży, przy co najmniej czterech startujących osadach
lub
startować 5-krotnie w biegach dla młodzieży.

Utrzymanie klasy

Uzyskać w ciągu sezonu jedno zwycięstwo nad zawodnikiem swojej klasy.

Uwaga: 1. Klasyfikację wioślarzy przeprowadza się raz w roku w dniu 31 października. Zawodnik może awansować tylko o jedną klasę co roku za wyjątkiem:
a) zdobycia tytułu mistrza Polski, w tym przypadku otrzymuje zawodnik I klasę w dniu następnym po zwycięstwie, niezależnie od tego jaką posiadał uprzednio klasę,
b) zwycięskiego reprezentowania barw Polski, w tym przypadku otrzymuje zawodnik I klasę w dniu 31 października tego roku, w którym uzyskał zwycięstwo, niezależnie od tego jaką posiadał uprzednio klasę.
2. Zawodnik klasy młodzieżowej, który uzyskał mistrzostwo Polski Juniorów, po przejściu do grupy dorosłych otrzymuje automatycznie II klasę. Pozostali zawodnicy klasy młodzieżowej otrzymują III klasę.
3. Zwycięstwa w zawodach wiosłowania wzorowego zalicza się do klasyfikacji na III klasę lub młodzieżową.
4. Do klasyfikacji sterników zalicza się wszystkie starty i zwycięstwa począwszy od pierwszego startu sternika.

Oceniamy pracę zrzeszeń

Czy w Górniku brak chętnych do uprawiania lekkoatletyki?

LEKKOATLETYKĘ zwykliśmy dotychczas uważać za tę dziedzinę sportu, która przynosi nam sukcesy. Opinia taka wytworzyła się głównie w roku olimpijskim, w którym zawodnicy nasi pobili kilka wartościowych rekordów Polski oraz odnieśli kilka sukcesów w spotkaniach z przeciwnikami zagranicznymi.

W stosunku do lat poprzednich był to więc wyraźny postęp, poparty w dodatku rekordowym wzrostem przeciętnych 10 najlepszych wyników w większości konkurencji zarówno męskich, jak i kobiecych.

Szybko jednak okazało się, szczególnie przy porównaniu wyników ze stadionów europejskich, że postępy nasze są zbyt wolne, że przedwczesny optymizm zasłonił nam rzeczywisty obraz różnicy jaka dzieli nas od czołówki europejskiej.

Obecna sytuacja naszej lekkoatletyki stała się problemem coraz częściej poruszanym na łamach prasy. W artykułach, zamieszczonych w Trybunie Ludu oraz w Przeglądzie Sportowym wskazano na wiele istotnych bolączek hamujących właściwy rozwój lekkoatletyki. **Jedną z nich jest niedostateczna praca zrzeszeń sportowych nad rozwojem lekkoatletyki oraz niedostateczna opieka nad zawodnikami, a szczególnie młodzieżą.**

Smutnym przykładem jest tu — Zrzeszenie Górnik. Sport lekkoatletyczny w tym zrzeszeniu traktowany jest pod wieloma względami niewłaściwie, a rezultat jest taki, że „Górnicy" z każdym rokiem tracą swą i tak słabą pozycję.

Do zasadniczych błędów Zrzeszenia Górnik należy brak zainteresowania masowym rozwojem lekkoatletyki. Wystarczy powiedzieć, że tylko jedna czwarta część kół tego zrzeszenia posiada sekcje lekkoatletyczne, przy czym sekcje liczą średnio zaledwie po 30 członków. Oczywiście są to cyfry stanowczo za małe, jak na tak liczne zrzeszenie, obejmujące wielkie zakłady pracy, w których lekkoatletykę może uprawiać nie 30 a 300 osób.

W DMG CHCĄ UPRAWIAĆ LEKKOATLETYKĘ

Górnik nie potrafił dotychczas znaleźć właściwych form pracy z młodzieżą Domów Młodego Górnika, których jest już ok. 60, a przecież w DMG jest wiele młodzieży, która z chęcią uprawiałaby lekkoatletykę.

Działacze Górnika często szermują argumentem, że górnika, ze względu na jego specyficzną pracę, trudno jest wyciągnąć na skocznię czy rzutnię. Do piłki nożnej — to owszem, ale z lekkoatletyką, to trudna sprawa. A młodzież DMG — to element napływowy, z którym trudno pracować.

Oczywiście poglądy te są z gruntu niesłuszne. Znamy zapał górników do sportu i w lekkoatletyce nie jest on aż tyle słabszy, aby uważać to za wystarczający argument. Dlaczego zresztą górnicy w Wałbrzychu osiągają coraz lepsze wyniki tak na polu masowym jak i wyczynowym. Warunki pracy górników wałbrzyskich nie są wcale inne niż na Śląsku.

W IMPREZACH MASOWYCH... NA SZARYM KOŃCU

Rezultatem takiej pracy zrzeszenia są lokaty Górnika w masowych imprezach lekkoatletycznych. W Biegach Narodowych, przedstawiciele Górnika zajęli jedno z ostatnich miejsc, wyprzedzając tylko LZS i Start. Na szczeblu centralnym Górnik reprezentowany był zaledwie przez 13 zawodników na ok. 750 startujących.

Podobnie jest w Pucharze Polski, w którym punktuje się wszystkie masowe imprezy w naszym kraju. Górnik zajmuje tutaj 10 miejsce, wyprzedzając jedynie Unię, Start, Zryw i LZS.

Fakty te wyraźnie mówią o zaniedbaniach zrzeszenia na odcinku masowego rozwoju lekkoatletyki. A jak wygląda sytuacja Górnika w zakresie lekkoatletyki wyczynowej?

SŁABOŚĆ WYCZYNOWCÓW

Oczywiście u podłoża słabości wyczynowców Górnika leżą zaniedbania w umasowieniu lekkoatletyki. Statystyka za ubiegły rok przemawia mocno na niekorzyść tego zrzeszenia. Biorąc pod uwagę 50 najlepszych wyników w przeliczeniu według tabeli wielobojowej—lekkoatleci Górnika zgromadzili łącznie 44.037 pkt., co daje im 10 miejsce przed LZS i Unią. W porównaniu z rokiem 1951 strata wyniosła 5.089 pkt. Kobiety zajmują identyczne miejsce co mężczyźni ze stratą 1.752 pkt. Łącznie na konkurencje męskie i kobiece Górnik stracił w r. 1952 6.841 pkt.

Jeśli chodzi o pozycje Górnika na zeszłorocznej liście 50 najlepszych to mężczyźni notowani byli na niej 31 razy (w r. 1951 — 38), a kobiety— 25 (w r. 1951 — 27).

O słabości lekkoatletyki wyczynowej w Górniku mówią również wyraźnie rozegrane ostatnio w Zabrzu Centralne Mistrzostwa tego zrzeszenia. Wystarczy powiedzieć, że na zawodach tych zdobyto zaledwie jedną klasę I i tylko 44 klasy II, a ok. 100 startujących nie zdobyło nawet klasy III.

NIECHLUBNE CYFRY

To są cyfry, które powinny wreszcie zwrócić uwagę działaczy Górnika na własne zaniedbania w lekkoatletyce. Wystawiają one niezbyt chlubne świadectwo zarówno Radzie Głównej jak i Radom Okręgowym oraz aktywowi pracującemu w kołach terenowych. Zbyt wiele uwagi i środków poświęcali oni innym dyscyplinom sportu, często kosztem właśnie lekkoatletyki.

Wiadomo, że w Rybniku istnieje silną sekcja gimnastyczna Górnika, z kilkoma płatnymi instruktorami. Rada Okręgowa nie zatroszczyła się jednak o podobny rozwój lekkoatletyki na swoim terenie, której wartości nie są mniejsze od gimnastyki.

Więcej uwagi wymaga sprawna gospodarka kadrami instruktorskimi. Na 60 sekcji lekkoatletycznych w Górniku tylko 12 posiada opiekę instruktorską.

Z drugiej strony trener koordynator Górnika, Chmiel, jest poza tym referentem inwestycyjnym w Radzie Głównej i siłą rzeczy nie może całego swego czasu poświęcić na pracę trenerską. Problemy trenersko-kadrowe w Górniku domagają się więc szybkiego i właściwego uregulowania.

NIEPOKOJĄCY POZIOM

Wskazaliśmy tutaj na niektóre z podstawowych braków pracy działaczy Górnika w zakresie lekkoatletyki. Poziom tej dyscypliny w Górniku jest w tej chwili więcej niż niepokojący i wymagający szybkich posunięć zmierzających do poprawy. Warto aby sprawy lekkoatletyki stanęły na porządku dziennym Rady Głównej i żeby stawały w niej częściej.

Zrzeszenie ma wszelkie dane, aby nadrobić zaniedbania, wiele młodzieży tego zrzeszenia garnie się do lekkoatletyki i już teraz uzyskuje wyniki, pozwalające mieć jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Należy przy tym wykorzystać doświadczenia koła w Wałbrzychu, którego działacze osiągają w swej pracy coraz lepsze rezultaty.

Szybsze postępy naszych lekkoatletów zależą w dużej mierze od pracy zrzeszeń, które dotychczas nie zawsze doceniały znaczenie tego sportu. W walce o wyższy poziom naszej lekkoatletyki nie może zabraknąć jednego z najsilniejszych naszych zrzeszeń — Górnika.

Z. Głuszek

Dobry przykład PRN w Nowym Targu

NIE zawsze jeszcze stosunek Rad Narodowych do spraw kultury fizycznej jest właściwy, nie zawsze jeszcze wykazują one troskę i dbałość o rozwój sportu na swoim terenie, nie zawsze w pełni doceniają wagę wychowawczą tego zagadnienia. Nie wszędzie także sprawy wychowania fizycznego i sportu stawiane są na prezydiach Rad Narodowych wszystkich szczebli.

Naturalnie, nie wszędzie nie znaczy nigdzie. Dużą poprawę obserwujemy w tej dziedzinie w stosunku do roku ubiegłego. Są Rady, które traktują sprawy sportu jako równie ważne i zasadnicze jak wiele innych problemów. Przykładem tych ostatnich niech będzie Powiatowa Rada Narodowa w Nowym Targu. Na sesji budżetowej tej Rady m. in. omówiono sprawy sportu z powiatu nowotarskiego.

W przedstawionych w referacie osiągnięciach sportowych powiatu podkreślono osiągnięcia zrzeszenia Spójni w zakresie budownictwa sportowego, jak również ogólny dorobek budownictwa obiektów sportowych na terenie powiatu. Powiat Nowy Targ posiada obecnie stadion, lodowisko hokejowe, liczne boiska, tory przeszkód, skocznie narciarskie i basen pływacki. Większość tych obiektów wybudowano systemem gospodarczym i funduszami kół PZGS i PSS-ów.

W dyskusji poruszono również sprawy sportu. **Tow. Chlebel, prezes PZGS** omawiał poważne zadania, jakie stoją przed sportem wiejskim powiatu. Przedstawiając osiągnięcia i braki LZS-ów podkreślił mówca potrzebę stałej opieki ze strony Rad Gminnych.

Druga dyskutantka **Dyr. Technikum Włókienniczego ob. Szopińska** omawiając sytuację na odcinku sportu szkolnego nawiązała do spraw sal gimnastycznych i ich wykorzystanie przez młodzież, oraz zaopatrzenie tychże sal w sprzęt sportowy.

Dowodem żywego zainteresowania sportowców Nowego Targu przebiegiem obrad PRN — jest list Sportowców Terenowego Koła Sportowego Spójni do Prezydium PRN. — List zamieszczamy poniżej.

Sportowcy Terenowego Koła Sportowego Spójnia w Nowym Targu życzą owocnych obrad IV-tej Sesji Powiatowej Rady Narodowej obradującej nad budżetem powiatu nowotarskiego, budżetem budownictwa pokojowego i socjalistycznego. Zapewniamy Was, że dołożymy wszelkich starań nad realizacją zadań stojących przed nami. W szczególności zwrócimy uwagę na wyszkolenie i wychowanie młodzieży zrzeszonej w szeregach sportowców, czym przyczynimy się do szybszej realizacji Narodowego Planu Gospodarczego, realizacji zadań planu 6-letniego i budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Z roku na rok zwiększa się tabor żeglarski. Coraz więcej amatorów tego sportu wyrusza na podbój rzek i jezior. Żeglarstwo śródlądowe przestało być sportem elitarnym

Piłkarze Dynamo Tbilisi mistrzami I rundy ligi ZSRR

OSTATNI mecz I rundy rozgrywek I ligi piłkarskiej Związku Radzieckiego przyniósł liderowi mistrzostw drużynie Dynamo Tbilisi nieznaczne zwycięstwo nad Spartakiem Wilno 2:1. To zwycięstwo wystarczyło dynamowcom do utrzymania się na czele tabeli i do zdobycia tytułu mistrza piłkarskiego rundy wiosennej.

Dynamo posiada w tej chwili przewagę dwu punktów nad moskiewskim Spartakiem i trzy punkty nad Lokomotiw Moskwa.

W poprzedniej wiadomości podawaliśmy o wspaniałym finiszu Lokomotiw Charków, który nie przegrał w ostatniej fazie spotkań ani jednego meczu. Niedzielnym przeciwnikiem piłkarzy Charkowa był zespół Skrzydeł Sowietów z Kujbyszewa. Lokomotiw wygrał 5:2, co pozwoliło na oderwanie się od grupy zespołów zamykających tabelę.

Oto ostatnie wyniki: Torpedo Moskwa — Zenit Leningrad 2:1, Dynamo Leningrad — Spartak Moskwa 1:3, Dynamo Kijów — Lokomotiw Moskwa 0:1, Dynamo Tbilisi — Spartak Wilno 2:1, Lokomotiw Charków — Skrzydła Sowietów 5:2.

1. Dynamo Tbilisi	15:5	19:9
2. Spartak Moskwa	13:9	22:9
3. Lokomotiw Moskwa	12:8	16:13
4. Dynamo Moskwa	11:9	20:12
5. Skrzydła Sowietów	11:9	8:9
6. Zenit Leningrad	11:9	8:9
7. Torpedo Moskwa	11:9	16:21
8. Lokom. Charków	9:11	12:15
9. Dynamo Kijów	7:13	9:13
10. Spartak Wilno	6:14	5:16
11. Dynamo Leningrad	4:16	10:18

OSTATNI tydzień rozgrywek II ligi piłkarskiej Związku Radzieckiego tzw. „klasy B" obfitował w wiele niespodzianek. Dość powiedzieć, że z trzech liderów tabeli sprzed tygodnia nie utrzymał się na swej pozycji ani jeden.

W grupie pierwszej Spartak Tbilisi zluzowany został przez Dynamo Erywań, które przewyższa b. lidera lepszym stosunkiem bramek.

W grupie II Ryska Daugawa znalazła się dopiero na III pozycji z powodu porażki z drużyną Iwanowa — Czerwony Znak. Nowym liderem jest tu Dynamo Mińsk.

W grupie III Szachtior Stalino po nierozstrzygniętym wyniku w Stalingradzie z miejscowym Torpedo ustąpił miejsca Metalurgowi zaporoskiemu.

Oto ostatnie wyniki spotkań:

Grupa I: Dynamo Erywań — Traktor Rostów nad Donem 1:0, drużyna Leningradu — Dynamo Alma-Ata 0:7, Spartak Taszkent — Iskra Frunze 0:1, Spartak Tbilisi — Neftianik Baku 2:2, Dynamo Alma-Ata — Spartak Taszkent 0:0, Traktor Rostów — Neftianik Baku 4:1, Spartak Aszchabad — Iskra Frunze 2:0

Grupa II — Daugawa Ryga — Czerwony Znak Iwanowo 0:3, Czerwona Gwiazda Petrozawodsk — Spartak Kalinin 2:1, Burewestnik Kiszyniew — Metalurg Odessa 2:2, Zenit Moskwa — Kalew Tallin 3:0, Dynamo Mińsk — Zenit Moskwa 3:0, Daugawa Ryga — Burewestnik Kiszyniew 2:0, Dynamo Mińsk — Spartak Kalinin 3:0, Metalurg Odessa — Czerwony Znak Iwanowo 2:0.

Grupa III: Drużyna miasta Mołotowa — Awangarda Swierdłowsk 2:1, Metalurg Zaporoże — Dierżynies Czelabińsk 3:0, Szachtior Stalino — Metalurg Dniepropietrowsk 3:0, Torpedo Gorki — Drużyna m. Mołotowa 1:1, Metalurg Zaporoże — Torpedo Gorki, Szachtior Stalino — Torpedo Stalingrad 1:1.

Wychowanek Unii Chorzów Szymkowiak broni strzał napastnika w ostatnim meczu jaki jego obecna drużyna CWKS rozegrała z Ogniwem Kraków
Foto O. Link

Cieślik nadal na czele strzelców I ligi

11 — Cieślik (Unia Ch.), Szymborski (CWKS)

9 — Piechaczek (OWKS)

7 — Breiter (Unia Ch.)

6 — Mordarski (Gw. Kr.), Mielniczek (Bud. Opole), Olszewski (Gw. W-wa), Alszer (Unia Ch.), Aniola (Kol. Pozn.)

5 — Wiśniewski (Ogn. Byt.), Kohut (Gw. Kr.)

4 — Januszek, Glanz, Powała (Bud. Ch.), Kempny (Ogn. Byt.), Hachorek (Gw. W-wa), Kajdasz (Kol. Pozn.), Bożek i Wiśniowski (Górn. Radl.), Kotaba (Gw. Kr.), Durniok i Uznański OWKS

3 — Gogolewski, Olejnik i Jankowski (CWKS), Baśkiewicz (Gw. W-wa), Kościelny i Gamaj (Gw. Kr.), Muskała (Bud. Ch.), Goździk (Bud. Gd.), Żabicki (Bud. Opole), Pala (Unia Ch.), Szleger (Górn. Radl.).

2 — Dybała (Górn. Radl.), Radoń, Wawrzusiak i Wilczkiewicz (Ogn. Kr.), Rogoza (Gw. Kr.), Narloch (Ogn. Byt.), Pulikowski (CWKS), Kroczek (OWKS), Baran (Bud. Gd.), Vogelsteler (Bud. Ch.).

1 — Matejа, Kubicki, Bartyla (Unia Ch.), Grzegoszczyk, Szymura i Węglorz (Górn. Rad.), Wróbel (Kol. Pozn.), Poćwa, Mruczyński, Cichy i Słysz (Bud. Opole), Pawłowski i Dudoń (Og. Kr.), Karmański (Bud. Ch.), Buczma, Więcek i Kruk (Ogn. Byt.), Kokot, Gronowski i Miksa (Bud. Gd.), Dwernicki, Glajcar, Bitner i Kowal (OWKS), Cechelik (CWKS).

Wyniki ligi rezerw

OWKS Kraków Ib — Budowlani Opole Ib 3:1 (3:1)
Gwardia W-wa Ib — Budowlani Gdańsk Ib 0:4 (0:3)
Unia Chorzów Ib — Gwardia Kraków Ib 1:1 (1:1)
Górnik Radlin Ib — Budowlani Chorzów Ib 1:1 (1:1)
Ogniwo Kraków Ib — CWKS Ib 3:1 (1:1)
Kolejarz Poznań Ib — Ogniwo Bytom Ib 0:0.

Tabela

1. CWKS	18:4	39:13
2. OWKS Kraków	16:6	41:17
3. Ogniwo Kraków	16:6	25:11
4. Ogniwo Bytom	16:6	26:13
5. Gwardia Kraków	13:9	29:19
6. Unia Chorzów	13:9	30:20
7. Budowlani Opole	9:13	22:31
8. Budowlani Gdańsk	9:13	15:27
9. Gwardia W-wa	7:15	16:35
10. Górnik Radlin	6:16	7:22
11. Budowlani Chorzów	5:17	15:27
12. Kolejarz Poznań	4:18	8:36

Gdzie tkwi źródło sukcesów wiosennego mistrza I ligi piłkarskiej

JAKIE są podstawy, czym wyjaśnić nieprzerwaną serię zwycięstw wiosennego mistrza pierwszej ligi piłkarskiej — Unii Chorzów?

Pytanie to stawia sobie dziś wielu działaczy, trenerów i miłośników piłki nożnej, których żywo zainteresowały widoczne postępy chorzowskich piłkarzy i ich poważne tegoroczne osiągnięcia.

Istotnie, efektowny bilans pierwszej rundy w postaci 11 zwycięstw i 1 remisu na 12 spotkań jest przekonywającym dowodem, że Unia zdecydowanie przoduje w polskim piłkarstwie.

Wyniki Unii zachęciły zainteresowanych do zabrania głosu, do wypowiadania sądów i opinii. Optymiści uderzyli w najwyższy ton pochwały, stwarzając atmosferę wielkiego przełomu w polskim piłkarstwie — pesymiści machnęli ręką na te zachwyty roztaczając z kolei ponury obraz niskiego ogólnie poziomu większości drużyn.

Powoli!

Zastanówmy się naprzód, co złożyło się na sukcesy Unii, jakie momenty zdecydowały o dobrych rezultatach osiągniętych przez tę drużynę.

Na łamach naszej prasy sportowej znalazłoby się wiele uwag i spostrzeżeń, które można by potraktować jako próby dania odpowiedzi na te pytania. Pisano o tym, że podstawą sukcesów chorzowian jest „dojrzała, głęboko mądra taktyka", że „opanowali oni w wysokim stopniu tajemnicę skutecznej gry".

Wszystko to prawda ale... Po pierwsze, w dalszym ciągu nie wiemy na czym rzecz polega, a po drugie mówi się w zacytowanych wyżej opiniach raczej o wynikach pracy niż o jej podstawach.

CZY ZGODNOŚĆ PRAKTYKI Z TEORIĄ?

W artykule tym nie pokusimy się jeszcze na danie wyczerpującej i pogłębionej analizy pracy prowadzonej w Unii. Sądzimy, że wymaga ona kilku artykułów i co najważniejsze, że artykuły te powinni napisać działacze, trenerzy i zawodnicy piłkarscy. W ten dopiero sposób zbierzemy materiał do uogólniających wniosków. Wydaje się natomiast pożyteczne wskazać na te sprawy, bez których niesposób wyrobić sobie poglądu na całość zagadnienia.

Podstawą osiągnięć wysoko kwalifikowanej czołówki sportowej są naukowe podstawy pracy ze sportowcami i zgodność praktyki z teorią.

Unia, jak to już niejednokrotnie podkreślano, potrafi praktycznie wcielać w życie sformułowaną przez teoretyków piłkarstwa zasadę, że do celu należy dążyć najprostszymi środkami, że zawiłe kombinacje nawet najbardziej misterne i efektowne nie dadzą nigdy takich rezultatów jak zdecydowany ciąg na bramkę zakończony celnym strzałem.

Obserwujemy często, jak atak Unii otrzymawszy piłkę rzuca się do przodu zdobywając szybko teren, jak konsekwentnie dąży do tego, aby piłka znajdowała się coraz bliżej bramki przeciwnika. Na tej drodze do bramki są oczywiście przeszkody w postaci pomocy i obrony broniącej się drużyny, które czynią wszystko aby zahamować akcję, aby ją zlikwidować. Trzeba te przeszkody omijać korzystając z bogactwa środków od wózkowania poprzez różnorodność podań aż do zmiany miejsc. Zespół atakujący musi się przy tym starać, aby każda następna sytuacja była groźniejsza od poprzedniej, aby nie było bezproduktywnych podań i zmarnowanych okazji do strzału. Tę sztukę skutecznej gry opanowała w poważnym stopniu Unia; tej sztuki nie przyswoił sobie jej niedzielny przeciwnik — Gwardia Kraków.

Pisaliśmy już, że warunkiem prawidłowego rozwiązywania zagadnień taktycznych jest wysoka technika i wysoka kondycja.

Radzieccy teoretycy udowodnili już, że wybitne osiągnięcia sportowe bez wszechstronnej sprawności fizycznej sportowca są niemożliwe, jak również, że w kategoriach najwyższej klasy sportowej decyduje technika, doskonalsze techniczne opanowanie danej dyscypliny.

Piłkarze Unii potrafią grać dość szybko, są na oko dostatecznie wygimnastykowani. Opanowanie piłki w zespole chorzowskim jest przeciętnie dobre, wystarczające na ogół dla realizacji tych założeń, jakie sobie drużyna stawia.

Tak więc można by stwierdzić, że Unia żyje w zgodzie i z praktyką i z teorią.

CZY ŚWIADOMY WYBÓR METODY

Czy jednak jest to świadoma dążność do naukowego podbudowania zdobytych w praktyce doświadczeń?

Musielibyśmy tu bliżej zapoznać się z pracą szkoleniową w tym zespole, dowiedzieć się jak wygląda analizowanie gry całej drużyny i poszczególnych piłkarzy, jakie stosuje się metody treningów, po jakie sięgnięto wzory, na jakich naukowych materiałach oparto się.

Bo jasne jest, że wybór metody „na wyczucie", że oddanie sprawy na los przypadku „a nuż trafimy na sposób prawidłowy" grozi zmyleniem drogi i zmarnowaniem dotychczasowych osiągnięć. Przykładowo biorąc słabość obrony Unii każde przypuszczać, że niejednakowo zabezpiecza się rozwój wszystkich formacji. Czy to, przypadek? Obawiamy się, że raczej tradycyjne w Unii zaniedbywanie formacji obronnych.

Kierownictwo Unii stosując dziś prawidłowe metody pracy wyszkoleniowo-sportowej musi je pogłębić i ugruntować eliminując przypadkowość i ciasny praktycyzm.

BUDOWANO KOLEKTYW OD PODSTAW

Idźmy dalej.

Wiadomo, że o zwycięstwie w piłce nożnej decyduje kolektyw, wiadomo, że kolektyw należy budować w dłuższym procesie zgrywania się i zrozumienia zespołu, wiadomo że wybitne jednostki mogą tylko wtedy wywierać korzystny wpływ na pracę kolektywu, jeżeli w nim głęboko tkwią.

Jak te sprawy wyglądają w Unii?

Niewątpliwie drużyna Unii stanowi kolektyw. Budowano go prawidłowo od podstaw nie szukając graczy po całej Polsce, jak to bywa niestety często w naszych zespołach, ale wychowując młody narybek u siebie. Unia nie ma kłopotu z kompletowaniem składu. Gdy ktoś musi odejść — na jego miejsce są następcy. Szymkowiaka zastąpił Wyrobek, Tima zastąpił Siekiera, Przecherkę i Kubickiego zastąpili Pala i Mateja.

Nowi członkowie zespołu należycie przygotowani, dobrze się czują w towarzystwie rutynowanych kolegów, nie przytłacza ich wielkość „sław", przeciwnie widząc swoje miejsce w kolektywie podciągając swój poziom, rozwijają się, podnoszą swe kwalifikacje. Nad podnoszeniem ich poziomu pracują bezpośrednio czołowi piłkarze (Cieślik i Alszer) kierując osobiście treningami, osobiście przekazując swoje doświadczenia młodym.

Znaczy to, że stosunek wybitniejszych członków zespołu do młodzieży jest życzliwy, pełen dobrej woli, a stosunek młodych do bardziej doświadczonych oparty na szacunku i zaufaniu, znaczy to, że atmosfera w drużynie jest koleżeńska, że nie ma w zespole podziału na „primadonny" i „murzynów". Są jednym słowem wyniki w pracy wychowawczej prowadzonej przez działaczy i trenerów.

Doskonały napastnik Unii Chorzów Alszer (z lewej) walczy o piłkę z obrońcą Gwardii (Kraków)
Foto S. Rostkowski

Bez wątpienia największa tu zasługa trenera Unii i dawnego jej gracza Cebuli, który posiada autorytet wśród swych wychowanków, który potrafił być nie tylko instruktorem piłki nożnej, ale i wychowawcą. Dowody to np. stuprocentowa frekwencja na treningach.

NIE TYLKO CIEŚLIK...

Nie psujmy też dobrej roboty przypisywaniem wszystkich zasług w sukcesach na boisku Cieślikowi, Alszerowi, Suszczykowi i Bartyli, bo oni sami tego nie chcą, bo jest to spaczeniem obrazu, bo wyświadczamy takim pisaniem złą przysługę drużynie, która stworzyła kolektyw w najlepszym znaczeniu tego pojęcia.

Rodzi się w takiej atmosferze i w wyniku takiej pracy jaką widzimy w Unii przywiązanie do barw klubowych, powstają warunki do wspólnego analizowania braków i przyswajania nowych zdobyczy, do krytyki i samokrytyki, do kształtowania postawy zawodników i oblicza drużyny.

REZULTATY — W PUNKTACH TABELI LIGOWEJ

I znowu, nie przesądzając czy wszystko w zakresie pracy wychowawczej zostało w Unii już zrobione trzeba powiedzieć, że prowadzi się tam robotę w założeniach słuszną i prawidłową, zgodną z tymi zasadami, które obowiązują w sporcie socjalistycznym. Dodajmy, że skutki takiego stylu pracy przynoszą widoczne rezultaty na boisku, że są współdecydującym elementem zwycięstw w rozgrywkach mistrzowskich.

Z powyższych rozważań, które jak wyżej napisano, winny być jeszcze bądź uzupełnione, bądź poprawione przez działaczy, trenerów i zawodników, wynika, że **zasady i metody pracy stosowane w Chorzowie powinny być wzorem dla innych drużyn, że gwarantują one postępy, że dają realne wyniki, które można obliczyć w punktach tabeli ligowej.**

Postępy i wyniki zarejestrowane na koncie Unii nie oznaczają oczywiście, że zostały rozwiązane wszystkie kłopoty naszego piłkarstwa. Co najwyżej można powiedzieć, że w jednym ośrodku, w kole sportowym ZS Unia Chorzów, obrany został słuszny kierunek rozwojowy i że uzyskano tam pierwsze rezultaty.

Pomnożenie takich ośrodków, pogłębienie i udoskonalenie ich pracy szkoleniowej i wychowawczej oto wskazówki i przykład dla całego naszego piłkarstwa.

Edward Hankowski

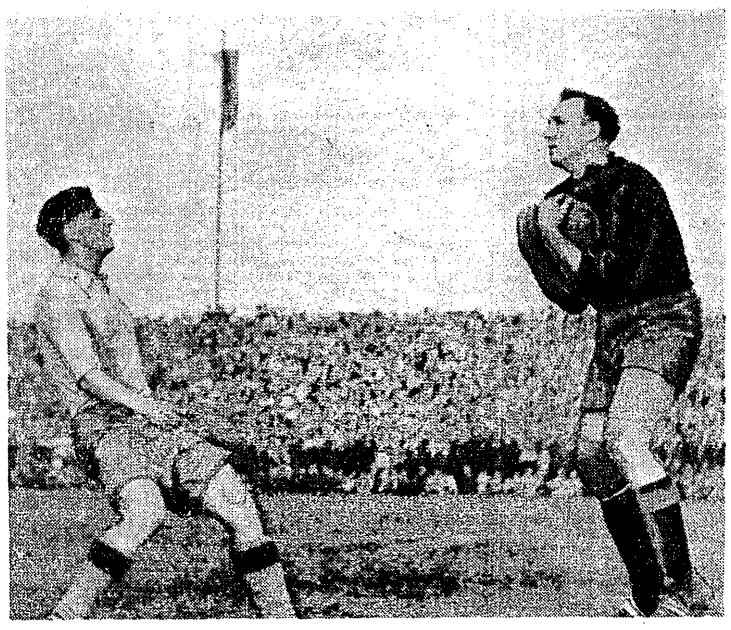

Jurowicz był szybszy i zlikwidował wypad Cieślika w meczu Unia Chorzów — Gwardia Kraków, który ub. niedzieli przyniósł w Chorzowie bezapelacyjny sukces piłkarzom śląskim
Foto S. Rostkowski

Terminarze II rundy piłkarskich rozgrywek I ligi

Rozgrywki II rundy, I ligi rozpoczynają się czterema spotkaniami w niedzielę 28 bm. (wykaz spotkań podajemy na innym miejscu). Pozostałe dwa mecze I rzutu II rundy odbędą się 5 lipca. Będą to spotkania:

Budowlani Gdańsk — Górnik Radlin.

Gwardia Kraków — Ogniwo Kraków.

Dalszy terminarz jest następujący:

26 lipca
Górnik Radlin — Budowlani Opole
Gwardia W-wa — CWKS
Kolejarz Poznań — Gwardia Kraków
Ogniwo Kraków — Ogniwo Bytom
OWKS Krak — Budowlani Gdańsk
Unia Chorzów — Budowlani Chorz.

2 sierpnia
Budowlani Chorz. — Budowlani Gd.
Budowlani Opole — Gwardia Krak.
Gwardia W-wa — Górnik Radlin
Kolejarz Poznań — Unia Chorzów
Ogniwo Bytom — CWKS
OWKS Kraków — Ogniwo Kraków

9 sierpnia
Górnik Radlin — Gwardia Kraków
Gwardia W-wa — Budowlani Opole
Kolejarz Poznań — CWKS
Ogniwo Krak. — Budowlani Gdańsk
OWKS Kraków — Budowlani Chorz.
Unia Chorzów — Ogniwo Bytom

15 sierpnia
Budowlani Chorz. — Gwardia W-wa
Budowlani Gdańsk — Kolejarz Pozn.
Budowlani Opole — Ogniwo Krak.
CWKS — Unia Chorzów
Gwardia Kraków — OWKS Krak.
Ogniwo Bytom — Górnik Radlin

23 sierpnia
Górnik Radlin — CWKS
Gwardia W-wa — Gwardia Kraków
Kolejarz Pozn. — Budowlani Opole
Ogniwo Kraków — Budowlani Chorz.
OWKS Kraków — Ogniwo Bytom
Unia Chorzów — Budowlani Gdańsk

13 września
Gwardia Kraków — CWKS

20 września
Budowlani Chorz. — Górnik Radlin
Budowlani Gdańsk — Gwardia W-wa
Budowlani Opole — OWKS Kraków
CWKS — Ogniwo Kraków
Gwardia Kraków — Unia Chorzów
Ogniwo Bytom — Kolejarz Pozn.

4 października
Budowlani Chorz. — Budowlani Op.
Górnik Radlin — Unia Chorzów
Ogniwo Bytom — Gwardia Krak.
Ogniwo Kraków — Kolejarz Pozn.
OWKS Kraków — Gwardia W-wa

11 października
Budowlani Opole — Budowlani Gd.
Gwardia W-wa — Ogniwo Kraków
Kolejarz Poznań — Górnik Radlin
Ogniwo Bytom — Budowlani Chorz.
Unia Chorzów — OWKS Kraków

25 października
Budowlani Chorzów — CWKS
Budowlani Gdańsk — Gwardia Krak.
Budowlani Opole — Ogniwo Bytom
Gwardia W-wa — Unia Chorzów
Ogniwo Kraków — Górnik Radlin
OWKS Kraków — Kolejarz Poznań

1 listopada
Budowlani Gdańsk — Ogniwo Bytom
CWKS — Budowlani Opole
Górnik Radlin — OWKS Kraków
Gwardia Krak. — Budowlani Chorz.
Kolejarz Poznań — Gwardia W-wa
Unia Chorzów — Ogniwo Kraków

8 listopad
CWKS W-wa — Budowlani Gdańsk

II ligi

Rozgrywki II ligi piłkarskiej rozpoczną się dopiero 2 sierpnia. Niedziela 28 czerwca jest ostatnim terminem rozgrywek I rundy z tym, że 5 lipca odbędzie się w Łodzi zaległy mecz Włókniarz Łódź — Górnik Bytom.

2 sierpnia
Gwardia Kielce — Spójnia W-wa
Gwardia Lublin — Górnik Bytom
Kolejarz W-wa — Gwardia Bydg.
Ogniwo Tarnów — Stal Sosnowiec
OWKS Bydgoszcz — Kolejarz Leszno
Włókniarz Kr. — Górnik Wałbrzych
Włókniarz Łódź — Lotnik W-wa

9 sierpnia
Górnik Bytom — Gwardia Bydgoszcz
Gwardia Lublin — Kolejarz Leszno
Lotnik W-wa — Górnik Wałbrzych
OWKS Bydgoszcz — Kolejarz W-wa
Spójnia W-wa — Ogniwo Tarnów
Stal Sosnowiec — Gwardia Kielce
Włókniarz Krak. — Włókniarz Łódź

16 sierpnia
Górnik Wałbrzych — Górnik Bytom
Gwardia Bydg. — Stal Sosnowiec
Gwardia Kielce — OWKS Bydgoszcz
Kolejarz Leszno — Spójnia W-wa
Kolejarz W-wa — Włókniarz Łódź
Ogniwo Tarnów — Lotnik W-wa
Włókniarz Krak. — Gwardia Lublin

23 sierpnia
Górnik Bytom — Ogniwo Tarnów
Gwardia Bydgoszcz — Lotnik W-wa
Gwardia Kielce — Kolejarz W-wa
Gwardia Lublin — Włókniarz Łódź
Kolejarz Leszno — Włókniarz Krak.
Spójnia W-wa — Górnik Wałbrzych
Stal Sosnowiec — OWKS Bydgoszcz

30 sierpnia
Górnik Wałbrzych — Gwardia Bydg.
Kolejarz Leszno — Ogniwo Tarnów
Kolejarz W-wa — Stal Sosnowiec
Lotnik W-wa — Górnik Bytom
OWKS Bydgoszcz — Gwardia Lublin
Włókniarz Kraków — Spójnia W-wa
Włókniarz Łódź — Gwardia Kielce

6 września
Górnik Bytom — Spójnia W-wa
Gwardia Bydgoszcz — OWKS Bydg.
Gwardia Kielce — Włókniarz Krak.
Kolejarz Leszno — Lotnik W-wa
Kolejarz W-wa — Gwardia Lublin
Ogniwo Tarnów — Górnik Wałbrzych
Włókniarz Łódź — Stal Sosnowiec

20 września
Gwardia Kielce — Gwardia Bydg.
Gwardia Lublin — Ogniwo Tarnów
Kolejarz W-wa — Górnik Wałbrzych
OWKS Bydgoszcz — Górnik Bytom
Spójnia W-wa — Lotnik W-wa
Stal Sosnowiec — Włókniarz Krak.
Włókniarz Łódź — Kolejarz Leszno

27 września
Górnik Bytom — Gwardia Kielce
Górnik Walb. — Kolejarz Leszno
Gwardia Lublin — Spójnia W-wa
Lotnik W-wa — Stal Sosnowiec
Ogniwo Tarnów — Gwardia Bydg.
OWKS Bydgoszcz — Włókniarz Łódź
Włókniarz Kraków — Kolejarz W-wa

4 października
Górnik Bytom — Stal Sosnowiec
Górnik Wałbrzych — Gwardia Kielce
Gwardia Bydg. — Gwardia Lublin
Kolejarz Leszno — Kolejarz W-wa
Lotnik W-wa — OWKS Bydgoszcz
Spójnia W-wa — Włókniarz Łódź
Włókniarz Krak. — Ogniwo Tarnów

11 października
Gwardia Kielce — Kolejarz Leszno
Gwardia Lublin — Lotnik W-wa
Kolejarz W-wa — Spójnia W-wa
OWKS Bydgoszcz — Ogniwo Tarnów
Stal Sosnowiec — Górnik Wałbrzych
Włókniarz Kraków — Górnik Bytom
Włókniarz Łódź — Gwardia Bydg.

18 października
Górnik Wałbrzych — Włókniarz Łódź
Kolejarz Leszno — Górnik Bytom
Lotnik W-wa — Gwardia Kielce
Ogniwo Tarnów — Kolejarz W-wa
OWKS Bydgoszcz — Włókniarz Krak.
Spójnia W-wa — Gwardia Bydgoszcz
Stal Sosnowiec — Gwardia Lublin

25 października
Górnik Bytom — Włókniarz Łódź
Gwardia Bydg. — Włókniarz Krak.
Gwardia Lublin — Górnik Walb.
Lotnik W-wa — Kolejarz W-wa
Ogniwo Tarnów — Gwardia Kielce
Spójnia W-wa — OWKS Bydgoszcz
Stal Sosnowiec — Kolejarz Leszno

1 listopada
Gwardia Bydg. — Kolejarz Leszno
Górnik Wałbrzych — OWKS Bydg.
Gwardia Kielce — Gwardia Lublin
Kolejarz W-wa — Górnik Bytom
Spójnia W-wa — Stal Sosnowiec
Włókniarz Kraków — Lotnik W-wa
Włókniarz Łódź — Ogniwo Tarnów

W moskiewskim kombinacie mięsnym istnieje 20 drużyn piłki nożnej

NA jednym z przedmieść Moskwy wznosi się ogromny kompleks kombinatu mięsnego im. Mikojana. Na terenie kombinatu rozlokowane są liczne urządzenia, które powstały dla wygody robotników. Np. dziecięcy żłobek i ogrody, szkoły, technikum, poliklinika, klub, letni ogród z teatrem i stadion sportowy.

Sezon letni pierwsi otworzyli lekkoatleci. Jeszcze w końcu kwietnia zespół biegaczy kombinatu uczestniczył w ogólnomoskiewskim biegu na przełaj i zwyciężył w konkurencji kolektywów wytwórczych. Obecnie biegacze, skoczkowie i miotacze przygotowują się do udziału w rozgrywkach swego kombinatu w lekkoatletyce oraz do wszechzwiązkowych, korespondencyjnych zawodów.

Lekkoatleci przychodzą na trening małymi grupkami, po 10—15 osób. Ci, którzy pracują na dziennej lub nocnej zmianie, trenują rano. Dzisiaj rano są na bieżni i skoczni robotnice kilku oddziałów. Z niektórymi z nich zaznajamia nas instruktor stadionu, Mikołaj Kuzniecow.

KLAUDIA I LIDIA TO WSZECHSTRONNE SPORTSMENKI

Oto robotnica oddziału pierwszej obróbki, Klaudia Smietankina. Jest ona dobrą biegaczką na średnie dystanse. 800 m przebiega Klaudia w 2:20,0, a 400 m — w 62,0. Zimą Smietankina uprawia narciarstwo. Doskonale pracując w produkcji, Klaudia Smietankina równocześnie uczy się w wieczorowej szkole dla robotniczej młodzieży.

Wszechstronną sportsmenką jest pracowniczka kombinatu — Lidia Bumagina. Skacze ona wzwyż, biega na krótkie dystanse, rzuca dyskiem, a zimą jeździ na nartach. W ubiegłym roku Bumagina przebiegła 200 metrów w 27,2. W tym roku chce polepszyć ten wynik co najmniej o 1,2 sekundy.

Uczennica technikum spożywczego, Walentyna Istomina, postawiła przed sobą w tym sezonie poważniejsze zadanie. Pragnie ona pobić rekord ZSRR w biegu na 800 m dla starszych dziewcząt, wynoszący 2:19.

— Wierzę, że Walentyna da sobie radę z tym zadaniem — mówi jej trener, Mikołaj Kuzniecow. — Trenuje ona wiele i już dzisiaj jest blisko wyniku rekordowego.

Jeżeli zajrzymy na stadion nieco później, kiedy trenują tu juniorzy i mężczyźni, poznamy się jeszcze z jednym kandydatem do rekordu wszechzwiązkowego. Jest nim 18-letni Włodzimierz Bazikow, również uczeń technikum, przyszły technolog jednej z fabryk mięsnego kombinatu. W ubiegłym roku zdobył on mistrzostwo zrzeszenia „Piszczewnik" (odpowiednik naszej Spójni — przyp. red.) wśród juniorów, przebiegając 400 m w 52,0. Jednak rekord wszechzwiązkowy na tym dystansie wynosi 50,7 i młody biegacz Bazikow postanowił jeszcze w tym sezonie ten rekord pobić.

Pilnie przygotowując się do zawodów, poprawiając technikę biegu, Włodzimierz jednocześnie pomaga mniej od niego zaawansowanym towarzyszom. Z jego pomocą znacznie poprawił swe wyniki w biegu np. ślusarz — Jerzy Akimow.

Sekcja lekkoatletyki mięsnego kombinatu ma około 100 członków. Ale są to tylko najbardziej uzdolnieni zawodnicy, którzy dążą do zdobycia klasy od III—I. Biegami, skokami i rzutami zajmuje się w kombinacie kilkuset ludzi, zgrupowanych w sekcjach ogólnego przygotowania.

„DZIEŃ BIEGACZA" „DZIEŃ SKOCZKA" I „DZIEŃ MIOTACZA"

W tych to sekcjach robotnicy przygotowują się do zdobycia norm na odznakę „Gotów do Pracy i Obrony ZSRR". W zeszłym roku ponad 400 robotników i robotnic przedsiębiostwa zdobyło odznakę GTO I stopnia i około 200 — odznakę II stopnia. Mniej więcej tyle osób zdobędzie odznakę i w tym roku.

Niższymi sekcjami ogólnego przygotowania kierują najbardziej znani sportowcy kombinatu, którzy przeszli specjalne kursy dla instruktorów.

Zawody o mistrzostwo kombinatu w lekkoatletyce odbędą się w czerwcu. Poprzedzą je jeszcze „Dzień biegacza", „Dzień skoczka" i „Dzień miotacza". Pomogą one wyłonić najlepszych zawodników.

Kalendarz sportów letnich jest urozmaicony. Po zawodach na swoim stadionie, lekkoatleci kombinatu wezmą udział w zawodach rejonowych, miejskich i okręgowych. W ubiegłym roku w zawodach lekkoatletycznych sportowcy kombinatu mięsnego zdobyli pierwsze miejsce wśród związkowych sportowych kolektywów Moskwy. Nie chcą oni ustąpić pierwszeństwa również i w tym roku.

Lekkoatletyka jest jednym z najbardziej ulubionych dyscyplin sportu młodych robotników. Piszczewników, ale oczywiście nie jest ona jedyną. Popularna jest w kombinacie np. piłka nożna, którą uprawia około 20 drużyn. Najlepsze z nich biorą udział w rozgrywkach o mistrzostwo Moskwy.

Pomiędzy piłkarzami kombinatu są utalentowani gracze, np. doskonały bramkarz pierwszej drużyny, ślusarz wytwórni — Michał Carew.

ROBOTNICE W WYŚCIGACH NA SZOSIE

Dawno wyszli już na szosę ze swymi rowerami kolarze. Sport kolarski uprawiają w kombinacie nie tylko mężczyźni, lecz również i wiele kobiet. Robotnice Helena Sorokina i Maria Kukuszina, które mają duże osiągnięcia w biegach narciarskich — chcą w tym roku uzyskać dobre wyniki także i w wyścigach kolarskich na szosie.

Każdy sportowiec w kombinacie trenuje według planu, każdy pragnie podwyższyć swoje sportowe mistrzostwo, polepszyć zdrowie, a wolny od pracy czas — spędzić radośnie, biorąc udział w grach i zawodach.

W zrzeszeniu Piszczewnik jest obecnie ponad 2.000 robotników mięsnego kombinatu. W tym roku do jego szeregów wstąpią nowe setki robotników-sportowców.

Tłum. Z. W.

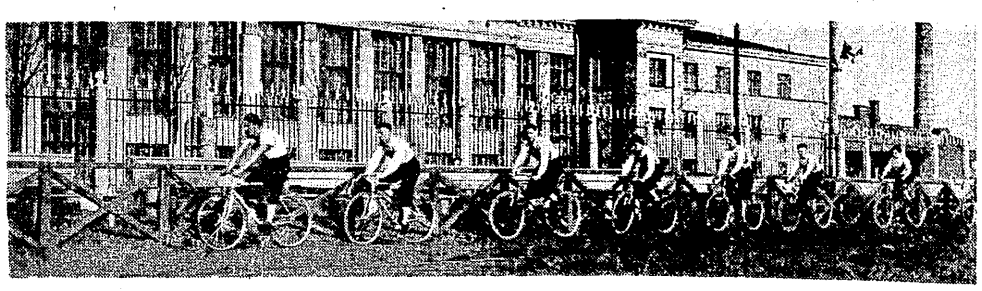

Kolarze Zrzeszenia Piszczewnik udają się na trening

W hokeju nie będzie martwych okresów międzylodowych

OBRADUJĄCA w Warszawie Rada Trenerów Sekcji Hokeja na Lodzie GKKF opracowała podstawy wytycznych szkolenia w bież. roku. Na porządku dziennym obrad stanęły zasadnicze zagadnienia pracy aktywu instruktorskiego, sprawa unifikacji metod nauczania, zmiany systemu rozgrywek i zasięgu terytorialnego hokeja w najbliższych latach.

Rada Trenerów poświęciła wiele uwagi sprawie sztucznych lodowisk, które ze względu na kapryśne zimy stanowić będą podstawowe bazy szkoleniowe. Problem jest o tyle ważniejszy, że kilka lat doświadczeń wykazało, iż nawet nasze jedyne sztuczne lodowisko w Stalinogrodzie, „Torkat", nie było należycie wykorzystywane. Nawet na Śląsku, gdzie warunki treningowe były najlepsze, brak jest drużyn wysokiej klasy, daje się zauważyć brak podnoszenia poziomu, a nawet objawy jego obniżania.

Zjawisko to spowodowane jest przede wszystkim brakiem na Śląsku instruktorów o wysokich kwalifikacjach. Górnik, Gwardia, Stal pracowały dotychczas prawie bez stałej pomocy instruktora, który swoim poziomem gwarantowałby wzrost umiejętności zawodników.

Na naradzie warszawskiej postanowiono więc, że sztuczne lodowiska w Stalinogrodzie i przyszłe w Warszawie obsadzone będą kierownikami wyszkolenia, którzy opierając się o Radę Trenerów SHL GKKF będą czuwali nad planową pracą szkoleniową instruktorów, pomagając im swoją wiedzą fachową. Ponadto uchwalono powołać na każde z lodowisk stałego instruktora hokeja, którego zadaniem będzie prowadzić treningi tych kół czy drużyn, których nie stać na stałe zaangażowanie własnego instruktora.

Niezależnie od systemu rozgrywek, przy istnieniu jednej czy dwu lig, postanowiono ustalić z Radami Głównymi Zrzeszeń obsadę instruktorską dla drużyn. Instruktorzy ci będą podlegali stałej kontroli w swej pracy szkoleniowej, która oparta będzie o wytyczne szkolenia, jednolite dla całej Polski. W szkoleniu przewiduje się położenie nacisku na elementy podstawowe, jak np. technika jazdy indywidualnej, w której mamy poważne braki.

„Pracujemy cały rok" tak brzmi zasada wytycznych w szkoleniu, które mówi o treningu w okresie międzylodowym, bardzo ważnym dla podniesienia sprawności fizycznej, o poprawie techniki gry kijem i gry bramkarza.

Dotychczas okres międzylodowy był przez większość drużyn zaniedbywany, co dawało się odczuć dopiero w pełni sezonu, kiedy trzeba było tracić cenny okres istnienia lodu dla nadrabiania zaległości w kondycji i podstawowej technice. Wytyczne zawierają szczegółowy plan pracy oparty na zdobywaniu norm odznaki SPO I i II stopnia jak również norm klasyfikacyjnych w sportach uzupełniających. Podane są również wzory konspektów zajęć i książeczki samokontroli organizmu.

Tak się dotychczas składało, że ani Sekcja Hokeja na Lodzie GKKF, ani zrzeszenia nie kładły nacisku na rozwój hokeja na lodzie w województwach wschodnich, gdzie warunki klimatyczne bardziej niż w rejonach zachodnich lub na południu Polski nadają się dla rozwoju tej dyscypliny. Ten błąd Rada Trenerów pragnie naprawić, przez przedyskutowanie z zainteresowanymi czynnikami w terenie — lokalnych problemów, potrzeb i możliwości, oraz stworzenie przynajmniej początkowo okręgowych baz szkoleniowych z fachowym instruktorem, stale obsługującym dane lodowisko.

Ujednolicone materiały szkoleniowe z zakresu techniki i taktyki gry, opracowane przez Radę Trenerów otrzymają zrzeszenia i instruktorzy w końcu sezonu letniego. Pomogą one niewątpliwie do podniesienia poziomu pracy kadry instruktorskiej, a przez to wzrostowi umiejętności naszych zawodników i dalszemu umasowieniu hokeja.

Władysław Twardo

30 najlepszych tegorocznych wyników lekkoatletów
według tabeli wielobojowej

1.	Kiszka	100 m	10.6	1075
2.	Kielczewski	1500 m	3:52.8	1044
3.	Żbikowski	1500 m	3:53.0	1040
4.	Sucheński	100 m	10.7	1028
5.	Graj	5000 m	14:32.0	1024
6.	Krzyszkowiak	5000 m	14:33.4	1017
7.	Lewandowski	1500 m	3:54.4	1012
8.	Prywer	kula	15.91	988
9.	Stawczyk	100 m	10.8	986
	Schmidt	100 m	10.8	986
	Kruglik	100 m	10.8	986
	Buhl	100 m	10.8	986
	Czajkowski	100 m	10.8	986
	Goździalski	100 m	10.8	986
15.	Graj	1500 m	3:55.8	984
16.	Sidło	oszczep	69.84	983
17.	Graj	2000 m	5:28.2	974
18.	Chromik	1500 m	3:57.2	956
19.	Mańkowski	1500 m	3:57.4	952
20.	Holajn	100 m	10.9	946
	Budzyński	100 m	10.9	946
	Baranowski	100 m	10.9	946
23.	Chromik	2000 m	5:30.4	944
24.	Krzyszkowiak	1500 m	3:58.0	940
25.	Chromik	5000 m	14:46.8	938
26.	Lewandowski	1000 m	2:27.9	937
27.	Łomowski	kula	15.48	933
28.	Krzyszkowiak	2000 m	5:31.2	933
29.	Mach	400 m	48.9	932
30.	Żbikowski	1000 m	2:28.1	931

Obecna tabela niewiele zawiera pozycji z poprzedniej, zamieszczonej przed dwoma tygodniami. Zdecydowaną przewagę uzyskali średnio i długodystansowcy, którzy coraz bardziej wypierają z tabeli sprinterów jak i przedstawicieli konkurencji technicznych.

7 wyników powyżej 1000 pkt. wystawia naszym biegaczom dobrą notę (w ub. roku było ich w ogóle 10), przy czym liczba ich powinna w najbliższym czasie znacznie powiększyć się.

W tabeli nie ma ani jednego skoczka, co wyraźnie mówi o słabości czołówki w tych konkurencjach. Zabrakło już miejsca na takie wyniki jak 15.44 Krzyżanowskiego w kuli, 192,5 Lewandowskiego wzwyż i wiele innych. Mach wynikiem budapeszteńskim uplasował się na 29 pozycji, a Sidło za swój dobry wynik w oszczepie — na 16.

Po skoczkach wzwyż
specjaliści od kuli, oszczepu i młota pobili rekordy przeciętnych

118 norm klasy I i 82 normy klasy II na 200 wyników, zawiera druga tegoroczna tabela 10 najlepszych. Nie mamy jeszcze norm klasy mistrzowskiej, ale trzeba przyznać, że licznym zawodnikom niewiele już brakuje do osiągnięcia jej. Najbliższym celem naszych zawodników winien być atak na normy mistrzowskie w najlepiej notowanych u nas konkurencjach, oraz dążenie do zmniejszenia liczby norm klasy II na korzyść klasy I. Do przodowników obecnej tabeli należy zaliczyć zawodników w konkurencjach 100 m, 1.000 m i skoku wzwyż, którzy pełną dziesiątką uzyskali już normy klasy I.

Obecną tabelę trudno jest nawet porównać z pierwszą, ogłoszoną przed trzema tygodniami. Wystarczy powiedzieć, że w wielu konkurencjach ani jeden wynik nie utrzymał się w obecnej tabeli.

Największe zmiany nastąpiły w konkurencjach biegowych oraz rzutach. W dalszym ciągu słabo przedstawia się sytuacja w wysokich płotkach, w skoku w dal oraz w dysku.

Po skoczkach wzwyż rekordowe przeciętne ustanowili specjaliści od kuli, oszczepu oraz młota. Wyraźnie poprawiła się pozycja specjalistów od kuli, z których 3 uzyskało wyniki ponad 15 m, a dalszych trzech powyżej 14 m. Podobnie wygląda sytuacja w oszczepie, gdzie czterech zawodników legitymuje się powyżej 60 m, a wynik Sidły daje mu miejsce w pierwszej dziesiątce Europy. W młocie po raz pierwszy widzimy 4 zawodników z wynikami ponad 50 m.

W skokach największy „skok" zrobili trójskoczkowie, z których aż 5 przekroczyło granicę 14 m, przy czym do rekordowej przeciętnej brakuje tylko 18 cm. 3.5 cm brakuje do rekordowej przeciętnej tyczkarzom. W skoku wzwyż wynik 180 nie daje już miejsca w pierwszej dziesiątce.

W konkurencjach biegowych największy krok naprzód zrobili specjaliści od 1.500 do 5.000 m. Sprinterzy wypracowali przeciętną poniżej 10.8, co w porównaniu z rokiem ubiegłym należy uznać za duży postęp. Na 400 m tylko Mach i Buhl zeszli poniżej 50 min., ale kandydatów jest więcej. W najbliższym czasie sytuacja na tym dystansie powinna ulec dużej poprawie.

Po raz pierwszy zamieszczamy tabele na 200 i 400 m pł., oraz na 10.000 i 1.000 m

Na 10.000 m tylko Szwargot i Rusek uzyskali wyniki na poziomie. Dystans ten był dotychczas mało biegany i nie było okazji do wykazania większych możliwości. Konkurencję 200 m pł. zamieszczamy ze względu na to, że jest ona w tym roku umieszczona w programie mistrzostw Polski i zdobyła sobie już znaczną popularność. O słabości dotychczasowego poziomu tej konkurencji świadczy fakt, że już 4 zawodników uzyskało wyniki lepsze od poprzedniego rekordu Polski.

(zg)

Kolarze Czechosłowacji
przybyli do Szczecina

Szczecin 24. 6. (tel. wł.). We wtorek 23 bm. przybyła do Szczecina ekipa kolarzy Czechosłowacji, która rozegra spotkania towarzyskie z kolarzami polskimi na torach Szczecina, Łodzi i Kalisza.

Pierwsze spotkanie odbędzie się w dniu 25 bm. na torze kolarskim w Szczecinie. Program przewiduje konkurencje krótko, średnio i długodystansowe.

Drużyna czechosłowacka przyjechała w bardzo silnym składzie, który przedstawia się następująco: **Cihlarz** — mistrz sportu i zarazem trener kolarzy czechosłowackich, trzej olimpijczycy: **Foucek, Machek** i **Kosta** oraz **Opavsky** i **Nuoza**. Foucek i Cihlarz są rekordzistami CSR.

Ustalono następujący program zawodów oraz składy drużyn:

w wyścigach sprinterskich wystąpią: Kupczak, Grundman i Marchwiński oraz Czechosłowacy: Machek, Kosta i Foucek;

w wyścigu na 4000 m indywidualnym na czas z dwóch startów pojadą: Klabiński, Ulik i Drążkowski oraz Cihlar, Nouza i Opavsky (CSR).

Te dwie konkurencje wejdą do punktacji ogólnej zawodów. Ponadto odbędzie się wyścig na 20 km (50 okrążeń toru), w którym wezmą udział wszyscy zawodnicy czechosłowaccy i polscy oraz kolarze rezerwowi i szczecińscy.

Przy ustalaniu składu nie był brany pod uwagę Bek z powodu kontuzji odniesionej na treningu.

Meldunki z zagranicy

MOSKWA 24.6 (tel. wł.) W Moskwie odbyły się trzydniowe zawody kolarskie na torze o mistrzostwo stolicy. Na 1.000 m ze startu zatrzymanego Wargaszkin (Iskra) osiągnął 1:13,5, bijąc rekord ZSRR do niego należący o 0,2 sek. W sprincie na 1.000 m tytuł mistrza Moskwy zdobył zasłużony mistrz sportu, Griszin.

W finale na 4.000 m spotkały się zespoły CDSA i Iskry. Zwyciężyła drużyna Iskry w składzie: Wargaszkin, Bachwałow, Borysow i Łomonosow. Czas zwycięskiej drużyny **4:58,2 jest** rekordem Moskwy.

W wyścigu indywidualnym **na** 4.000 m tytuł mistrzowski zdobył Borysow (Iskra) — 5:21,2, bijąc rekord ZSRR należący do Buchwałowa o 3,9 sek.

Wśród kobiet triumfowała w sprincie Usowa (CDSA), a na 2.000 m — Rodionowa (CDSA) — 2:57,7.

PRAGA 24.6 (tel. wł.). Trzydniowy turniej bokserski o mistrzostwo CSR rozegrany na Stadionie Zimowym w Pradze zgromadził na ringu ok. 100 zawodników, co jest rekordem w historii pięściarstwa CSR, podobnie jak rekordem jest liczba 10 tys. widzów podczas walk finałowych.

Tytuły mistrzów zdobyli: Cerman, Zdenek, Petrina, Zachara, Gold, Vitovec, Capl, Torma, Koutny, Prihoda, H. Netuka.

LONDYN, 24. 6. Na 16 kortach Wimbledonu rozpoczął się doroczny międzynarodowy turniej tenisowy. W grze pojedyńczej mężczyzn bierze udział 128 tenisistów. W pierwszej rundzie turnieju największą niespodzianką było zwycięstwo 19-letniego Węgra Sikorskiego nad pierwszą rakietą Europy Włochem Gardini. Sikorski wygrał w trzech setach 7:5, 6:3, 6:1. Ponadto w grze pojedyńczej kobiet Węgierka Koermoeczi pokonała Angielkę Houseley 6:0, 6:0.

Pozostali Węgrzy zostali wyeliminowani. Asboth przegrał z Australijczykiem Ayre 6:4, 7:9, 1:6, 2:6, Jansco z Larsenem (USA) 3:6, 4:6, 6:8, Katona z Amponem (Filipiny) 4:6, 3:6, 1:6, a w grze podwójnej mężczyzn Sikorski i Jansco przegrali z parą szwedzko - amerykańską Davidsson, Larsen 3:6, 2:6, 5:7.

Pozostałe spotkania zakończyły się zwycięstwami faworytów.

Mistrzowie Stoczni Gdańskiej
w boksie i kajakarstwie

GDAŃSK 24.6 (tel. wł.) Spartakiada Stoczni Gdańskiej dobiega końca. Wyłoniono już mistrzów w boksie i kajakarstwie.

Mistrzami w boksie zostali: Owczarek, Bryg, Zacharuk, Sadowski, Czajkowski, Gdyba, Kruszyński, Simiński, Dryja, Chistowski. Walki finałowe stały na dość dobrym poziomie, chociaż większość zawodników debiutowała w tej dyscyplinie sportu; czynni wyczynowcy stoczni oprócz Chistowskiego nie startowali w turnieju.

Mistrzami w kajakarstwie zostali: dwójki mężczyzn na 1000 m (startowało 30 osad): Karniewicz, Szaraszko (CBKO) przed Trynklerem, Nogajskim z wydziału bosmańskiego; dwójki kobiet na 500 m: Kolasińska, Mandrych (CBKO) przed Galewską, Podwia (CBKO).

W piłce nożnej do finału zakwalifikowała się drużyna wydziału głównego mechanika, do drugiego półfinału drużyna Stoczni Północnej i centralny wydział mechaniczny.

W siatkówce do finałów weszły drużyny: stoczniowej straży pożarnej i CBKO II

Zakończenie Spartakiady nastąpi w niedzielę.

Łódź — Warszawa 4:0

ŁÓDŹ, 24. 6. (tel. wł.). W towarzyskim meczu piłkarskim Łódź pokonała Warszawę 4:0 (4:0) zdobywając bramki przez: Pohla — 2 oraz Pilarskiego i Barana.

Przez trzy czwarte meczu drużyna łódzka miała wysoką przewagę nad rezerwową reprezentacją stolicy. Pod koniec meczu gra wyrównała się ale sporadyczne ataki drużyny warszawskiej nie były skuteczne.

Drużyny wystąpiły w składach: Łódź — Szczurzyński, Woźniak, Urban, Baran, Jańczyk, Koźmiński, Jeziersk', Pilarski, Kokot, Pohl, Kubocz.

Warszawa: Borucz, Polak, Woźniak, Zieliński, Budziński, Stawiński, Czarny, Gawroński, Miklaszewski, Gogolewski, Cehelik.

Sędziował Sperling, widzów 8 tys.

Warszawscy sportowcy
budują sztuczne lodowisko

Ponad 6 tys. m^3 gruzu i ziemi wywieziono już z terenu przy ul. Łazienkowskiej 2 w Warszawie, gdzie powstaje sztuczne lodowisko. W chwili obecnej czynione są wykopy pod płytę lodowiska, której uruchomienie nastąpi w połowie listopada br.

W pracach przy oczyszczaniu placu biorą również udział członkowie CWKS, którzy w czynie festiwalowym zobowiązali się przepracować ponad 2500 godzin przy budowie tego obiektu.

Zobowiązanie podobne (na apel CWKS) podjęła także sekcja hokeja na lodzie GKKF oraz Spółdzielnia Wydawnicza „Sport i Turystyka". W najbliższych dniach spodziewane są zgłoszenia zrzeszeń sportowych, które również postanowiły przystąpić do akcji budowy sztucznego lodowiska.

Zawody żużlowe w stolicy

W niedzielę 28 bm. w Warszawie na torze żużlowym ZS Budowlani przy ulicy Wawelskiej odbędą się zawody motocyklowe na żużlu między mistrzem Polski z ub. roku Unią Leszno a reprezentacją ZS Budowlani.

W zespole Unii startować będą m. in. Kuśmierek, Glapiak, Olejniczak, Smoczyk, reprezentacja Budowlanych wystąpi z Fijałkowskim Sucheckim, Kamrowskim i Zenderowskim na czele.

Początek zawodów o godz. 17.00.

Przedszkole instruktorów pływania

ZS Gwardia otworzyło Młodzieżową Szkołę Pływacką w Bytomiu

W ub. niedzielę — w krytej pływalni w Bytomiu — otwarta została pierwsza w Polsce Młodzieżowa Szkoła Pływacka ZS Gwardia. Uroczystość otwarcia była zarazem podsumowaniem dotychczasowej nieoficjalnej półrocznej działalności szkółki — kolektywnego wysiłku działaczy ZS Gwardia, trenera Królika i młodziutkich jej członków.

Historia powstania Młodzieżowej Szkoły Pływackiej jest jeszcze krótka — dowodzi jednak, że interesujący projekt trenera Królika został należycie oceniony przez ZS Gwardia.

Z końcem ub. roku trener Królik rzucił propozycję zorganizowania Młodzieżowej Szkoły Pływackiej w Bytomiu. Projekt ten podjęło ZS Gwardia, a stalinogrodzki aktyw sekcji pływackiej oraz trener Frania zobowiązali się dopomóc w uruchomieniu Szkoły. Projekt docenił w pełni Zarząd Główny — i już w pierwszych miesiącach bieżącego roku praca w szkółce ruszyła pełną parą: około 60 dzieci rozpoczęło od nauki prymitywnego pływania.

„PRZEDSZKOLE" INSTRUKTORSKIE

Projektodawcy i kierownikowi Młodzieżowej Szkoły Pływackiej ZS Gwardia — trenerowi Królikowi — przyświecał głęboki cel, gdy podejmował się prowadzenia szkółki. Niewątpliwie spośród jej członków wyrosną dobrzy pływacy — ale zasadniczym celem jest silne związanie młodzieży z kulturą fizyczną; wyrobienie pełnej sprawności fizycznej i umysłowej.

I dlatego właśnie zajęcia w szkółce nie ograniczają się bynajmniej do pływania. Członkowie jej przeszli wszechstronną zaprawę — już dzisiaj wszyscy posiadają odznaki BSPO. Szkółka ma własną świetlicę, w której rozwija się życie pozaszkolne jej członków. Tutaj odrabiają lekcje: słuchają wykładów z teorii pływania; dowiadują się wielu ciekawych rzeczy związanych z budową socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

WYNIKI PÓŁROCZNEJ PRACY

Opieka Zarządu Głównego, pomoc silnego aktywu sekcji pływackiej Gwardii w Stalinogrodzie; wysiłek trenerów Królika i Frani pomaga wybitnie w rozwiązaniu wielu problemów organizacyjnych szkółki.

Dwugodzinny program uroczystości otwarcia wypełnili niemal całkowicie członkowie szkółki. Widzieliśmy pokaz gimnastyki od wzorca BSPO do specjalnej — dla pływania; słyszeliśmy pieśni masowe w wykonaniu młodzieży — i to właśnie świadczy, że rozwój ich nie jest jednostronny.

Jednak dopiero w wodzie czuli się — przyszli mistrzowie — najlepiej. Obserwując ich pływanie: **oceniając opanowanie wszystkich stylów pływania — trudno uwierzyć, że w styczniu 1953 dzieci te nie umiały pływać. Dodajmy, że cały pokaz — od nauki pływania do pływania stylowego — prowadzony był samodzielnie przez członków szkoły** — a wówczas jeszcze bardziej uwypuklił się wkład pracy trenera Królika.

Jest to jednak drobna cząstka zadań, które sobie nakreślił trener Królik: za trzy lata — bo tak długo ma trwać okres szkolenia — z Młodzieżowej Szkoły Pływackiej ZS Gwardia w Bytomiu wyjdą nie tylko dobrzy pływacy — a przede wszystkim przodownicy pływania o znacznym zasięgu wiadomości praktycznych i teoretycznych. Stąd będzie przed nimi otwarta droga do dalszego szkolenia w dziedzinie wychowania fizycznego.

Jot.

Młodzieżową Szkołę Piłkarską organizuje ZS Górnik

1 lipca w Chorzowie nastąpi otwarcie pierwszej w kraju młodzieżowej szkoły piłkarskiej ZS Górnik. W szkole znajdą się utalentowani młodzi piłkarze w wieku od 10 do 15 lat, rekrutujący się z młodzieży szkolnej. Każdy kandydat do szkoły obowiązany jest wykazać się dobrymi postępami w nauce oraz zdać egzamin z umiejętności piłkarskich.

Zajęcia w szkole odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Obok praktyki i teorii piłkarskiej młodzi piłkarze uprawiać będą pod kierownictwem fachowych instruktorów szereg sportów pomocniczych jak gimnastykę, lekkoatletykę, siatkówkę itp. Kierownikiem szkoły będzie Szkop, a zajęcia piłkarskie prowadzić będzie 3 instruktorów z trenerem Dziwiszem na czele.

Pierwsze spotkania na Spartakiadzie Szkolnej

(Dokończenie ze str. 1)

kiady i Festiwalu przepracować 6.900 roboczogodzin przy budowie obiektów sportowych. Idzie Gdańsk, obrońca tytułu mistrza zespołowego Spartakiady z 1951 roku.

Gorącymi oklaskami nagradza publiczność doskonale prezentujące się grupy: Stalinogrodu (Młodzież tego województwa przepracowała 120 tys. roboczogodzin przy budowie stadionu w Chorzowie), Krakowa, Warszawy i Wrocławia. Wśród sportowców, maszerujących pod żółtoczerwonym emblematem Syreny, specjalne owacje wywołuje Ruszkowska z SKS przy Lic. Hoffmanowej w Warszawie, jest ona bowiem pierwszą w stolicy kobietą, która zdobyła z odznaczeniem odznakę SPO II klasy. Na czele grupy wrocławskiej maszerowali przedstawiciele Liceum WF w Szklarskiej Porębie, którzy zakwalifikowali się na zawody centralne aż w pięciu dyscyplinach sportu.

Po trwającej godzinę defiladzie odbyły się pokazy gimnastyczne i taneczne szkół Wrocławia i woj. wrocławskiego z udziałem ok. 2 tys. młodzieży. Wyróżnił się dobrym opracowaniem i wykonaniem zespół gimnastyczny dziewcząt ze szkoły w Świdnicy.

Pierwsze eliminacje w grach zespołowych przyniosły następujące wyniki:

SIATKÓWKA

Dziewczęta: Lublin — Zielona Góra 2:0, Rzeszów — Białystok 2:0, Stalinogród — Koszalin 2:1, Kraków — Olsztyn 2:0, Poznań — Kraków (woj.) 0:2, Łódź (wojew.) — Warszawa (miasto) 2:0, Wrocław — Szczecin 2:1, Wrocław — Opole 0:2, Warszawa — (woj.) — Łódź (miasto) 2:0.

Chłopcy: Wrocław — Poznań 2:0, Wrocław — Lublin 2:0, Poznań — Łódź (miasto) 2:0, Warszawa — Łódź (miasto) 2:0, Warszawa (woj.) — Łódź (woj.) 2:1, Warszawa (woj.) — Stalinogród 2:0, Bydgoszcz — Olsztyn 2:0, Kraków — Koszalin 0:2, Gdańsk — Kraków 2:1.

KOSZYKÓWKA

Dziewczęta: Wrocław — Bydgoszcz 19:17 (4:3), Stalinogród — Opole 29:7 (20:4), Łódź (woj.) — Olsztyn 16:9 (9:5), Łódź (miasto) — Białystok 22:8 (10:4), Poznań — Zielona Góra 14:10 (4:7).

Chłopcy: Warszawa (miasto) — Szczecin 25:26 (12:13), Białystok — Olsztyn 29:27 (9:16), Kraków — Białystok 69:29 (32:16), Warszawa (miasto) — Gdańsk 52:23 (22:8), Wrocław — Poznań 39:48 (5:34), Gdańsk — Opole 26:22 (14:12).

Z. Meduska

O wejście do II ligi bokserskiej

Sekcja Boksu GKKF na wtorkowym posiedzeniu postanowiła zweryfikować ostatni mecz (z ub. niedzieli) rozegrany w Bielsku między miejscową Gwardią a Kolejarzem Szczecin na 10:10.

W ringu spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Gwardii 11:9 lecz w wadze półciężkiej w zespole bielskim wystąpił nieuprawniony Łaszczak, który swą walkę zremisował.

Rozgrywki wicemistrzów III ligi o wejście do II ligi zostały więc zakończone. Przypominamy wyniki poszczególnych spotkań: KS Łódź — Gwardia Bielsko 13:7, Kolejarz Szczecin — KS Łódź 11:9, Gwardia Bielsko — Kolejarz Szczecin 10:10.

1.	Kolejarz Szczecin	3:1	21:19
2.	KS Łódź	2:2	22:18
3.	Gwardia Bielsko	1:3	17:23

Kolejarz Szczecin spotka się więc w walce o miejsce w II lidze z przedostatnią w tabeli II ligi drużyną — Unią Mała Dąbrówka.

Pierwszy mecz tych zespołów odbędzie się 12 lipca w Szczecinie, rewanż odbędzie się w Małej Dąbrówce 19 lipca.

Regaty motorowe w Gdańsku

Głównym punktem obchodu uroczystości Święta Morza w Gdańsku będą w dniu 28 bm. Centralne Regaty Motorowe. Wezmą w nich udział czołowi zawodnicy polscy z Gajęckim i Chybowskim na czele. W regatach startują zawodnicy 6 zrzeszeń — Kolejarza, CWKS, Budowlanych, Zrywu, Ogniwa i LPŻ.

PPIS komunikuje...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych — wobec dużego zainteresowania i zapotrzebowania na komplety zdjęć uczestników Mistrzostw Bokserskich Europy — przedłuża termin sprzedaży tych kompletów do dnia 15.VII.

Zamówienia kierować należy na adres PPIS Warszawa, ul. Łazienkowska Nr 1. (Cena kompletu wraz z portem 22 zł.).

25 LAT temu

JEDEN z największych naszych talentów sportowych, późniejszy mistrz olimpijski w biegu na 10.000 m Janusz Kusociński, który rozpoczął uprawianie sportu od piłki nożnej, by potem przerzucić się na biegi długodystansowe, 25 lat temu zaczął wysuwać się na czoło naszych specjalistów długich dystansów. Wiosną 1928 roku Kusociński, członek robotniczego klubu sportowego „Sarmata" w Warszawie, startował w kilku imprezach przełajowych i biegach ulicznych, w których zajmował miejsca w czołówce.

I tak np. w biegu będącym jedną z eliminacji do sztafety na trasie Łódź — Warszawa — Kusociński zajął trzecie miejsce, przegrywając tylko z Sarnackim i Kowalskim, a zwyciężając m. in. takich znanych wówczas długodystansowców jak Jaworski, Łukaszewicz, Ziffer i inni. Kusociński zdobył 25 lat temu mistrzostwo Warszawy w biegu na 5.000 m uzyskując 16:30,4.

*

Tenis przed 25 laty był w Polsce sportem typowo elitarnym. Czołowi zawodnicy rekrutowali się wyłącznie ze sfer posiadających, byli to synowie i córki obszarników lub kapitalistów. Tenis nie był dostępny dla młodzieży robotniczej. Musiała to przyznać nawet prasa reżimowa, która analizując przyczyny małej ilości zawodników zarejestrowanych w Polskim Związku Tenisowym pisała:

„Rzadko widuje się na kortach sportowców, którzy poświęcają czas na żmudny trening. Przyczyna tego jest prosta. Kort tenisowy musi być jak najekonomiczniej wykorzystany dla gier towarzyskich osób uprzywilejowanych, osób lepiej płacących".

*

W czasie przedolimpijskich eliminacji lekkoatletycznych zorganizowanych w Warszawie, najlepszy wynik i rekord Polski ustanowiła sztafeta 4x400 m w składzie Weiss, Nowakowski, Biniakowski i Kostrzewski, uzyskując czas 3:24,4.

Z zawodników tych Biniakowski jest obecnie jednym z popularniejszych polskich trenerów lekkoatletycznych, a Weiss pracuje nad dalszą popularyzacją sportu jako dziennikarz w „Przeglądzie Sportowym".

*

W pierwszym kroku pływackim zorganizowanym 25 lat temu przez AZS Warszawa w wyścigu na 100 m st. dow. zwyciężył Bocheński, uzyskując słabiutki czas 1:25. Zawodnik ten po kilku latach ustanowił na tym dystansie rekord Polski, który dopiero w roku bieżącym pokonał oficjalnie, jako pierwszy, młody pływak CWKS Mroczkowski.

II tabela 10 najlepszych tegorocznych wyników lekkoatletów

100 M
R.P. — Kiszka (1950) 10.5
Przec. najl. w ogóle (1950) 11,16
Przec. w bież. sezonie 11.19

1. Kiszka, Unia	10.6
2. Sucheński, Gw.	10.7
3. Stawczyk, AZS	10.8
4. Schmidt, OWKS	10.8
5. Kruglik, Sp.	10.8
6. Buhl, Gw.	10.8
7. Czajkowski, AZS	10.8
8. Goździalski, OWKS	10.8
9. Holajn, AZS	10.9
10. Budzyński, Ogn.	10.9

200 M
R.P.—Stawczyk (1949) 21.2
Przec. najl. w ogóle (1952) 22.16
Przec. w bież. sezonie 22.40

1. Baranowski, Gw.	22.1
2. Buhl, Gw.	22.1
3. Stawczyk, AZS	22.1
4. Wojtowicz, Sp.	22.3
5. Goździalski, OWKS	22.5
6. Mach, CWKS	22.5
7. Brabański, Sp.	22.6
8. Lipski, AZS	22.6
9. Schmidt, OWKS	22.6
10. Malujdy, OWKS	22.6

400 M
R.P.—Gąssowski (1937) 48.3
Przec. najl. w ogóle (1952) 50.12
Przec. w bież. sezonie 50.49

1. Mach, CWKS	48.9
2. Buhl, Gw.	49.2
3. Makomaski, Ogn.	50.6
4. Gralka, Gór.	50.7
5. Brabański, Sp.	50.8
6. Werbliński, Gw.	50.8
7. Długoborski, Kol.	50.9
8. Bartecki, Stal	51.0
9. Kasprzycki, Sp.	51.0
10. Maćkowiak, OWKS	51.0

800 M
R.P. — Potrzebowski (1951) 1:51.5
Przec. najl. w ogóle (1952) 1:54:34
Przec. w bieżącym sezonie 1:55.39

1. Długoborski, Kol.	1:54.2
2. Lewandowski, AZS	1:54.3
3. Witulski, Kol.	1:54.4
4. Kielczewski OWKS	1:54.8
5. Żbikowski, OWKS	1:55.0
6. Potrzebowski, AZS	1:55.4
7. Korban, Sp.	1:55.7
8. Graj, OWKS	1:56.4
9. Bartecki, Stal	1:56.7
10. Kupczyk, Bud.	1:57.0

1.000 M
R.P. — Potrzebowski (1952) 2:27.2
Przec. najl. w ogóle —
Przec. w bież. sezonie 2:30:38

1. Lewandowski, AZS	2:27.9
2. Żbikowski, OWKS	2:28.1
3. Kielczewski, OWKS	2:29.0
4. Długoborski, Kol.	2:30.6
5. Bartecki, Stal	2:31.0
6. Kupczyk, Bud.	2:31.2
7. Witulski, Kol.	2:31.4
8. Kreft, OWKS	2:31.4
9. Orywał Z., Stal	2:31.6
10. Żółkowski, OWKS	2:31.6

1.500 M
R.P. — Kielczewski (1952) 3:52.6
Przec. najl. w ogóle (1952) 3:55.26
Przec. w bież. sezonie 3:57.44

1. Kielczewski, OWKS	3:52.8
2. Żbikowski, OWKS	3:53.0
3. Lewandowski, AZS	3:54.4
4. Graj, OWKS	3:55.8
5. Chromik, OWKS	3:57.2
6. Mańkowski, Bud.	3:57.4
7. Krzyszkowiak, OWKS	3:58.0
8. Machlowski, Stal	4:01.6
9. Korban, Sp.	4:02.0
10. Lewicki, Kol.	4:02.4

3.000 M
R. P. — Kusociński (1932) 8:18.8
Przec. najl. w ogóle (1952) 8:35.38
Przec. w bież. sezonie 8:49.49

1. Graj, OWKS	8:42.0
2. Mańkowski, Bud.	8:43.8
3. Chromik, OWKS	8:45.0
4. Kloc, Ogn.	8:49.0
5. Szewczyk, Wł.	8:50.8
6. Tokarski, Sp.	8:51.3
7. Olesiński Górn.	8:51.4
8. Hasior, AZS	8:52.4
9. Krzyszkowiak, OWKS	8:54.6
10. Sikorski, Kol.	8:54.6

5.000 M
R.P. — Kusociński 1939 14:24.2
Przec. najl. w ogóle 1952 13:58,12
Przec. w bież. sezonie 15:10.34

1. Graj, OWKS	14:32.0
2. Krzyszkowiak, OWKS	14:33.4
3. Chromik, OWKS	14:48.8
4. Tokarski, Sp.	15:20.0
5. Szewczyk, Wł.	15:22.8
6. Kloc, Ogn.	15:23.4
7. Płonka, Wł.	15:23.8
8. Wróbel, Sp.	15:23.8
9. Sikorski, Kol.	15:25.4
10. Olesiński, Gór.	15:26.0

10.000 M
R.P. — Kusociński (1932) 30:11.4
Przec. najl. w ogóle (1952) 32.10.36
Przec. w bież. sezonie 34:13.00

1. Szwargot, OWKS	31:34.6
2. Rusek, Kol.	31:43.8
3. Szulc, Kol.	34:15.0
4. Nowak, Wł.	34:30.2
5. Gugała, Kol.	34:53.3
6. Kozera, Kol.	35:05.6
7. Mielczarek, Wł.	35:47.0
8. Znamirowski, Gw.	36:17.6
9. Meczydłowski, Gw.	36:17.6
10. Gorzechowski, Unia	36:21.4

110 M PŁ.
R.P. — Schmidt (1938) 15.1
Przec. najl. w ogóle (1938) 16.25
Przec. w bież. sezonie 16.31

1. Bugała, OWKS	15.9
2. Kardaś, OWKS	16.0
3. Durajski, Wł.	16.2
4. Tulecki, Wł.	16.2
5. Pazderski, AZS	16.2
6. Wolski, Gw.	16.3
7. Mucha, AZS	16.5
8. Możdyniewicz, AZS	16.6
9. Piotrowski, Ogn.	16.6
10. Michalski, AZS	16.6

200 M PŁ.
R.P.—Makomaski (1953) 25.4
Przec. najl. w ogóle —
Przec. w bież. sezonie 26.36

1. Makomaski, Ogn.	25.4
2. Tulecki, Wł.	25.7
3. Bugała, OWKS	25.8
4. Plewa, OWKS	25.8
5. Puzio, Gw.	26.5
6. Dytkowski, Gór.	26.7
7. Wójcicki, Sp.	26.7
8. Minkowski, OWKS	26.9
9. Wilczek, Unia	27.0
10. Paduch, CWKS	27.1

400 M PŁ.
R.P. — Kostrzewski (1929) 54,2
Przec. najl. w ogóle (1952) 57,05
Przec. w bież. sezonie 58.00

1. Plewa, OWKS	55.5
2. Bugała, OWKS	56.9
3. Pazderski, AZS	57.1
4. Puzio, Gw.	57.2
5. Kupczyk, Bud.	58.8
6. Mauthe, AZS	58.8
7. Żelewski, AZS	58.8
8. Paduch, CWKS	58.9
9. Orywał Z., Stal	59.0
10. Kasprzycki, Sp.	59.0

W DAL
R.P.—Grabowski (1952) 7.51
Przec. najl. w ogóle (1952) 7.039
Przec. w bież. sezonie 6.861

1. Iwański, CWKS	7.07
2. Gawkowski, Kol.	7.01
3. Kropidłowski, OWKS	6.96
4. Krzyżanowski, Sp.	6.88
5. Kruglik, Sp.	6.84
6. Sak, AZS	6.81
7. Czajkowski, AZS	6.80
8. Wojczuk, Kol.	6.77
9. Różański, OWKS	6.75
10. Madej, Unia	6.72

WZWYŻ
R.P. — Pławczyk (1932) 196
Przec. najl. w ogóle (1936) 184,31
Przec. w bież. sezonie 185.05

1. Lewandowski, Bud.	192.5
2. Fabrykowski, AZS	190.5
3. Szwec, Kol.	187
4. Skupny, AZS	185
5. Spychalski, AZS	185
6. Lniany, Unia	183
7. Cecuła, Gw.	182
8. Winnicki, Wł.	182
9. Piernik, OWKS	181
10. Dąbrowski, Sp.	180,5

TYCZKA
R.P. — Szneider (1933) 4.14
Przec. najl. w ogóle (1952) 3.787
Przec. w bież. sezonie 3.761

1. Adamczyk, OWKS	4.12
2. Janiszewski, OWKS	4.03
3. Bednarski, AZS	3.80
4. Krzesiński, Sp.	3.80
5. Nitkowski, AZS	3.74
6. Ważny, Ogn.	3.70
7. Mucha, AZS	3.60
8. Brychcy, Kol.	3.60
9. Bury, Gw.	3.60
10. Nowak, Gw.	3.60

TRÓJSKOK
R.P.—Weinberg (1952) 15.06
Przec. najl. w ogóle (1952) 14.198
Przec. w bież. sezonie 14.019

1. Fabrykowski, AZS	14.55
2. Weinberg, OWKS	14.40
3. Laurentowski, AZS	14.38
4. Kowal, Ogn.	14.20
5. Zdanowicz, Gór.	14.02
6. Smólczyk, Gw.	13.91
7. Tuzik, Gw.	13.75
8. Tymosiewicz, AZS	13.68
9. Maciejaszek, Gw.	13.64
10. Sowa, AZS	13.64

KULA
R.P.—Łomowski (1952) 16.15
Przec. najl. w ogóle (1936) 14.468
Przec. w bież. sezonie 14.302

1. Prywer, Wł.	15.91
2. Łomowski, Gw.	15.48
3. Krzyżanowski, Sp.	15.44
4. Chojnacki, Kol.	14.56
5. Aukszulewicz, OWKS	14.26
6. Rut, OWKS	14.19
7. Sokołowski, AZS	13.87
8. Harenczyk, Kol.	13.85
9. Pogorzelski, CWKS	13.81
10. Niklos, OWKS	13.65

DYSK
R.P.—Łomowski (1948) 47.46
Przec. najl. w ogóle (1952) 45.887
Przec. w bież. sezonie 42.637

1. Andrzejczyk, OWKS	45.82
2. Chojnacki, Kol.	45.37
3. Wachowski, AZS	44.10
4. Łomowski, Gw.	43.62
5. Kołodziejski, Bud.	42.96
6. Niklas, OWKS	41.56
7. Krzyżanowski, Sp.	41.35
8. Reuter, OWKS	41.21
9. Sokołowski, AZS	41.20
10. Koszewski, AZS	41.08

OSZCZEP
R.P. — Lokajski (1936) 73.27
Przec. najl. w ogóle (1952) 60.609
Przec. w bież. sezonie 60.802

1. Sidło, Sp.	69.84
2. Walczak, Stal	65.94
3. Radziwonowicz, Ogn.	63.81
4. Binko, OWKS	61.13
5. Kowalski, AZS	59.81
6. Dobija, Gw.	59.79
7. Cichy, AZS	57.44
8. Panek, OWKS	57.40
9. Niedźwiedź, AZS	56.80
10. Glemp, AZS	56.11

MŁOT
R.P.—Masłowski (1952) 55.30
Przec. najl. w ogóle (1952) 47.410
Przec. w bież. sezonie 48.248

1. Rut, OWKS	52.51
2. Masłowski, OWKS	51.90
3. Świetlicki, Wł.	51.20
4. Harmata, CWKS	50.22
5. Sobecki, Kol.	46.70
6. Zieleniewski, Bud.	46.47
7. Niklas, OWKS	46.17
8. Deja, Kol.	46.10
9. Bednarek, OWKS	45.54
10. Kołodziejski, Bud.	45.57

Dzieci i ryby z pływalni CWKS mają głos...

JUŻ od godziny 10 przed kasą pływalni CWKS spotykamy pierwszych amatorów pływania. O godz. 12 liczba ich zwiększa się, a nieco później, kiedy kończą się lekcje w szkołach podstawowych, przed kasą ustawia się długi ogonek uczniów wracających prosto ze szkoły.

Ale przed kasą biletową czeka ich pierwsze przykre rozczarowanie. Kasjerka najwidoczniej nie wie, że w Polsce cała młodzież objęta jest obowiązkowym nauczaniem i żąda od 12-letnich uczniów okazania legitymacji szkolnych (bo tylko ta upoważnia ich do nabycia biletu zniżkowego).

Nie wszyscy uczniowie zaplanowali sobie w tym dniu kąpiel w pływalni CWKS i wielu z nich nie przyniosło z sobą legitymacji.

Młodzież umie sobie radzić w takich trudnościach życiowych. Zaczyna więc działać „samopomoc koleżeńska". Jedna legitymacja wystarcza dla wielu i oto pierwsze skutki biurokracji kasowej.

Ale to jeszcze nie wszystkie „przyjemności", jakie spotykają młodych amatorów pływania.

Szatnie są pięknie odmalowane, ale szatniarki nie chcą obsługiwać małych klientów, więc chłopcy znowu sobie radzą — rozbierają się na korytarzach i zostawiają ubranie bez nadzoru. Jeżeli coś zginie, a okazja ku temu jest, dzieci nie wniosą zażalenia na kierownictwo pływalni. A szkoda, że... „dzieci i ryby głosu nie mają".

Po kilku lekcjach i po parogodzinnym przebywaniu w wodzie i na słońcu odczuwa się głód i pragnienie. W bufecie nie pomyślano jednak o dzieciach. Najczęściej pragnienie zaspakaja młodzież piwem. A jakie mogą być skutki połączenia alkoholu i zimnej kąpieli — to wytłumaczą już nazajutrz rodzicom lekarze.

Gdyby tak można było dostać szklankę mleka — byłoby to smaczne, pożywne i zdrowe.

A teraz sprawa najważniejsza.

Przed południem do godz. 16 kąpie się przeważnie dziatwa, bo starsi w tym czasie pracują. Ale dzieci chcą nie tylko kąpać się i chlapać w wodzie. Wielu z nich chce uczyć się pływać i słusznie. Ale... jeżeli w basenie jest około 200 dzieci i każde robi co innego — jedni pływają wzdłuż basenu, drudzy wpoprzek, inni skaczą z brzegów i z wieży, to w rzeczywistości niczego się nie nauczą.

Niektórzy dorośli mówią: „dobre i to niech oswajają się z wodą".

Ale dzieci pytają: przez ile lat mamy tak oswajać się z wodą? Dlaczego nikt nie pomyśli o nauczeniu nas pływania? Basen to nie kąpielisko miejskie ale obiekt do nauczania pływania i skoków do wody.

Dzieci wysuwają taki projekt: przed południem kiedy w basenie królują dziatwa, można przegrodzić go wszerz 8 — 10 linami. Powstaną wtedy prostokąty o szerokości dwóch torów pływackich i długości 25 m. A na takiej przestrzeni może z powodzeniem pływać 20—25 osób. Gdyby jeszcze na brzegu, z każdej strony basenu, stało po kilku instruktorów, którzy udzielaliby wskazówek i śledzili za porządkiem i bezpieczeństwem, to z pewnością po zakończeniu sezonu letniego spotkalibyśmy w krytych pływalniach wiele utalentowanej młodzieży.

Cóż na to dorośli? Może odpowiedzą, że... „jajko kurę uczy". A przydałoby się...

L. S.

Kupimy natychmiast
APARAT FOTOGRAFICZNY
formatu 6x9 lub 9X12
z migawką do 1/1.000 sek.
Zgłoszenia
„PRZEGLĄD SPORTOWY"
Warszawa,
ul. Marszałkowska 90
telefon 82604

PRZEGLĄD SPORTOWY
Redaguje Komitet
Nakładem
Instytutu Prasy
„Czytelnik"

Redakcja
Warszawa, ul. Marszałkowska 90
Telef: Redaktor Naczelny 89116
Sekretarz Redakcji — 82604 i 89106.
Dział listów i korespondencji — 89660. Redaktor Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 12—13

Administracja
Warszawa, ul. Marszałkowska 8, telef. 80711 i 88251, wewn. 86.
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.
Warunki prenumeraty: mieś. 4 zł. kwart. 12 zł. rocznie 48 zł.
Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Dom Słowa Polskiego"
Zam. 3120/B 4B-17418
▲ 1 2 3 4 5 6

Dzielnica ZMP Praga Śródmieście zorganizowała spartakiadę szkół praskich jako zobowiązanie dla uczczenia Festiwalu w Bukareszcie. Na zdjęciu kobieca drużyna praskiego liceum ogólnokształcącego w piłce ręcznej, która zajęła podczas spartakiady I miejsce

16 spotkaniami piłkarze ręczni rozpoczynają Mistrzostwa Polski

W niedzielę 28 bm. rozpoczynają się na szczeblu centralnym mistrzostwa Polski w piłce ręcznej zespołów męskich i kobiecych.

Tegoroczne mistrzostwa rozgrywane są początkowo systemem eliminacyjnym o po wyłonieniu sześciu drużyn systemem ligowym w dwóch rundach.

Równocześnie rozgrywki zespołów męskich wiążą się ściśle ze skompletowaniem ligi, która na podstawie decyzji Prezydium GKKF powstanie w roku 1954.

Już pierwszy rzut eliminacji zapowiada się, zwłaszcza w konkurencji męskiej, dość interesująco gdyż piłkarze ręczni Krakowa, Poznania, Warszawy, Gdańska i Łodzi poważnie zagrażają dominującym dotychczas w tej dziedzinie sportu swoim kolegom ze Śląska.

W konkurencji męskiej startują 24 drużyny uprawnione do gry w I rzucie, natomiast w konkurencji kobiecej na 24 zespoły nie zgłosiło się do rozgrywek 10 drużyn. (przedstawiciele WKKF: Koszalin, Zielona Góra, Szczecin, Rzeszów, Łódź, Bydgoszcz, Lublin i Białystok oraz Kielce i Warszawa, na miejsce których dopuszczono drugie zespoły WKKF Gdańsk i St.KKF).

Niedostateczny start zespołów kobiecych wynikł w większości tych WKKF-ów z braku zainteresowania piłką ręczną wśród kobiet.

W konkurencji męskiej zestawienie par w I rzucie eliminacyjnym z którego zwycięzcy zakwalifikują się do II rzutu rozgrywek, jest następujące (gospodarze na I miejscu):

AZS Politechnika Gdańsk — Budowlani Chorzów;

WKKF Zielona Góra — LZS Szczepanowice;

WKKF Szczecin — Stal Kuźnia Raciborska;

Kolejarz Przemyśl — Unia Kraków;

AZS WSWF Wrocław — Spójnia Stalinogród;

AZS Politechnika Łódź — Budowlani Groszowice;

Spójnia Kielce — Włókniarz Łódź;

WKKF Olsztyn — AZS WSWF Poznań;

AZS Politechnika W-wa — AZS WSE Stalinogród;

WKKF Bydgoszcz — OWKS Kraków;

WKKF Lublin — AZS AWF W-wa;

WKKF Białystok — Gwardia Gdańsk.

W II rzucie (5 lipca) zwycięzca spotkania 1 walczyć będzie ze zwycięzcą spotkania 2, zwycięzca spotkania 3 ze zwycięzcą spotkania 4 itd.

Zwycięzcy spotkań II rzutu (6 drużyn) zakwalifikują się do ligi na rok 1954, a w tym roku rozegrają między sobą, systemem ligowym w dwóch rundach, spotkania o tytuł mistrza i wicemistrza Polski.

Zespoły pokonane w II rzucie rozgrywek walczyć będą tym samym systemem o miejsca od 7 do 12 w ogólnej klasyfikacji tegorocznych mistrzostw Polski, z tym, że dwie pierwsze drużyny wejdą również do ligi.

W konkurencji kobiecej w I rzucie rozgrywek w niedzielę 28 bm. odbędą się tylko cztery następujące mecze (gospodarze na I miejscu):

AZS WSWF Wrocław — WKKF Stalinogród III (spotkanie 5);

WKKF Gdańsk II — Unia Łódź (spotkanie 7);

WKKF Olsztyn — AZS WSWF Poznań (spotkanie 8);

AZS Politechnika W-wa — WKKF Stalinogród II (spotkanie 9).

Do II rzutu rozgrywek (5 lipca) zakwalifikowały się już bez gry zespoły: WKKF Stalinogród (spotk. 1), Budowlani Gogolin (spotk. 2), Budowlani Nowa Wieś Królewska (spotk. 3), WKKF Kraków I (spotk. 4), Unia Kędzierzyn (spotk. 6), Ogniwo Łódź (spotk. 10), AZS AWF W-wa (spotk. 11) i WKKF Gdańsk I (spotk. 12).

W II rzucie rozgrywek spotkają się zwycięzcy spotkań: 1 z 2, 3 z 4 itd.

Dalsze rozgrywki ustalające kolejność miejsc od 1 do 6 i od 7 do 12 przeprowadzone zostaną identycznie jak drużyn męskich.

✻

Od 18 czerwca trwa w AWF w Warszawie zgrupowanie najlepszych 28 piłkarek ręcznych. Ma one na celu podwyższenie poziomu naszej czołówki i zaszczepienie wiadomości taktycznych gry jedenastoosobowej. Na obozie przebywają zawodniczki Stalinogrodu, Opola, Warszawy i Krakowa.

Trenerami są mgr A. Szymański (Wrocław) i Mistrz Sportu Jerzy Til (Chorzów).

✻

Kadra szkoleniowa piłki ręcznej, która posiada wielu dobrych instruktorów, zdobędzie na jesieni dalsze zastępy trenerów z kursu na trenerów II klasy, organizowanego od 1.IX do 15.X przez GKKF w Akademii Wychowania Fizycznego.

Kajakarze Szczecina już od roku przygotowują się do Mistrzostw Polski

Właściwie to przygotowania do kajakowych mistrzostw Polski, które odbędą się w Szczecinie w dniach 3—5 lipca, trwają już od... sierpnia ubiegłego roku, to jest od chwili, kiedy tamtejsi kajakarze dowiedzieli się że im właśnie powierzona została organizacja tej imprezy.

Pisząc o szczecińskich kajakarzach mamy na myśli przede wszystkim sekcje Unii i Włókniarza, gdzie koncentruje się praca wyczynowców. Obie sekcje stale robią duże postępy. Unia dominuje w Szczecinie wśród seniorów, Włókniarz może się poszczycić coraz większymi osiągnięciami w konkurencjach juniorów.

AMBICJE ROSNĄ

Jeszcze trzy lata temu szczecińscy kajakarze wyruszając po raz pierwszy do walki o mistrzowskie tytuły nieśmiało marzyli choć o jednym zwycięstwie. w ub. roku znaleźli się już w czołówce, a w tym roku Szczecin ma ambicję odegrać jeszcze poważniejszą rolę.

Dlatego przygotowania do mistrzostw rozpoczęto już w ub. sezonie. M. in. dlatego przez całą zimę prowadzono w basenie wytężoną pracę, która przyniosła obu sekcjom piękne rezultaty. Zdwojono bowiem kadry zawodnicze, które stanowią dziś wyrównany poziom i poważnie rywalizują między sobą. Unia posiada w tej chwili 64 zawodników (w tym 29 kobiet), Włókniarz — ponad 30.

W związku z tak poważnym wzrostem kadr zachodzi pytanie, jak szczecinianie radzą sobie ze sprzętem.

I tu trener Kozieras dał nieoczekiwaną odpowiedź. Zamiast skarg i żalów, dowiedzieliśmy się, że Unia rozporządza wystarczającą ilością kajaków.

SŁUSZNA GOSPODARKA SPRZĘTEM

— Jak to robimy? — bardzo prosto — opowiadają Kozieras i Matioka — nauczyliśmy się dobrze gospodarować taborem, powoli własnymi funduszami go rozbudowujemy, a co najważniejsza nauczyliśmy młodzież wielkiego poszanowania sprzętu — tak że niektóre łodzie używane od kilku lat wyglądają jak nowe. Wprowadziliśmy ścisły regulamin, kto może jeździć na jakich jednostkach, dwa razy w sezonie — przed jego rozpoczęciem i przed mistrzostwami przeprowadzamy generalne remonty łodzi. Kosztuje to wiele pracy i poświęcenia, ale zrobione być musi. Wykorzystujemy przy tym w 100 proc. kajaki turystyczne w celach szkoleniowych. Przy dobrych chęciach, sprawnej organizacji, dyscyplinie, dużym zapale i poświęceniu nie tylko grupy działaczy ale przede wszystkim całej młodzieży — wiele można zrobić.

W trochę trudniejszej sytuacji znajduje się młodsze od Unii koło Włókniarza — którym jednak coraz troskliwiej opiekuje się macierzyste koło przy Szczecińskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego.

Podobnie jak nad przygotowaniem własnych kadr — działacze kajakowi pracują nad przygotowaniem organizacyjnej strony imprezy. Mistrzostwa odbędą się na Odrze koło Wałów Chrobrego, gdzie będą mogły odnieść największy sukces propagandowy.

(r)

Ligowe niedziele piłkarzy i pucharowe koszykarzy

W NADCHODZĄCĄ niedzielę, 28 bm., odbędzie się pierwszy rzut II rundy rozgrywek piłkarskich I ligi. A oto zestawienie par (w nawiasach podajemy wyniki, uzyskane przez zespoły w I rundzie, na I miejscu gospodarze):

Budowlani Chorzów — Kolejarz Poznań (1:0), sędziują: Haselbusch Zdz., Szustakiewicz, Cichocki — W-wa).

Budowlani Opole — Unia Chorzów (0:2), Fronczyk, Kulczyk, Podlaski — Kraków.

CWKS — OWKS Kraków (1:3), Orliński, Stachański, Krzemień — Stalinogród.

Ogniwo Bytom — Gwardia W-wa (0:0), Mytnik, Kuleszir, Szczepański — Kraków.

Pozostałe spotkania tego rzutu odbędą się w późniejszych terminach, a więc:

Budowlani Gdańsk — Górnik Radlin (1:2), Walczak M., Walczak Wł., Trawkowski — Łódź, odbędzie się 5 lipca.

Gwardia Kraków — Ogniwo Kraków (2:4), Fronckowski, Kamiński, Smaczyński — Wrocław przełożono na 22 lipca.

OSTATNI rzut I rundy rozgrywek piłkarskich II ligi przyniesie w niedzielę 28 bm. następujące spotkania:

Górnik Bytom — Gwardia Lublin (Rutkowski, Pacia, Popłatek — Kraków).

Górnik Wałbrzych — Włókniarz Kraków (Koczy, Kowal. Kuszy — Stalinogród).

Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz W-wa (Szperling, Stępień, Spychalski — Łódź).

Kolejarz Leszno — OWKS Bydgoszcz (Brzuchowski, Gronowski, Wawrzczyk — W-wa).

Lotnik W-wa — Włókniarz Łódź (Michalewski, Wnuk, Paczkowski — Lublin).

Spójnia W-wa — Gwardia Kielce (Matuszewski, Serocki, Kowalski — Bydgoszcz).

Stal Sosnowiec — Ogniwo Tarnów (Paszke, Kołodziejski, Redmer — Poznań).

W NAJBLIŻSZĄ sobotę i niedzielę (27 i 28 bm.) rozegrane zostaną półfinały, finały i spotkania o 3 i 4 miejsce rozgrywek o Puchar Polski w koszykówce drużyn męskich i kobiecych.

Koszykarze walczyć będą w Toruniu, koszykarki natomiast w Warszawie, a nie jak początkowo przewidywano w Krakowie.

Zmiana miejsca rozgrywek zespołów kobiecych nastąpiła ze względów oszczędnościowych, gdyż do półfinałów zakwalifikowały się trzy drużyny warszawskie i jedna łódzka.

W Toruniu na stadionie Kolejarza spotkają się w sobotę, 27 bm. (początek o godz. 18) następujące dwie pary zespołów męskich:

Gwardia Kraków — OWKS Lublin,

Spójnia Gdańsk — AZS Warszawa.

W niedzielę o godz. 10 walczyć będą pokonani tych spotkań o miejsca 3 i 4, a zwycięzcy o miejsce 1 i 2.

Sędziami spotkań toruńskich będą: Czmoch (W-wa), Przygoński (Łódź) oraz Gotartowski i Szmelter (obaj Gdańsk).

W Warszawie na Centralnym Korcie CWKS zestawienie par półfinałowych drużyn kobiecych (sobota 27 bm. godz. 17.30) jest następujące:

Spójnia W-wa — AZS W-wa,

Włókniarz Łódź — Kolejarz W-wa.

W niedzielę, 27 bm. o godz. 10 walczyć będą pokonani tych spotkań o miejsca 3 i 4, a zwycięzcy o miejsca 1 i 2.

Obsada sędziowska spotkań warszawskich jest następująca: Kowalówka i Arlet — obaj Kraków oraz Olszewski i Szczygieł — obaj Gdańsk.

Moment spotkania o Puchar Polski w koszykówce między mistrzem Polski Włókniarzem Łódź a wicemistrzem CWKS.
Foto E. Franckowiak

NASI KORESPONDENCI PISZĄ

Dlaczego zapał kobiet był krótkotrwały?

Gdy przed kilku tygodniami zawiązana została w kole Stali przy hucie im. Bieruta w Częstochowie sekcja siatkówki żeńskiej, wydawało się, że nastąpił wreszcie przełom w dziedzinie sportu kobiecego na terenie koła.

Do sekcji zapisało się dwanaście dziewcząt, które przystąpiły z zapałem do treningów. Niestety zapał się wkrótce skończył z powodu braku jakiejkolwiek pomocy i zainteresowania ze strony Rady koła. Bardzo często treningi nie dochodziły do skutku, gdyż gospodarz sprzętu nie przychodził w tym okresie do magazynu, kiedy siatkarki potrzebowały sprzętu. Sekcja rozchwiała się.

Kierownictwo koła powinno natychmiast pomyśleć o naprawieniu zła, pobudzić do życia sekcję oraz zmienić stosunek swój i pozostałych działaczy do sprawy udziału kobiet w sporcie.

Ryszard Suchecki
Częstochowa

Zobowiązanie wykonane!

Grupa pracowników WSK Mielec, składająca się w większości ze sportowców, w ramach czynu 1-majowego wykonała 21 przyrządów dla produkcji, a za uzyskane pieniądze zakupiono starą łódź motorową. Po dokonaniu generalnego remontu, w który włożono około 1300 roboczo-godzin pracy społecznej sekcja kajakowa mieleckiej Stali wzbogaciła się o piękną 10-osobową łódź. Na zdjęciu moment z przekazania łodzi sekcji kajakowej.

Antoni Zydroń
Mielec

W Wolsztyńskim Zrywie...

WOLSZTYŃSKI Zryw przy Szkole Metalowej należy do najlepszych zespołów szkolnych w woj. poznańskim. W kole tym brak wprawdzie jeszcze lepszych wyników wyczynowych, **ale pod względem umasowienia sportu uczyniono bardzo dużo i młodzież wiejska, która w Zrywie zetknęła się bliżej ze sportem, uprawia go z wielkim zapałem.**

... NIE TYLKO PODEJMUJĄ ZOBOWIĄZANIA...

Koło liczy blisko 100 członków, wśród których jest wielu przodowników pracy i nauki jak: Paweł Gerban, Roman Suchecki i inni. Na naradzie produkcyjnej, która wykazała doskonałe wyniki sportowców w warsztatach mechanicznych, dziesiątki członków Zrywu podejmowało wartościowe zobowiązania dla uczczenia IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Oto niektóre meldunki:

Klasa IIA zobowiązała się do 25 czerwca ukończyć budowę drugiego boiska do siatkówki.

Klasa IIB ukończy budowę drugiej skoczni i.a. do końca czerwca.

Henryk Nowicki zobowiązał się przepracować na przystani 50 godzin. Przewodniczący zarządu szkolnego ZMP **Anicet Wieczorek** zobowiązuje się wraz z czterema aktywistami ZMP pomóc w pracy rady Zrywu i zwerbować doń wszystkich pozostałych ZMP-owców z klas pierwszych. **Ireneusz Bartkowiak** zobowiązuje się ze swoim ojcem dać do dyspozycji szkoły wóz z parą koni dla zwiezienia potrzebnego materiału na przystań wioślarską. **Wielu sportowców podjęło zobowiązania uzyskania nowych rekordów i brania udziału we wszystkich imprezach urządzanych dla uczczenia Festiwalu.**

W imieniu wszystkich sportowców Zrywu **Leon Ziomek** złożył następujące zobowiązania:

Ukończymy całkowicie przystań żeglarską jeszcze w tym sezonie, zdobędziemy w bieżącym roku 20 odznak BSPO i SPO ponad plan roczny, podniesiemy nasze wyniki produkcyjne. Wzywamy do współzawodnictwa w realizowaniu Czynów Festiwalowych wszystkie koła sportowe Zryw na terenie Wielkopolski.

Wiele pomógł młodzieży w budowie przystani przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego ob. Piotr Ptak. Dzielny kolejarz zachęcony zapałem młodzieży podjął nowe zobowiązania dla uczczenia Festiwalu.

... ALE I REALIZUJĄ JE

Szkoła Metalowa otrzymała przed trzema tygodniami zaniedbany teren przy jeziorze wolsztyńskim. W Czynie Festiwalowym młodzi sportowcy Zrywu uczynili z tego terenu piękne i miłe miejsce wypoczynku. Zdobyto 5 nowych kajaków, dla których zbudowano specjalną szopę. Ceniony nauczyciel i racjonalizator Stanisław Szczepaniak wykonał specjalny wałek do transportowania kajaków do wody, nie narażając ich na żadne uszkodzenie.

Wyrwano zarośla trzciny z zaniedbanego brzegu jeziora, zbudowano przystań, zrobiono liczne ławki i przygotowano estetyczne ganki. Słowem uczyniono — miłe miejsce odpoczynku po lekcjach i pracach warsztatowych.

Przystań znajduje się tuż przy warsztatach szkolnych. Obecnie kończy się już budowę przystani i zakładanie zieleńca. Obok uczni i rodziców — znajdą w parku szkolnym również wesołą zabawę dzieci, dla których projektuje się uruchomienie piaskownicy, zjeżdżalni, karuzeli itd.

W pracy tej życzliwą i serdeczną pomoc znajdują uczniowie u opiekuna Zrywu i u innych nauczycieli szkoły.

W tych dniach 25 uczni Szkoły Metalowej zdobyło wszystkie normy na odznakę SPO.

H. Kozłowski
korespondent z Wolsztyna

Przed ogólnopolską naradą trenerów koszykówki

Sekcja Koszykówki GKKF powołała ostatnio Prezydium Rady Trenerów Koszykówki w następującym składzie: przewodniczący — **mgr W. Kłyszejko** oraz referenci: szkolenia ogólnego kobiet — **Z. Olesiewicz**, kadry kobiet — **J. Pachla**, szkolenia ogólnego mężczyzn — **A. Kulesza**, kadry mężczyzn — **mgr T. Ulatowski**, doszkalania trenerów i instruktorów — **J. Groyecki.**

Zadaniem każdego z referentów jest opracowanie długofalowego planu pracy i kontrola realizacji.

Prezydium Rady Trenerów opracowuje obecnie program trzydniowej plenarnej ogólnopolskiej narady trenerskiej, która przy udziale około 70 trenerów i instruktorów, reprezentujących wszystkie piony, zrzeszenia, uczelnie wychowania fizycznego odbędzie się w II połowie lipca.

Rada Trenerów w związku z tą naradą weszła również w kontakt z Instytutem Naukowym Kultury Fizycznej.

Na program narady złożą się referaty:

1. **Zagadnienie treningu, rozgrzewki, przetrenowania w świetle nauki Pawłowa;**
2. **Analiza dotychczasowej** pracy (zagadnienia organizacyjne i wyszkoleniowe);
3. **Doświadczenia z Olimpiady w Helsinkach, z turnieju w Bułgarii i z Mistrzostw Europy w Moskwie;**
4. **Planowanie rocznej pracy** (projekt kalendarza na 1954 r. i sposób opracowania planu);
5. **Zagadnienia sędziowskie.**

Ponadto odbędą się pokazy treningów.

Każdy z uczestników narady wypełni specjalną ankietę, która zorientuje Sekcję Koszykówki GKKF w problemach nurtujących polską koszykówkę.

Głównym zadaniem konferencji będzie skierowanie na właściwe tory wyszkolenia koszykówki w całej Polsce i nawiązanie stałego, ścisłego kontaktu przez Radę Trenerów ze wszystkimi instruktorami i trenerami pracującymi w terenie.

Wyniki imprez z ostatniej niedzieli

WYŚCIG samochodowy w Krakowie będący II eliminacją do Mistrzostw Polski zgromadził na starcie 33 zawodników.

Bezkonkurencyjne jak zwykle DKW ze Stalinogrodu odniosły bezapelacyjny sukces w swojej klasie, a zwycięstwo Jabłońskiego było zdecydowane. Podobnie ze znaczną przewagą wygrał wyścig do 1600 Jagielski, natomiast w klasie powyżej 1600 defekty wyeliminowały prowadzącego wyścig Nytkę na BMW i Łozińskiego na Tatraplan. Skoczkowski przegrał wyścig przez nieuwagę, którą wykorzystał Czapski.

Pierwszy w historii sportu motorowego wyścig „Warszaw" wykazał wysokie kwalifikacje sportowe kierowców zawodowych. Z dużą ambicją pojechali: Chmielnik z Nowej Huty i Dubiel (Koło Mot. nr 5 z Krakowa).

W kategorii maszyn sportowych do 1600 zwyciężył zdecydowanie Sanecznik, a Nahorski na swoim MN (własna konstrukcja) miał defekt, który zmusił go do stania przez jedno okrążenie. Szybkość jednak jaką później osiągał była równa Sanecznikowi.

Najciekawszy wyścig odbył się w klasie maszyn sportowych pow. 1600 ccm, w którym zdecydowaną przewagę wykazał Tarczyński z Warszawy, jadący na BMW 328. Jego wielki talent i pracowitość w przygotowaniu wozu zapewniły mu ten wielki sukces.

Żałować należy, że w czasie wyścigu wycofali się wskutek defektów, jadący na bardzo szybkich samochodach Zasada, Sucharda oraz Langer. Postawa jakkolwiek miał słabszą o 30 KM maszynę to jednak swoją piękną jazdą na wirażach starał się nadrabiać brak mocy w swojej BMW 326 co mu się w części udawało. Zajął też zasłużenie drugie miejsce.

Wyniki:

Kl. 750 — 16 okrążeń — 18.400 m. 1. Jabłoński (OM Stalinogród) DKW — 17:08,2, 2) Perłowski (OM Stalinogród) DKW — 17:13,3, 3) Czerniak (OM Stalinogród) DKW — 17:39,9.

Kl. do 1600 — 15 okrążeń — 27.600 m 1. Jagielski (Bud. W-wa) Opel BMW — 24:29,1, 2) Blahaczek (LPZ Kr.) Hanomag — 26:58,0.

Kl. 1600 — 15 okrążeń — 27.600 m 1. Czapski (OM Stalinogród) BMW 317 — 24:27,9, 2) Skoczkowski (OM W-wa) Tatraplan — 24:50,3, 3) Chmielnik (OM Kr.) „Warszawa" — 25:02,9.

Kl. do 1600 ccm sport. — 15 okrążeń 1) Sanecznik (OM Stalinogród) BMW 315 — 22:04,4, 2) Nahorski (OM Stalinogród) — SAM MN — 23:28,3, 3) Jagielski (Bud. W-wa) Opel/BMW — 24:07,6.

Kl. ponad 1600 ccm. sport. 20 okrążeń — 36.800 m 1) Tarczyński (OM W-wa) BMW 328 — 26:28,2, 2) Postawka (Om Kr.) BMW 326 — 27:56,3, 3) Mazurek (OM W-wa) Citroen 11 — 28:21,5.

Punktacja do Mistrzostw Polski po dwóch eliminacjach:

Kl. 750: 1) Perłowski — 12 pkt. 2) Grablec — 11 pkt., 3) Jabłoński — 8, 4) Czerniak — 4, 5) Podgórski — 2, 6) Weiner — 1.

Kl. do 1600 turyst.: 1) Jagielski — 16 pkt., 2) Blahaczek — 6.

Kl. pow. 1600 tur.: 1) Czapski — 14 pkt., 2) Łoziński — 8, 3) Skoczkowski — 6, 4) Chmielnik — 4, 5) Dubiel — 3, 6) Indyk — 1.

Kl. do 1600 sport.: 1) Sanecznik — 16 pkt., 2) Jagielski — 10, 3) Nahorski — 6.

Kl. pow. 1600 sport. 1) Postawka — 12 pkt., 2) 3) 4) Timoszek, Tarczyński, Mazurek — po 8, 5) Damski — 6, 6) Tulak — 2.

✻

WARSZAWA. Wioślarskie mistrzostwa stolicy, które odbyły się 20 i 21 czerwca, pomimo pewnych braków organizacyjnych (niedostateczna propaganda, spóźnione przygotowania, brak zgrania programu mistrzostw z innymi imprezami wodnymi w tym dniu) należały do udanych regat. Wysoki stan wody sprzyjał wioślarzom, umożliwiając start czterem osadom równocześnie.

Mistrzostwa obesłane zostały przez 120 zawodników z Budowlanych, Ogniwa, AZS i Gwardii. Licznie stawili się juniorzy, natomiast zawiodły kobiety, których tylko 2 osady (ósemka Budowlanych i AZS) wzięły udział w regatach.

Mistrzostwa przyniosły sukces Budowlanym, którzy mimo nieobecności mistrzowskiej ósemki, potrafili wygrać wszystkie najwyżej punktowane biegi — i osiągając 176 pkt. zdobyli drużynowe mistrzostwo Warszawy i puchar przechodni St. KKF. Wicemistrzem zostało Ogniwo, uzyskując trzy indywidualne tytuły mistrzowskie.

Osady Budowlanych zwyciężyły w następujących biegach: ósemkach mężczyzn i kobiet, czwórkach, czwórkach wagi lekkiej oraz ósemkach półwyścigowych juniorów.

Ogniwo zdobyło tytuły w: jedynce (Woźniak), dwójkach podwójnych (Adamczyk, Szymański) i dwójkach bez sternika (Paradowski, Czarciński).

Gwardia zwyciężyła w dwóch biegach juniorów: w jedynce (Gałązka) i czwórce półwyścigowej, a AZS w ósemce III klasy.

Regaty przebiegały sprawnie dzięki m. inn. odpowiedniemu wyposażeniu arbitrów w motorówki — jedynie słowa nagany należą się kajakowiczom, którzy wjeżdżając na tory przeszkadzali w przeprowadzaniu imprezy.

Udany przebieg regat jest jeszcze jednym dowodem, jak pożytecznym i koniecznym jest urządzanie lokalnych imprez wioślarskich, które powinny znaleźć bardzo szerokie zastosowanie we wszystkich ośrodkach wioślarskich, szczególnie, że nie wymagają one większych kosztów i wydatków. W następnych lokalnych regatach należy tylko nie zapominać o zorganizowaniu biegów dla kandydatów, którzy w ten sposób będą mogli zdobyć normy na SPO i pierwszy szlif zawodniczy. **(Bor.)**

✻

STALINOGRÓD. W meczu o mistrzostwo ligi żużlowej Stal pokonała Ogniwo 37:26. Ogniwo wystąpiło bez Szwendrowskiego. O zwycięstwie Stali zadecydował ostatni wyścig, w którym Kaizera niespodziewanie pokonał Wróżyńskiego. Najlepszymi zawodnikami spotkania byli: Kaizera i Nawrocki ze Stali oraz Wróżyński i Salawa z Ogniwa. Zawodom przyglądało się około 5 tysięcy widzów.

WROCŁAW. W towarzyskim meczu żużlowym CWKS pokonał Gwardię Bydgoszcz 31:22. Najlepszy czas dnia — 1:30,8 uzyskał Bonin. Widzów 40 tys.

CZĘSTOCHOWA. Na torze Włókniarza rozegrany został towarzyski mecz żużlowy między Górnikiem (Rybnik) i drużyną gospodarzy. Zwyciężył Górnik 28:26. Najlepszymi zawodnikami meczu byli Wieczorek z Górnika i Miechowski z Włókniarza, którzy uzyskali po 6 ptk. Widzów 8 tys.

✻

WARSZAWA. WSWF Poznań — WSWF Kraków 7:6 (1:3). Bramki strzelili: dla Poznania Haglauer 2, oraz Darna, Rajewicz, Liszkowski i Burdziński po 1, dla Krakowa Stawiarski 3 oraz Wasilewski, Surdyka i Mach Zb. po 1. Sędziował Szymański.

Finałowy mecz piłki ręcznej o Akademickie Mistrzostwo Polski stał na dobrym poziomie, w spotkaniu wyróżnili się bramkarz Cieśliński.

W przedmeczu drużyna piłki ręcznej Politechniki Warszawskiej pokonała Uniwersytet Łódzki 11:8 (4:4).

✻

WARSZAWA. W Warszawie gościła w sobotę i w niedzielę drużyna hokeja na trawie OWKS Wrocław, w której szeregach wystąpiło 5 polskich olimpijczyków. Przeciwnikiem OWKS był jedyny warszawski zespół hokeja na trawie AZS SGGW.

Spotkania zakończyły się wysokimi zwycięstwami wrocławian: w sobotę 6:0 (1:0), w niedzielę 6:1 (1:0). W pierwszym meczu wyróżnili się Śmigielski (OWKS) i Rozbicki (AZS SGGW), a w drugim — J. Flinik, Marzec, Śmigielski (OWKS).

✻

BYDGOSZCZ. W Grudziądzu zakończyły się mistrzostwa Polski ZS Unia w boksie, w których wzięło udział 60 zawodników. W punktacji drużynowej zwyciężyła Bydgoszcz 20 pkt., przed Łodzią—13 i Gdańskiem — 12. Najładniejszą walkę stoczono w w. koguciej, w której Gaffke (Gdańsk) pokonał niespodziewanie Brzóskę (Łódź).

Tytuły mistrzów zdobyli: Dampc (Gd), Gaffke (Gd), Pietrzak, Kowalewski, Cichy, Baranowski (wszyscy Bydgoszcz), Masiorek (Łódź), Cyrklaff (Gd), Wojciechowski i Łukasiński (obaj Stalinogród).

✻

OPOLE. Zawody pływackie pomiędzy lokalnymi rywalami Spójni i Budowlanymi zakończyły się niespodziewanie zwycięstwem Budowlanych 227:153 pkt.

Na zawodach ustanowiono 4 nowe rekordy okręgu.

kobiety: 100 m st. dow. — Witkowska (Bud.) 1:22,6 (rek. okr.) 100 m st. klas. — Stokrocka (Bud.) 1:38,3 (rek. okr.), 100 m st. grzbiet. — Kuczera U. (Spójnia) 1:39,4. 4x100 m st. klas. — Budowlani 7:14,5 (rek. okr.), 3x100 m st. zmien. — Spójnia 4:33,4 (rek. okr.).

mężczyźni: 100 i 400 m st. dow. — Witkowski T. (Bud.) 1:08,8 i 5:53,0. 100 m st. mot. i 100 m st. klas. A — Bella (Bud.) 1:28,2 oraz 1:27,1. 100 m st. grzbiet. — Wałek (Spójnia) 1:32,2. 5x50 m st. dow. — Spójnia 2:49,5, 4x100 m st. zmiennym — Budowlani 5:47,2.

W sezonie turystyki wodnej i masowych spływów kajakowych — pamiętajcie o niezbędnej lekturze

M. SOBAŃSKI
WISŁĄ DO MORZA
str. 227, fotogr., mapki zł 10,00

J. RYDZKOWSKI, J. RYMASZEWSKI
KAJAKIEM PO WODACH WOJEWÓDZTWA BYDGOSKIEGO
str. 54, fotogr., mapki, zł 2,75

Z. WRZEŚNIOWSKI
KAJAKIEM PO POJEZIERZU KASZUBSKIM
str. 50, fotogr., mapki, zł 3,25

J. KURAN
KAJAKIEM PO JEZIORACH SUWALSKICH I AUGUSTOWSKICH
str. 85, fotogr., mapki, zł 5,50

J. KURAN i ST. CZAJKOWSKI
KAJAKIEM PO MAZURACH I WARMII
str. 151, fotogr., mapki, zł 9,50

W najbliższym czasie ukażą się:

J. KURAN i ST. CZAJKOWSKI
KAJAKIEM PO RZEKACH MAZOWSZA
str. 85, fotogr., mapki, zł 5,50

E. WIELEWSKI
KAJAKIEM Z BIEGIEM NOTECI
str. 40, fotogr., mapki, zł 3.—

Spółdzielnia Wydawnicza „SPORT I TURYSTYKA"

Wyniki IV konkurencji Szybowcowych Mistrzostw Polski

Ogłoszone przez komisję obliczeniową wyniki IV konkurencji Szybowcowych Mistrzostw Polski — przelotu szybkościowego po trójkącie o obwodzie 100 km, rozegranego w niedzielę 21 bm. potwierdzają w pełni wiadomość o nowym, wielkim sukcesie polskiego szybownictwa, jaką podaliśmy w poprzednim numerze.

Zwyciężczyni tej konkurencji w grupie kobiet, Ewa Nehay z Krakowa, uzyskała przeciętną średnią szybkość 58,1 km/godz., ustanawiając tym samym nowy rekord świata. Poprzedni rekord wynosił 53,6 km godz. i należał do Samosadowej (ZSRR). Nehay otrzymała w tej konkurencji 1597,4 pkt.

Oprócz niej wyniki lepsze od rekordu Samosadowej uzyskały: Adamek (Wa) — 56,9 km/godz. — 1549,7 pkt i Szemplińska (Wa) — 54,4 km godz. — 1450,3 pkt.

Nowy rekord Polski w grupie mężczyzn ustanowił **Jerzy Wojnar** z Krakowa, uzyskując szybkość 74,4 km godz. — 1707,1 pkt. Poprzedni rekord, należący do Popiela, wynosił 66,5 km godz. Drugie miejsce zajął Adamek (Wa) — 65,1 km godz. — 1399,1 pkt., trzecie Zieminski (Wa) — 64,1 km godz. — 1371,1 pkt.

Wynik lepszy od rekordu Polski w klasie szybowców dwumiejscowych uzyskał **Zientek** (Bielsko) startujący poza konkursem na „Bocianie", który osiągnął szybkość około 66,4 km godz., nie wiadomo jednak, czy czas ten będzie zatwierdzony jako nowy rekord Polski.

Klasyfikacja ogólna po czterech konkurencjach:

Mężczyźni: 1. Popiel (Wr) — 7181,3 pkt., 2. Przyjemski (Inowr) — 6340,4 pkt., 3. Witek (Wr) — 6697,3 pkt., 4. Ziemiński (Wa), 5. Kirakowski, 6. Wojnar, 7. Bittner, 8. Skrzydlewski, 9. Góra, 10. Śmigiel.

Kobiety: 1. Szemplińska (Wa) — 7293,1 pkt., 2. Adamek (Wa) — 6571,5 pkt., 3. Nehay (Kr) — 5810 pkt., 4. Wlazło, 5. Czmielówna, 6. Bałamut, 7. Zaleska, 8. Wysocka, 9. Dankowska.

W Spółtwórcy PODNIEBNYCH REKORDÓW

OD 10 przeszło dni, odkąd zgromadzeni w Lesznie czołowi nasi szybownicy rozpoczęli walkę o podniebne zwycięstwa, prasa krajowa co dzień niemal donosi o wspaniałych sukcesach polskiego szybownictwa. Czytając o tych pięknych osiągnięciach, każdy z Was, Czytelnicy, z dumą myśli o naszej młodzieży, która tak śmiało sięga po rekordy. I słusznie — należy o niej myśleć z dumą i uznaniem.

Lecz uznanie to należy się nie tylko samym pilotom. Trzeba zawsze pamiętać o tym, że do ich zwycięstw, ich rekordów — przyczynia się praca wielu ludzi. Ludzi, którzy nieraz całą noc pracują nad tym, aby pilot szybowcowy miał na czas gotową maszynę, aby wiedział, jakich warunków termicznych może się spodziewać w powietrzu. Ci właśnie ludzie są współtwórcami wszystkich rekordów. O nich i o ich pracy chcemy Wam dzisiaj opowiedzieć.

„SŁUŻBA METEO" ROZPOCZYNA PRACĘ...

Lotnisko całe jest pogrążone jeszcze w głębokim śnie. Śpią zawodnicy, mechanicy, piloci, nawet komisja obliczeniowa udała się wreszcie na spoczynek. Tylko w jednym okienku już o godzinie 3 w nocy zapala się światło. W pokoju, na którego drzwiach przybita jest tabliczka „Służba Meteo" — rozpoczyna się dzień pracy.

Biuro pogody mgr Parczewskiego jest zupełnie samodzielną placówką meteorologiczną, jakkolwiek pracuje w nim jedynie 5 osób. Na podstawie danych ze stacji meteorologicznych z całej Europy, które odbiera radiooperator Jan Kędzierski i nanosi na specjalną mapkę — Urszula Sokołowska, synoptyk Wiktor Gorczyński opracowują mapę pogody. Aby zorientować się, jak powietrze krąży, czyli jakie są wiatry, trzeba na mapie tej wykreślić obszary wysokiego i niskiego ciśnienia. Należy wykreślić również fronty — linie, oddzielające powietrze zimne od ciepłego.

Mapka pozwala zorientować się w sytuacji na ziemi. Aby wiedzieć, co się dzieje w powietrzu około godziny 5 wysyła się samolot-sondę, do którego skrzydła przyczepiony jest specjalny przyrząd notujący temperaturę, ciśnienie i wilgotność powietrza. Samolotem tym wzlatuje codziennie na wys. 4 i pół km aerolog — Karol Nowicki, który uzupełnia wskazania aparatu własnymi obserwacjami.

Na podstawie mapy i tych właśnie obserwacji kierownik biura — mgr Parczewski, robi prognozę pogody i opracowuje specjalne wskazówki dla pilotów, które przekazuje im na odprawach przed każdym startem.

NIEBO PRZESTAJE BYĆ NIEWIADOMĄ

Jaka jest praktyczna wartość tych wskazówek dla zawodników? Tak olbrzymia, że trudno to sobie po prostu wyobrazić przeciętnemu laikowi. Pilot dowiaduje się z nich, czy opłaci się tego dnia lecieć w chmury, czy warto osiągać większe wysokości, czy też raczej nie, jaka jest szybkość prądów pionowych, czyli jakie będzie noszenie. Niebo, powietrze przestaje być dla niego niewiadomą — wie już czego może się w każdym miejscu spodziewać.

Co dzień rano, przed ustaleniem, jaką konkurencję będzie się tego dnia rozgrywać, kierownictwo mistrzostw odbywa wielką naradę z pracownikami biura. Wspólnie wybierają konkurencję i wyznaczają trasę. **Rekord świata, pobity przez Ewę Nehay, był w dużej mierze zasługą mgr. Parczewskiego, który wyznaczył teren, na którym wiatry, tak przeszkadzające szybownikom w przelocie po trójkącie, były najsłabsze.**

Lecz nie tylko meteorologowie są współtwórcami rekordów.

— Pilot bez mechanika — twierdzi kierownik techniczny mistrzostw, Janica — jest jak niemowlę bez matki.

MECHANIK PRZEWIDUJE...

Twierdzenie to jest stuprocentowo słuszne. Zwłaszcza na zawodach praca mechanika szybowcowego ma olbrzymie znaczenie. W czasie zawodów bowiem pilot nie myśli o maszynie — myśli tylko o swoim wyniku. Mechanik musi przewidzieć możliwości defektów, musi defekty te wykryć i w porę usunąć. Nie będzie wcale przesadą, jeżeli powiemy, że nie tylko wynik, lecz życie pilota zależy od mechanika, od jego sumiennej pracy.

Każdy szybowiec przysłany na mistrzostwa przez macierzysty aeroklub, ma swego mechanika. Jednym z najlepszych zespołów technicznych jest bezsprzecznie grupa mechaników wrocławskich. Kierownikiem jej jest Stanisław Wieczorek — stolarz lotniczy.

Codziennie rano, gdy piloci wrocławscy jeszcze śpią, lub jedzą śniadanie, Wieczorek wraz z trzema pomocnikami montuje ich szybowce i przygotowuje je do lotu. Kierownictwo techniczne mistrzostw podkreśla dużą sprawność pracy zespołu Wieczorka, który zawsze jest pierwszy z montażem i demontażem maszyn.

I nie tylko jest pierwszy ze swoją robotą, lecz również pomaga tym kolegom z innych aeroklubów, którzy nie są gotowi na czas. Sam Wieczorek, który posiada kwalifikacje stolarza lotniczego, niejednokrotnie późną jeszcze nocą pomaga w usuwaniu defektów mechanikom, nie posiadającym takich kwalifikacji.

Zawodnicy wrocławscy — Witek, Popiel i inni, umieją należycie ocenić pracę swych mechaników i pomagają im w miarę możności. Wieczorek ze swej strony jest również zadowolony ze swoich pilotów.

— Staramy się jak możemy — mówi — aby maszyny były w jak najlepszym stanie. Mamy dobrych pilotów — nie możemy więc dopuścić, aby zawiodły ich szybowce. Zdajemy sobie sprawę z naszej odpowiedzialności za ich bezpieczeństwo i wyniki.

Wyniki te, jak łatwo zauważyć z tabeli, są bardzo dobre. Sumienna praca mechaników, wraz z ambicją i umiejętnościami pilotów, muszą dać pomyślne rezultaty.

Oprócz Wrocławia, dobrze pracują również zespoły mechaników z Bielska i Krakowa.

PILOT HOLUJĄCY

Aby szybowiec mógł wzlecieć w powietrze, niezbędny jest jeszcze jeden czynnik — praca pilota holującego. W zespole kilkunastu pilotów, biorących udział w mistrzostwach jest wielu, którzy wybijają się wzorową postawą sportową i zdyscyplinowaniem. Do najlepszych pilotów holujących należy Olgierd Paszyc, jeden z najmłodszych wiekiem, a w każdym razie najmłodszy stażem lotniczym, gdyż licencję pilota silnikowego zdobył bardzo niedawno.

Paszyc — młody ZMP-owiec, członek aeroklubu warszawskiego, należy do tych ludzi, którzy szybko idą naprzód w obranym przez siebie kierunku. Jest on instruktorem szybowcowym i kierownikiem sekcji szybowcowej w aeroklubie warszawskim. W najbliższej przyszłości zamierza uzyskać również licencję instruktora silnikowego. O pracy jego w czasie mistrzostw z dużym uznaniem wyrażają się zawodnicy i kierownictwo.

Spośród pilotów holujących na wyróżnienie zasługują również za swą postawę i pracę Dąbkowski z Wrocławia i Augustyniak z Krakowa.

Dlaczego piszemy tyle o pilotach, mechanikach, meteorologach? Gdyż chcemy pokazać Czytelnikom, jak ważna jest ich praca, chcemy wyjaśnić, że bez niej nie byłoby rekordów. Chcemy wreszcie, abyś czytając o nowych rekordach i zwycięstwach, pomyślał również serdecznie i z uznaniem o tych, którzy pracą swą do nich się przyczynili.

M. Niepokojczycka

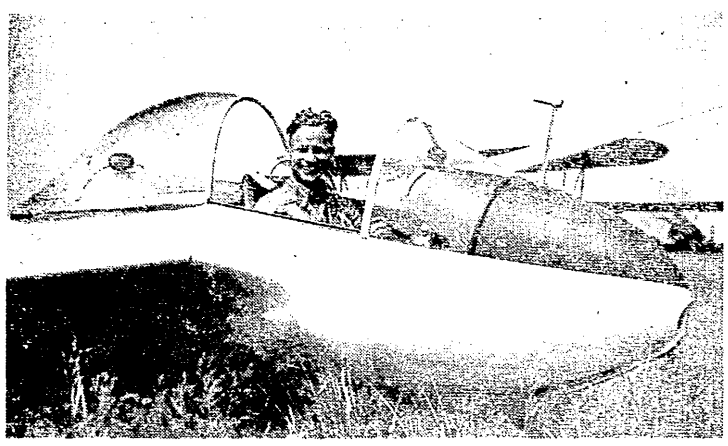

Adam Zientek czołowy nasz pilot szybowcowy przed startem do jednej z konkurencji I Szybowcowych Mistrzostw Polski CAF — fot. Dąbrowiecki

Wyróżniająca się młodzież w Wyścigu Dookoła Warmii i Mazur

NIEŁATWO było walczyć młodzieży z naszą czołówką w tym szczególnie trudnym wyścigu jakim był DWM, w którym zanotowano kilkaset defektów dętek i kilkadziesiąt uszkodzeń rowerów. A jednak, w żadnym dotychczas wyścigu wieloetapowym, nie zanotowaliśmy tak wiele wybijającej się młodzieży; pełna zapału walczyła ona z trudnościami etapów, wykazując duże uzdolnienia i hart woli. Wyniki nie przyszły same. Młodzież ta pracowała systematycznie, a jeżeli wytrwa, rokujemy jej za kilka lat jak najlepsze rezultaty.

Poświęcimy dzisiaj kilka uwag uczestnikom wyścigu, dla których nie był on debiutem, ale którzy do DWM nie zwrócili na siebie szczególnej uwagi.

JÓZEF CZARNECKI

19-letni Józef Czarnecki, mechanik z zawodu, pracownik Pożarniczej Spółdzielni Pracy w Stalinogrodzie, **wyrósł z masowych wyścigów kolarskich organizowanych corocznie przez Redakcję „Dziennika Zachodniego".** W pierwszym wyścigu, kiedy Czarnecki miał dopiero 15 lat, nie powiodło się mu, ale już w roku następnym był drugi na 30 km w kategorii dla niestowarzyszonych. **W 1951 r. Czarnecki zdobył mistrzostwo Dolnego i Górnego Śląska w wyścigu na 75 km dla „kartowiczów"**; tegoż roku był trzeci na 80 km w wyścigu „Dziennika Zachodniego".

Czarnecki debiutował w r. ub. w DWM, ale chory wycofał się na IV etapie, będąc w klasyfikacji ogólnej na 31 miejscu. Zaprawę zimową i trening na szosie odbył pod kierunkiem Chwiendacza. **Do DWM Czarnecki przejechał ok. 4.000 km.** W mistrzostwach Polski na 2000 km w Bydgoszczy był 21 na mecie. W DWM najlepsze etapy dla niego były V i VI, gdzie przyjeżdżał do mety w czołówce. **W rezultacie ten reprezentant Górnika II zajął w ogólnej klasyfikacji 13 miejsce, dając się ubiec tylko obozowiczom oraz Gabrychowi i Drążkowskiemu.**

LECH PIJANOWSKI

Lech Pijanowski z łódzkiego Włókniarza kończy za miesiąc 20 lat. Ślusarz z zawodu, Pijanowski po raz pierwszy startował w wyścigu jako 15-letni chłopiec. Było to w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie wyścig dla turystów organizowała Unia. Pijanowski był piąty na mecie. W ub. roku debiutował w wyścigu wieloetapowym, w I DWM, gdzie kontuzjowany wycofał się na VI etapie, będąc w klasyfikacji ogólnej na 17 miejscu. **Tegoż roku próbował swych umiejętności na torze, zdobywając w Szczecinie tytuł mistrza Polski III kl. na 25 km.**

Pijanowski dobrze przygotował się do tegorocznego DWM. Przeszedł zaprawę zimową pod kierunkiem Gabrycha, pilnie chodził na gimnastykę, którą prowadził Bek, jeździł na łyżwach i grał w koszykówkę. Od marca Pijanowski wspólnie z Gabrychem trenował na szosie, przejeżdżając prawie 2.000 km.

ZMP-owiec Pijanowski jest wzorem koleżeństwa. Widzieliśmy go na etapie do Działdowa, kiedy jadąc w 7-osobowej grupie czołowej doświadczonych kolarzy jeszcze na 20 km przed metą, zatrzymał się, aby napić się wody. Zaspokoiwszy pragnienie gonił czołówkę i właśnie mijał Lasaka, który kłopotał się z zepsutą pompką. **Pijanowski bez chwili wahania oddał mu swoją, a nieco dalej rzucił gumę Ulikowi, kiedy ten stał bezradny na szosie po defekcie, nie mając już zapasowej.**

W II DWM Pijanowski zajął w ogólnej klasyfikacji 14 miejsce.

STANISŁAW BUGALSKI

21-letni Stanisław Bugalski, kreślarz z zawodu, członek OWKS Lublin, debiutował w wyścigu wieloetapowym już w I DWM, gdzie zajął 10 miejsce. Wkrótce potem Bugalski był 11 w 3-etapowym wyścigu CWKS, następnie jednak nie brał czynnego udziału w życiu kolarskim.

W zimie tego roku pracował wytrwale, jeżdżąc m. in. na rolkach, których dwie pary wyprodukowano systemem gospodarczym w OWKS Lublin. Następnie trenował na szosie pod kierunkiem doświadczonego szosowca Tuory, przejeżdżając ponad 1.500 km.

II DWM zaczął Bugalski od 21 miejsca w klasyfikacji po dwóch etapach. Po V etapie był 19, a skończył wyścig z 15 lokatą.

JÓZEF KULAWIK

Józef Kulawik reprezentował w II DWM drugi zespół CWKS. Kulawik jest najstarszy z tej czwórki, ma 22 lata. W wyścigach zaczął startować przed czterema laty, ale od tej pory wiele pauzował. W 1950 r. jechał w 7-etapowym wyścigu Jelenia Góra — Warszawa, ale kontuzjowany wycofał się i w ciągu 8 miesięcy nie mógł startować. W ub. roku Kulawik ani razu nie brał udziału w wyścigach. Tegoroczną zimę spędził na solidnej zaprawie, **a wczesną wiosną pod opieką Kapłaka wyjechał na szosę i do DWM „przekręcił" prawie 4.000 km.**

W wyścigu DWM poprawiał się z etapu na etap. Po II etapie Kulawik był jeszcze 40, po III — 33, następne jego lokaty: 19, 17, 17 i ostatecznie w klasyfikacji ogólnej — 19. Na mecie etapu do Braniewa Kulawik był 7, a nazajutrz w Kętrzynie — 8, mając przed sobą samych doświadczonych kolarzy.

*

Dając sylwetki tych czterech wyróżniających się z młodzieży kolarskiej, spodziewamy się, że II DWM, w którym tak dobrze się zaprezentowali, będzie dla nich zachętą do dalszej, systematycznej pracy. Sezon w tym roku mamy obfity w imprezy kolarskie, okazji więc do podwyższenia swego poziomu będą oni mieli wiele. A naprawdę wysoką klasę można osiągnąć tylko systematyczną i wytrwałą pracą.

Z. Weiss

Uczestnicy II Kolarskiego Wyścigu Dookoła Warmii i Mazur: u góry — Józef Czarnecki (Górnik), u dołu — Lech Pijanowski (Włókniarz)
Foto T. Karwiński

Królak zdobył klasę mistrzowską w Wyścigu DWM

Zgodnie z nowym regulaminem Jednolitej Klasyfikacji Sportowej Królak (CWKS) spełnił w wyścigu Dookoła Warmii i Mazur warunki do uzyskania klasy mistrzowskiej.

Królak zajął I miejsce exaequo w II etapie, wygrał etapy V, VI, VII, za co otrzymał 4 pkt oraz zwyciężył w ogólnej klasyfikacji, co dało mu 2 pkt., łącznie więc zdobył 6 pkt.

OWKS Lublin na 6 miejscu w Wyścigu DWM

Prostujemy omyłkę, jaka zaszła w komunikacie komisji sędziowskiej wyścigu DWM. W klasyfikacji ogólnej zespół OWKS Lublin zajął 6 miejsce, a nie 10, jak to podawaliśmy w poprzednim numerze „Przeglądu Sportowego".

Wszyscy sportowcy włączają się DO CZYNU FESTIWALOWEGO

Z DNIA na dzień rośnie ilość podejmowanych i realizowanych zobowiązań, którymi sportowcy łódzcy pragną uczcić Festiwal. Zobowiązania te uaktywniają coraz nowe szeregi młodych sportowców z kół fabrycznych, szkolnych, LZS-ów itp.

Jednak w stosunku do innych województw naszego kraju Łódź nie należy do ośrodków przodujących w tej akcji. Przeciwnie, jest raczej najsłabsza. Są w Łodzi takie dzielnice jak na przykład Staromiejska i Bałuty, które żyją w oderwaniu od przygotowań do Festiwalu. Jest to w dużym stopniu winą Wydziału Kultury Fizycznej Zarządu Łódzkiego ZMP, który nie dość operatywnie kieruje udziałem ZMP-owców w życiu sportowym.

TAM GDZIE ZMP SIĘ INTERESUJE...

Tam, gdzie aktyw ZMP interesuje się działalnością kół sportowych wyniki są zupełnie inne. Np. w dzielnicy Widzew, gdzie przewodniczący dzielnicy i cały aktyw praktycznie współpracuje z kołami sportowymi — sportowcy podejmują liczne zobowiązania.

Sportowcy z **Zakładów Włókien Sztucznych** postanowili zorganizować Spartakiadę w dyscyplinach: lekkoatletyka, piłka ręczna i nożna oraz pływanie.

Specjalny komitet zakładowy zajmuje się przygotowaniem tej imprezy. W skład komitetu wchodzą nie tylko czynni sportowcy, ale również członkowie załogi, którzy do tej pory nie brali udziału w życiu sportowym. Zawodnicy koła systematycznie trenują, aby osiągnąć na Spartakiadzie dobre wyniki. Sekcja pływacka koła podjęła zobowiązanie dokonania przeróbki basenu, aby odpowiadał wymogom regulaminu.

WSPÓŁPRACA Z LZS-ami

Czynny udział w przygotowaniach do Festiwalu bierze również młodzież ZMP-owska w **Zakładach im. Hanki Sawickiej.** Założono koło sportowe i uruchomiono kilka sekcji. Zespoły siatkówki męskiej i żeńskiej biorą już udział w turnieju zorganizowanym przez ZS Włókniarz, a zespół sportowców z przędzalni zdobywa odznaki SPO. Ostatnio notuje się duże ożywienie w pracy kół Ogniwa. **Koło sportowe Nr. 3 przy Elektrowni Łódzkiej** zobowiązało się zorganizować wielobój międzyzakładowy, następnie założyć i zorganizować koło sportowe LZS w gromadzie Tychów i rozegrać z nim zawody.

Koło sportowe Nr 1 przy Prezydium Rady Narodowej zobowiązało się nawiązać współpracę z Lutiowymi Zespołami Sportowymi w sezonie letnim oraz powiększyć stan swoich członków o 10.

Zobowiązania festiwalowe sportowców rozszerzane i pogłębiane są przez nowe zobowiązania podejmowane dla uczczenia Święta 22 Lipca.

ZOBOWIĄZANIA SEKCJI WŁÓKNIARZA

Liczne zobowiązania sportowe podjęły sekcje Włókniarza. **Sekcja piłki nożnej** zobowiązała się m. in. przepracować 800 roboczogodzin przy budowie toru przeszkód i bieżni na stadionie przy Al. Unii, zdobyć 25 odznak SPO II stopnia. Drużyna A klasy nawiąże stały kontakt z jedną z drużyn LZS.

Sekcja gier podejmując apel sekcji piłki nożnej podjęła zobowiązanie przepracowania 6000 godzin przy budowie boisk koszykówki i siatkówki na stadionie przy Al. Unii. Poza tym sekcja gier wyjedzie do LZS w celu rozegrania spotkań pokazowych i towarzyskich w piłce ręcznej, koszykówce męskiej i żeńskiej, zdobędzie 28 odznak SPO II stopnia oraz zobowiązuje się zdobyć czołowe miejsce w rozgrywkach w ramach eliminacji do Festiwalu, w grupie juniorów koszykówki męskiej.

Sekcja motorowa przepracuje 200 roboczogodzin przy remoncie motocykli, zdobędzie 5 licencji III klasy i 2 licencje II klasy, przeszkoli na kursie wewnętrznym 5 organizatorów imprez motorowych i przepracuje 100 roboczogodzin przy urządzeniu garażu i warsztatu.

Sportowcy głuchoniemi zrzeszeni w sekcji sportowej przy Zarządzie Wojewódzkim Polskiego Związku Głuchoniemych zobowiązali się do przekroczenia limitu w zdobywaniu odznak SPO, podniesienia wyników w sporcie, zlikwidowania chuligaństwa w swych szeregach oraz zorganizowania kilku spotkań towarzyskich w lekkoatletyce, piłce nożnej, koszykówce z kołem sportowym ZS Stal przy ZWAT 4, kołem sportowym ZS Start Nr 1 w okresie pierwszej połowy lipca.

(Z. T.)

Sportowcy koreańscy przygotowują się do Festiwalu

PHENIAN, w czerwcu.

Młodzież koreańska — mówi przewodniczący KC Związku Młodzieży Demokratycznej Korei — Kim Uk Tin — z niecierpliwością oczekuje na IV Festiwal Młodzieży i Studentów, jaki odbędzie się tego lata w Bukareszcie. Na Festiwalu bukareszteńskim delegaci młodzieży koreańskiej opowiedzą swoim przyjaciołom z całego świata o życiu koreańskich chłopców i dziewcząt. Wyrażą oni przedstawicielom miłującej pokój młodzieży całego świata gorące podziękowania za poparcie, solidarność i współczucie, które okazuje ona naszemu narodowi.

Celem jak najlepszego przygotowania do Festiwalu, 15 kwietnia utworzony został w republice Komitet, w którego skład weszli wybitni działacze społeczni, pracownicy literatury i sztuki.

W zakładach przemysłowych i fabrykach, w oddalonych wiejskich zakątkach, w szkołach, instytucjach i wyższych uczelniach — członkowie organizacji Związku Młodzieży Demokratycznej przeprowadzają liczne wykłady i zebrania, poświęcone przygotowaniom do Festiwalu.

Delegacja młodzieży koreańskiej, będzie składała się w przybliżeniu ze 150 osób.

W skład sportowej delegacji młodzieży koreańskiej wejdą: koszykarze, kolarze i lekkoatleci. Młodzi sportowcy od dawna już przygotowują się do festiwalu. Trudności nie mogą złamać ducha młodych sportowców koreańskich, którzy przygotowują się pilnie, aby na stadionach bukareszteńskich pokazać wysoki poziom sportowy.

OCZY I USZY ŚWIATA

MOSKWA

Juniorzy radzieccy pobili już w tym roku ponad 40 rekordów ZSRR. Ostatnio w Leningradzie 18-letnia Lazarewa poprawiła o 0,2 sek. rekord juniorek w biegu na 60 m ppł, uzyskując czas 11,5.

Ponad 130 drużyn męskich i żeńskich walczyło o puchar Moskwy w siatkówce. W finale turnieju drużyn żeńskich Dynamo pokonało Lokomotiw 3:1, w finale męskim CDSA zwyciężył Lokomotiw 3:0.

W Leningradzie studentka Instytutu KF — Moskwina pobiła o 0,5 sek. rekord ZSRR w pływaniu na 100 m st. grzbiet., uzyskując czas 1:17,0.

W trzech grupach odbywają się półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo ZSRR w szachach. W Leningradzie prowadzi w turnieju Iliwicki (Swierdłowsk), w Wilnusie na czele jest miejscowy szachista Holmow, w Rostowie pierwsza pozycję zajmuje Furman z Leningradu.

Szachiści, którzy zajmą pierwsze miejsca w swoich grupach, zakwalifikują się do finału. W turnieju finałowym weźmie również udział 10 arcymistrzów z mistrzem świata Botwinnikiem, Bronsztejnem, Smysłowem i Kotowem na czele.

Znany radziecki skoczek spadochronowy — Malinko wykonał niedawno 2-tysięczny skok ze spadochronem. Taką liczbę skoków mają tylko dwaj piloci radzieccy: zasłużony mistrz sportu Romaniuk i Iwano.

Na zawodach w Tbilisi sztangista radziecki Czimiszkin pobił o 2,5 kg należący do niego rekord świata w trójboju olimpijskim w wadze piórkowej, uzyskując 349 kg.

W poszczególnych bojach Czimiszkin uzyskał: w wyciskaniu — 97,5 kg, w rwaniu — 105 kg, w podrzucie — 137,5 kg.

W poniedziałek 22 bm. na zaproszenie Belgijskiej Federacji Piłki Koszykowej wyjechała z Moskwy do Belgii ekipa koszykarzy radzieckich. W skład ekipy wchodzą czołowi koszykarze Związku Radzieckiego — członkowie reprezentacji ZSRR, która zdobyła mistrzostwo Europy na rok 1953. Koszykarze radzieccy rozegrają w Belgii szereg spotkań towarzyskich.

W pływalni krytej w Moskwie rekord ZSRR w pływaniu na 200 m st. motylkowym ustanowił Briżenko w czasie 2:30,5.

BUKARESZT

Lekkoatleci rumuńscy pobili trzy rekordy krajowe. Orpisz przebiegł 110 m ppł w 15,0, Szarban uzyskała na 80 m ppł 11,6, a Sorin poprawił rekord juniorów w skoku w dal — 6,92.

W stolicy Rumunii odbył się międzynarodowy mecz siatkówki żeńskich i męskich reprezentacji Węgier i Rumunii. W obu spotkaniach zwyciężyli gospodarze. Siatkarki wygrały 3:0, a siatkarze 3:1.

BUDAPESZT

Znana pływaczka węgierska Eva Szekely pobiła rekord Węgier w pływaniu na 200 m st. motylkowym, osiągniąc doskonały czas 2:50,2. Jest to najlepszy tegoroczny czas na świecie, osiągnięty w tym stylu.

LONDYN

Po raz pierwszy w historii turnieju tenisowego w Wimbledon pierwsze miejsca na liście rozstawionych zajmują młodzi 18-letni tenisiści: Rosewall (Australia) — w grze pojedynczej mężczyzn i Connolly (USA) — w grze pojedynczej kobiet.

Turniej rozpoczyna się 22 bm. W grze pojedynczej mężczyzn weźmie udział ok. 130 tenisistów. Wśród rozstawionych dominują Australijczycy i Amerykanie. Oprócz Rosewalla Australijczycy zajmują na liście rozstawionych III (Rose) i IV (Hoad) miejsca, podczas gdy Amerykanie mają pozycje: (II) (Seixas), V (Mulloy) i VII (Larsen).

GLASGOW

Mistrz Anglii w wadze koguciej Keenan zdobył tytuł zawodowego mistrza Europy, wygrywając po 15-rundowej walce z Francuzem Sandeyronem.

BERLIN

W Stuttgarcie Herman (Belgia) uzyskał najlepszy tegoroczny wynik na świecie w biegu na 3000 m — 8:06,6 zwyciężając swego rodaka Reiffa.

NOWY JORK

Mistrz olimpijski w rzucie dyskiem Amerykanin Iness pobił rekord świata, uzyskując wynik 57,54. Poprzedni rekord należał do Gordiena (USA) i wynosił 56,97.

KOPENHAGA

W meczu piłkarskim Szwecja pokonała Danię 3:1.

RZYM

W Rzymie obradował Kongres Międzynarodowej Federacji Łyżwiarskiej. Kongres zatwierdził nowe rekordy świata w jeździe szybkiej, w tym większość uzyskanych przez zawodników radzieckich.

Na członka Federacji przyjęto sekcję łyżwiarską NRD.

W skład nowych władz Federacji wszedł m. in. przedstawiciel ZSRR — Anikanow.

BRUKSELA

Jak donosi prasa belgijska, w początku przyszłego tygodnia przybędzie na kilka spotkań do Belgii mistrz Europy w koszykówce męskiej — reprezentacja ZSRR.

Na międzynarodowych zawodach w stolicy Belgii Mimoun wygrał 5000 m w 14:08,4 przed Reiffem — 14:15,6 i Pirie (Anglia) — 14:18,4. Na 100 i 200 m zwyciężył Kraus (Niemiecz.) w 10,3 i 21,9.

SZTOKHOLM

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych uzyskano m. in. następujące wyniki: 100 m — Mashburn (USA) — 10,7, 400 m — Mashburn — 47,2, 400 m ppł — Eriksson (Szw.) — 55,4, 1000 m — Whitfield (USA) — 2:24,0, 1500 m — Karlsson (Szw.) — 3:46,4, młot Strandli (Norwegia) — 59,54, 3000 m z przeszk. — Segedin (Jug.) — 8:38,4.

WIEDEŃ

Lekkoatletki Niemiec zach. wygrały 4 konkurencje na zawodach z czołówką austriacką: Werner w kuli — 13,66 i w dysku — 45,26, Schoenbuchner na 80 m ppł — 11,2 (rekord Niemiec) i w skoku w dal — 5,72. Lueg przebiegł 1 milę w 4:06,4.

ISTAMBUŁ

W drugim meczu w koszykówce męskiej w Turcji reprezentacja Izraela, która brała udział w mistrzostwach świata w Moskwie, przegrała z reprezentacją Istambułu 52:57.

Calcium lacticum — Tabletki
przy krzywicy uzupełniają brak wapnia w organizmie, zwłaszcza pod wpływem działania promieni słonecznych
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M.H.D.

1. Królak, 2. Klabiński, 3. Więckowski w kolarskiej tabeli punktacyjnej

WYŚCIG kolarski Dookoła Warmii i Mazur był drugą z kolei imprezą ogólnopolską, która obejmuje tabela punktacyjna „Przeglądu Sportowego" opracowana w porozumieniu z Radą Trenerów Sekcji Kolarstwa GKKF.

W wyścigu DWM punkty zdobyli:

1. Królak — 325, 2. Klabiński — 274, 3. Łasak — 269, 4. Więckowski — 241, 5. Gabrych — 236, 6. Wójcik — 226,5, 7. Liszkiewicz — 217, 8. Chwiendacz — 211, 9. Hadasik — 207,5, 10. Dąbrowski — 183,5, 11. Witczewski — 174, 12. Walkszewski — 172, 13. Ulik — 121, 14. Preczyński — 109, 15. Pijanowski — 105, 16. Czarnecki — 104,5, 17. Bugalski — 101, 18. Kulawik — 98, 19. Jankowski — 72,5, 20. Wrzesiński — 58;

21. Zdunek — 40, 22. Mazurek — 37, 23. Salyga — 34, 24. Woźniak — 32, 25. Jarząbek — 23,5, 26. Świdnicki — 18, 27. Nowoczek — 10, 28. Trochanowski — 8, 29. Świerez — 6, 30. Mendel — 5, 31. Standtke — 4; 32. Węglenda — 3, 33 — 34. Jamroz i Królikowski — po 2, 35—39. Tabaczyński, Meczadłowski, Dąbiel, Bedyski i Lenczyk — po 1.

Łącznie po mistrzostwach Polski na 289 km i wyścigu DWM punktacja przedstawia się następująco:

1. Królak, CWKS — 357, 2. Klabiński, Gw. — 317, 3. Więckowski, CWKS. — 279, 4. Łasak, Gw. — 275, 5. Chwiendacz — 253, 6—7. Hadasik, Unia i Wójcik, CWKS — po 245,5 8. Gabrych, Wł. — 238, 9. Liszkiewicz, Gw. — 222, 10. Witczewski, Unia — 214, 11. Dratkowski — 155,5, 12. Walkszewski, CWKS — 173, 13. Ulik, Gw. — 143, 14. Preczyński, Sp. — 124, 15. Pijanowski, Wł. — 105, 16. Czarnecki, Górn. — 104,5, 17. Bugalski, OWKS Lubl. — 101, 18. Kulawik, OWKS — 89, 19. Wrzesiński, Kol. — 89, 20. Jankowski, Stal — 72,5;

21. Zdunek, Start — 48, 22. Salyga, Gw. — 40, 23. Mazurek, OWKS Lubl. — 37, 24. Woźniak, Gw. — 32, 25. Jarząbek, Gw. — 23,5, 26. Nowoczek Unia — 22, 27. Świdnicki, CWKS — 18, 28. Świerez Wł. — 16, 29. Trochanowski, OWKS Lubl. — 8, 30. B. żółka, Górn. — 7, 31. Mendel, Górn. — 5, 32—33. Komuniewski Kol. i Standtke, Gw. — po 4, 34. Węglenda, Unia — 3, 35—37. Jamroz, Gw., Królikowski, CWKS i Majorek, Sp. — po 2, 38—42. Tabaczyński, CWKS, Meczadłowski, Górn. Dziekiel, CWKS Bedyński, CWKS i Lenczyk, Ozn. — po 1.